Ich już nie ma wśród nas...

Str. 8-10

ISSN 1231-4188 INX 347256 43
9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 43
(1799)
27 października
- 2 listopada
2026
Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

20 lat za zabicie 3 nastolatków

Str. 5



Lekarze z Mielca dokonali niemożliwego

Inne placówki rozważały amputację lub odmawiały pomocy, jednak lekarze z Mielca postanowili podjąć walkę. Dzięki wybitnej współpracy chirurgów naczyniowych, ortopedów i neurochirurgów ze Szpitala Specjalistycznego w Mielcu udało się uratować rękę młodej pani Kingi, która uległa koszmarnemu wypadkowi w pracy. Dziś pacjentka samodzielnie chwyta przedmioty.

Str. 4



Str. 3

Ministerstwo ujawnia plany dla Mielca

Poseł Krystyna Skowrońska zapytała MON o nowe kontrakty dla PZL Mielec i przyszłość miejsc pracy. Resort poinformował, że obecnie obowiązuje jedna umowa dotycząca zobowiązań gwarancyjnych, a choć plany kolejnych zakupów są niejawne, część informacji udało się ustalić.

„Stajemy się społeczeństwem znieczulicy”

Rozwój czy spokój? To pytanie powraca za każdym razem, gdy nowa inwestycja ingeruje w prywatne życie ludzi. Do redakcji trafił poruszający list seniora, dotkniętego depresją.

Str. 6

Poruszający apel matki

Wandale ukradli ozdoby z grobu córki naszej czytelniczki. Kobieta jest wstrząśnięta.

Str. 6



REKLAMA



eprasa.pl 1ae388029c

liczba tygodnia

20

- na tyle lat został skazany kierowca po tragicznym wypadku w Grochowem.

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Sekretarz stanu, Paweł Bejda:

- - MON wspiera rozmowy dotyczące pozyskania śmigłowców S-70i Black Hawk produkowanych w PZL Mielec przez Kanadę.

Więcej na str. 3

za tydzień

Pokażemy jak Mielczanie obchodzą 1 listopada

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – dziennikarka i fotoreporterka
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Sezonowa wojna nerwów

W polskim kalendarzu istnieją wydarzenia przewidywalne – jak pierwsze opady śniegu zaskakujące drogowców czy powtórki „Kevina samego w domu". Istnieje jednak jeden specyficzny rytuał, który co roku, dokładnie na przełomie października i listopada, zamienia dorosłych, rozsądnych ludzi w spoconych, nerwowych frustratów. Chodzi o wymianę opon.

To niesamowite zjawisko społeczne. Przez całe lato i ciepłą jesień temat ogumienia nie istnieje. Guma to guma – kręci się, to jedziemy. Problem w tym, że w świadomości przeciętnego kierowcy istnieją tylko dwa stany pogodowe: „jeszcze jest ciepło, nie ma co niszczyć zimówek" oraz „o rany, na szybie jest szron, ale ślizgawica". Pomiędzy tymi dwoma stanami nie ma absolutnie żadnego bufora.

Zabawa zaczyna się w chwili, gdy temperatura po raz pierwszy spadnie w nocy do dwóch stopni powyżej zera. Wystarczy jeden chłodniejszy poranek, by w narodzie obudził się instynkt przetrwania połączony z paniką. Nagle miliony ludzi w tym samym ułamku sekundy dochodzą do wniosku, że jeśli dzisiaj nie zmienią kół na zimowe, ich auto przy pierwszej lepszej okazji po prostu odleci w kosmos.

W tym momencie rozpoczyna się polowanie na wulkanizatora. Numery do lokalnych warsztatów, dotychczas wyciągane z czeluści pamięci telefonu raz na rok, stają się gorącą linią. Rozmowa z panem Staśkiem czy panem Zdzichem przypomina próbę zarezerwowania stolika w trzygwiazdkowej restauracji Michelin na pięć minut przed kolacją.

– *Dzień dobry, czy dałoby radę dzisiaj wcisnąć wymianę opon?*

– *Dzisiaj? Panie, do połowy listopada nie mam wolnego podnośnika. Chyba że pan przyjedzie w czwartek o czwartej rano.*

Gdy zrezygnowany kierowca postanawia jednak spróbować szczęścia bez zapisu i jedzie pod najbliższy zakład, zastaje tam widok przypominający przejście graniczne w środku kryzysu dyplomatycznego. Kolejka aut ciągnie się przez trzy ulice. Ludzie stoją z włączonymi silnikami, wczytują się w wiadomości na smartfonach i mierzą się nawzajem wzrokiem pełnym nienawiści.

Kiedy po trzech godzinach stania w kolejce, wydaniu kilkuset złotych, człowiek w końcu wyjeżdża na drogę na nowym komplecie – następuje puenta.

Następnego dnia temperatura rośnie do piętnastu stopni, świeci ostre słońce, a ty jedziesz do pracy - ale jedziesz z poczuciem spełnionego obowiązku! W końcu jesteś gotowy na zimę. Nawet jeśli przyjdzie dopiero w styczniu.

Red.

To już ostatnia prosta!

To jeden z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych punktów w sportowym kalendarzu naszego regionu. Po raz kolejny dajemy mieszkańcom możliwość docenienia lokalnych bohaterów boisk, bieżni i hal. Ruszyła kolejna edycja Plebiscytu na Sportowca Roku, w którym szukamy najbardziej utalentowanych, ambitnych i inspirujących postaci ze świata mieleckiego sportu. Na zgłoszenia czekamy jeszcze przez kilka dni!

Czy w mijającym roku zachwycił Was zawodnik walczący do ostatnich sekund o zwycięstwo? A może chcecie podziękować trenerowi, który potrafi wyciągnąć z zespołu to, co najlepsze, lub dostrzegliście młody talent, przed którym otwiera się wielka kariera? Teraz każdy z nas ma realny wpływ na to, do kogo trafią pamiątkowe statuetki.

Cztery kategorie. Kogo można zgłosić?

Formuła plebiscytu pozostaje przejrzysta i obejmuje cztery kluczowe obszary lokalnej aktywności sportowej:

Sportowiec Roku: wyróżnienie dla zawodnika, którego osiągnięcia, postawa i spektakularne wyniki w minionym sezonie zasługują na szczególne uznanie.

Trener Roku: statuetka dla szkoleniowca, który wykazał się niezwykłym kunsztem taktycznym, pasją i potrafił poprowadzić swoich podopiecznych do sukcesów.

Trener – Wychowawca Młodzieży: nagroda dla pasjonatów i pedagogów, którzy od podstaw budują sportowe postawy młodego pokolenia, ucząc ich zasad fair play oraz dyscypliny.

Talent Roku: kategoria stworzona z myślą o młodych, obiecujących sportowcach, którzy mimo wczesnego etapu kariery już teraz prezentują ponadprzeciętne umiejętności.

Jak nadsyłać zgłoszenia?

Zgłoszenie kandydata jest niezwykle proste i nie wymaga skomplikowanych formalności. Wystarczy przesłać wiadomość e-mail na adres: sekretariat@korso.pl do 30 października.

W treści zgłoszenia wystarczy podać imię i nazwisko kandydata oraz krótkie uzasadnienie wyboru.

Każdy głos ma znaczenie. To właśnie lokalna społeczność najlepiej wie, ile trudu, wyrzeczeń i codziennej ciężkiej pracy kosztuje walka o medale i godne reprezentowanie Mielca w kraju oraz na arenie międzynarodowej.

Uroczysta gala na zwieńczenie plebiscytu

Tradycje sportowe naszego miasta – od piłki nożnej, przez siatkówkę, piłkę ręczną, po lekkoatletykę i dyscypliny indywidualne – są niezwykle bogate. Zwieńczeniem tegorocznej edycji będzie uroczysta gala, podczas której poznamy laureatów we wszystkich czterech kategoriach i wspólnie podsumujemy minione miesiące pełne sportowych emocji.

Red.



eprasa.pl 1ae388029c

MON ujawnia plany wobec PZL

Resort obrony zasłania się klauzulą tajności, ale jedno deklaruje wprost: mielecka fabryka to fundament bezpieczeństwa kraju. Do Sejmu trafiła oficjalna odpowiedź Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie przyszłości zamówień na śmigłowce Black Hawk.

O przyszłość mieleckiego giganta, nowe kontrakty wojskowe oraz utrzymanie tysięcy miejsc pracy zapytała w interpelacji poselskiej poseł Krystyna Skowrońska. Odpowiedzi udzielił sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Paweł Bejda.

W swoim pismie do premiera parlamentarzystka przypomniała dotychczasowe osiągnięcia fabryki oraz jej międzynarodowy zasięg.

- *„PZL Mielec jest sprawdzonym partnerem, który zrealizował wiele kontraktów dla polskiego wojska i sił specjalnych. Produkowane w Mielcu śmigłowce S-70i są eksportowane do innych państw, w tym Filipin, Rumunii, Kolumbii, Meksyku, Arabii Saudyjskiej czy Turcji” – napisała poseł Krystyna Skowrońska.*

Poseł zwróciła uwagę na zapowiedzi rządowe dotyczące wspierania rodzimej produkcji i zaapelowała o konkretne kroki ze strony wojska.

- *„Zgodnie z deklaracjami przedstawicieli rządu priorytetem zamówień sprzętu dla sił zbrojnych jest ich realizacja w zakładach produkcyjnych na terenie kraju. Aby potencjał zakładów PZL Mielec był w pełni wykorzystany oraz możliwe było utrzymanie tysięcy wyspecjalizowanych miejsc pracy, potrzebne są kolejne zamówienia sprzętu i nowe umowy z zakładem” – zaznaczyła w interpelacji Krystyna Skowrońska.*

Odpowiedź MON: Jedna umowa aktywna, plany niejawne

Odpowiadając z upoważnienia szefa resortu obrony, wiceminister Paweł Bejda poinformował o obecnym stanie formalnym relacji z mielecką fabryką.

- *„Aktualnie resort obrony narodowej posiada jedną aktywną umowę w zakresie zobowiązań gwarancyjnych z PZL Mielec. Umowa dotyczy dostawy śmigłowców S-70i przeznaczonych dla powietrznych operacji specjalnych” – poinformował wiceminister obrony narodowej Paweł Bejda.*

Pytany o przyszłe zakupy i nowe umowy na maszyny z Mielca, przedstawiciel MON powołał się na procedury planistyczne i klauzulę tajności.

- *„Realizacja zadań w zakresie pozyskiwania sprzętu wojskowego, w tym również śmigłowców, odbywa się w oparciu o niejawne dokumenty planistyczne, które odzwierciedlają aktualne potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie zapewnienia wymaganych zdolności operacyjnych. Proces pozyskiwania sprzętu wojskowego jest skorelowany z koncepcyjnymi kierunkami rozwoju lotnictwa śmigłowcowego SZ RP oraz możliwościami finansowymi państwa” – przekazał w piśmie Paweł Bejda.*

„Fundament bezpieczeństwa państwa”

Wiceminister obrony zapewnił równocześnie, że pozycja Mielca w strukturach obronnych kraju jest stabilna i wykracza poza standardowe relacje handlowe.

- *„Ministerstwo Obrony Narodowej postrzega Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. w Mielcu jako strategicznego partnera, którego potencjał technologiczny i produkcyjny ma kluczowe znaczenie dla niezależności polskiego przemysłu obronnego. Relacje z mieleckim zakładem, należącym do globalnego koncernu Lockheed Martin, wykraczają poza standardowe relacje zamawiającego i dostawcy. Są traktowane jako fundament bezpieczeństwa państwa w obszarze lotnictwa taktycznego i transportowego” – podkreślił sekretarz stanu w MON.*

W piśmie zaznaczono również, że kluczowym celem resortu pozostaje *„zapewnienie pełnej autonomii logistycznej i technicznej dla statków powietrznych już eksploatowanych przez SZ RP”.*

Zakład włączony w system na czas pokoju i wojny

Paweł Bejda przypomniał, że na PZL Mielec nałożone są stałe zadania administracyjne na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny, które obejmują naprawy, dostawy oraz usługi kooperacyjne na rzecz sił zbrojnych.

- *„Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. w Mielcu są włączone w system zabezpieczenia logistycznego SZ RP i funkcjonuje w tym systemie we wszystkich stanach gotowości obronnej państwa, ponieważ oprócz bieżących zadań realizowanych w czasie stałej gotowości obronnej państwa, przedsiębiorca administracyjnie jest zobowiązany do wykonywania zadań także w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny” – wyjaśnił wiceminister.*

Dodał przy tym, że z budżetu państwa płyną konkretne środki na utrzymanie infrastruktury zakładu: *„PZL Mielec otrzymuje corocznie dotację celową na pokrycie kosztów utrzymywania w czasie pokoju mocy produkcyjnych, naprawczych lub usługowych niezbędnych do zabezpieczenia wykonania nałożonych zadań na rzecz Sił Zbrojnych RP”.*

Wsparcie dla kontraktu z Kanadą

Na koniec odpowiedzi MON przekazał istotną wiadomość dotyczącą potencjalnego eksportu mieleckich maszyn na rynek Ameryki Północnej.

- *„Ponadto, Ministerstwo Obrony Narodowej wspiera rozmowy dotyczące pozyskania śmigłowców S-70i Black Hawk produkowanych w PZL Mielec przez Kanadę” – podsumował sekretarz stanu Paweł Bejda.* **MW**

REKLAMA



Gigantyczna inwestycja obronna



W Mielcu powstaną komponenty do F-35 i Black Hawków.

Niezwykle ważne wieści dla podkarpackiego przemysłu lotniczego i obronnego. Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu, należące do koncernu Lockheed Martin, dołączają do globalnego programu produkcji myśliwców F-35. Mielecka fabryka wyprodukuje krytyczne elementy instalacji elektrycznych dla tych najnowocześniejszych samolotów na świecie, a także rozszerzy produkcję struktur kokpitów do śmigłowców UH-60 Black Hawk. Inwestycję wesprze Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., przyznając ulgę podatkową o wartości około 17 mln zł.

Nowy program obejmuje produkcję lotniczych wiązek elektrycznych, które stanowią kluczowy element systemu zasilania i transmisji sygnałów pomiędzy systemami pokładowymi statku powietrznego. W Mielcu powstawać będzie aż 287 typów wiązek z wykorzystaniem zaawansowanych połączeń elektrycznych oraz nowoczesnych technologii światłowodowych. Docelowo zakład planuje wytwarzać około 13 tysięcy wiązek rocznie, co wiąże się z montażem ponad 90 tysięcy złączy oraz przeprowadzeniem tysięcy skomplikowanych operacji testowych i kontrolnych.

Kamień milowy w historii mieleckiej fabryki

Włączenie PZL Mielec do programu F-35 to wyraz uznania dla kompetencji mieleckich specjalistów oraz potwierdzenie długofalowego zaangażowania firmy Lockheed Martin w rozwój polskiego sektora obronnego. Prezes Zarządu i Dyrektor Naczelny PZL Mielec Janusz Zakręcki podkreśla, że ulokowanie produkcji komponentów do najbardziej zaawansowanego samolotu wielozadaniowego świata jest znaczącym osiągnięciem dla całego zakładu oraz jego pracowników.

Równolegle spółka przygotowuje się do uruchomienia drugiego nowego programu, jakim jest produkcja struktur kokpitów do popularnych śmigłowców UH-60 Black Hawk. Realizacja tych przedsięwzięć wymagać będzie znaczącej rozbudowy infrastruktury produkcyjnej, zakupu nowoczesnego wyposażenia oraz podnoszenia kwalifikacji kadry inżynieryjnej i montażowej.

Milionowe wsparcie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji

Kluczowym elementem ułatwiającym realizację tej wielomilionowej inwestycji jest decyzja o wsparciu wydana przez Mielecki Oddział Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Na jej podstawie mielecka spółka będzie mogła skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego w kwocie sięgającej około 17 mln zł. Uroczystego wręczenia decyzji dokonali przedstawiciele ARP – dyrektor Wiktor Cichoń oraz jego zastępca Krzysztof Ślęzak – na ręce Prezesa Janusza Zakręckiego i Dyrektora Finansowego Pawła Wojtasika.

Przedsięwzięcie przyczyni się do znaczącej dywersyfikacji produkcji mieleckiego zakładu oraz doprowadzi do utworzenia nowych miejsc pracy w regionie. Wejście programu wiązek do samolotu F-35 w fazę produkcyjną zaplanowano na lata 2027–2029, a pierwsza oficjalna dostawa komponentów z Mielca ma nastąpić już w lipcu 2027 roku. Wybór myśliwca F-35 przez 20 państw na świecie, w tym 13 z Europy, gwarantuje stabilne zamówienia i umacnia pozycję Mielca na globalnej mapie przemysłu zbrojeniowego.

MW

„A co z pracownikami i ich rodzinami?”

Podczas debaty w Sejmie po raz kolejny powrócił temat przyszłości podkarpackiego przemysłu lotniczego i zbrojeniowego. Poseł Fryderyk Kapinos wystąpił z ostrym oświadczeniem pod adresem rządzącej koalicji, zarzucając jej pominięcie Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu w kluczowych założeniach programu obronnego SAFE.

Zdaniem parlamentarzysty tworzenie strategicznych programów obronnych z pominięciem tak ważnego podmiotu to poważne niedopatrzenie gospodarcze oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. W swoim wystąpieniu poseł przypomniał, że mielecka fabryka jest zakładem podlegającym bezpośrednim procedurom militaryzacji w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego, a jej produkty cieszą się ogromnym uznaniem na całym świecie.

Kapinos podkreślił z trybuny sejmowej, że podczas gdy inne państwa z powodzeniem doceniają i wykorzystują potencjał mieleckiej fabryki, polski rząd tworzy wokół niej sztuczne bariery. Zauważył, że zagraniczny kapitał, który w przeszłości pomógł zakładowi przetrwać trudny okres transformacji, nie powinien dzisiaj stanowić pretekstu do pomijania firmy przy podziale państwowych funduszy i zamówień.

Wyrażając zaniepokojenie losem załogi i ich bliskich, poseł zapytał rządzących o przyszłość miejsc pracy oraz bezpieczeństwo socjalne pracowników mieleckich zakładów.

- *Inne państwa doceniają produkty tej firmy, a wy, mając w kraju taki zakład, nie chcecie skorzystać z jego potencjału. Mówicie o funduszach, miejscach pracy. A co z pracownikami PZL Mielec i ich rodzinami? Kiedyś w trudnych dla zakładu lotniczego w Mielcu czasach kapitał zagraniczny nie był problemem. Dziś wy tworzycie sztuczny problem. Brak wam szerszego spojrzenia na kwestie zarówno bezpieczeństwa, jak i gospodarcze i z uporem brniecie swoją złą drogą.* **MW**

eprasa.pl 1ae388029c

Zmarł ks. Kazimierz Kozioł

23 października 2026 roku, w 81. roku życia, 59. roku ślubów zakonnych oraz 50. roku kapłaństwa, odszedł do Pana śp. ks. Kazimierz Kozioł – ceniony duchowny salezjański.



Ks. Kazimierz Kozioł

Ks. Kazimierz Kozioł urodził się 10 czerwca 1945 roku w Ziempniowie. Przez pół wieku swojej posługi kapłańskiej z wielkim oddaniem i zaangażowaniem pełnił funkcje dyrektora wspólnoty zakonnej, proboszcza oraz duszpasterza w licznych salezjańskich parafiach. W trakcie pracy duszpasterskiej posługiwał wiernym m.in. w Dzierżysławiu, Wrocławiu, Poznaniu, Marszałkach, Częstochowie, Goszczu, Lubinie, Bukowicach oraz Sosnowcu, pozostawiając trwały ślad w sercach parafian.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Kazimierza Kozioła odbędą się w środę, 28 października 2026 roku, w Kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Trzcianie. O godz. 11:30 – wspólna Modlitwa Różańcowa w intencji Zmarłego. O godz. 12:00 – msza święta pogrzebowa. Po zakończeniu nabożeństwa nastąpi odprowadzenie ciała Zmarłego na cmentarz parafialny w Trzcianie.

MW

Czarny tydzień na Podkarpaciu

W ostatnim tygodniu w województwie Podkarpackim doszło do dwóch tragicznych zdarzeń, w których śmierć poniosły dzieci. W szpitalu w Rzeszowie zmarł 3-letni chłopczyk potrącony podczas pokazów pierwszej pomocy w Jedliczu. Z kolei w Głogowie Małopolskim w wyniku wypadku na prywatnej posesji zginął niespełna 6-letni maluch. W obliczu niewyobrażalnego bólu rodzice zmarłego 3-latka podjęli bohaterską decyzję o przekazaniu narządów synka do transplantacji.

W piątek, 23 października, z rzeszowskiego szpitala nadeszły tragiczne informacje o śmierci 3-letniego Miecia. Do wypadku doszło w poniedziałek, 19 października, na terenie placówki przedszkolnej przy ul. Rejtana w Jedliczu. Podczas zajęć edukacyjnych z zakresu pierwszej pomocy chłopiec został potrącony przez prezentowany ambulans. Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne służby, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z bazy w Sanoku. Dziecko z ciężkim urazem głowy trafiło do szpitala klinicznego w Rzeszowie, jednak mimo intensywnej walki medyków jego życia nie udało się uratować.

W obliczu niewymownego cierpienia rodzice zmarłego chłopca zdecydowali, że jego organy, w tym serce, zostaną przekazane do transplantacji, dając szansę na życie innym potrzebującym dzieciom.

Dramat na posesji w Głogowie Małopolskim

W piątkowy poranek 23 października, do kolejnej ogromnej tragedii doszło w Głogowie Małopolskim w powiecie rzeszowskim. Około godziny 6:30 służby otrzymały zgłoszenie o wypadku na terenie prywatnej posesji.

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 32-letnia kobieta, wykonując na podjeździe przed domem manewr cofania samochodem osobowym, najprawdopodobniej nie zauważyła stojącego za pojazdem niespełna 6-letniego syna. Dziecko w stanie krytycznym przetransportowano do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego Nr 2 w Rzeszowie. Niestety, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, obrażenia wielonarządowe okazały się śmiertelne.

Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie wszczęła śledztwo pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. Badanie wykazało, że 32-letnia matka była trzeźwa; pobrano od niej również krew do standardowych badań toksykologicznych. Kobieta ze względu na stan psychiczny została objęta specjalistyczną opieką medyczną, a jej przesłuchanie na obecnym etapie było niemożliwe. Pojazd zabezpieczono do dalszych badań biegłego z zakresu techniki samochodowej. Śledczy ustalają dokładny przebieg i okoliczności tego zdarzenia.

Red.

Mieleccy lekarze dokonali niemożliwego!

Po wypadku przy pracy lekarze rozważali amputację. Obrażenia były tak poważne, że kolejne placówki nie podejmowały się leczenia. W Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu zapadła jednak decyzja, by spróbować ocalić nie tylko życie młodej kobiety, ale również jej rękę. Dziś Kinga potrafi poruszać palcami, chwytać przedmioty i samodzielnie wykonywać wiele codziennych czynności.



Dziś Kinga potrafi poruszać palcami i chwytać przedmioty

Wypadek, który mógł na zawsze zmienić jej życie, wydarzył się podczas pracy. Maszyna wciągnęła rękę Kingi, powodując rozległe i bardzo poważne obrażenia. Sytuacja była na tyle trudna, że w kolejnych szpitalach nie znaleziono możliwości podjęcia leczenia, które pozwoliłoby uratować uszkodzoną kończynę. W dwóch placówkach brano pod uwagę amputację, a jedna odmówiła interwencji.

Dla młodej kobiety oznaczało to ogromną niepewność. Stawką było przede wszystkim jej życie, ale również sprawność, która miała znaczenie dla całej jej przyszłości.

W Mielcu podjęli walkę o uratowanie ręki

Kiedy Kinga trafiła do Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, jej przypadkiem zajął się dr Krzysztof Milik, chirurg naczyniowy. Po ocenie obrażeń uznał, że istnieje szansa na uratowanie kończyny. Rozpoczęła się walka, w którą zaangażowali się specjaliści z kilku dziedzin medycyny.

Nad leczeniem pracowały zespoły chirurgii naczyniowej, ortopedii i neurochirurgii. Tak poważne uszkodzenia wymagały skoordynowanych działań oraz współpracy lekarzy posiadających różne specjalizacje. Nie było pewności, jaki będzie ostateczny rezultat, ale zdecydowano się wykorzystać szansę, jaką dawało leczenie.

W przypadku Kingi liczyła się nie tylko walka o przeżycie, lecz także próba zachowania ręki i przywrócenia jej możliwie największej sprawności.

Dziś potrafi chwycić szklankę i poruszać palcami

Wypadek pozostawił po sobie konsekwencje, a powrót do sprawności nie oznaczał zakończenia leczenia. Mimo to postępy Kingi pokazują, jak wiele udało się osiągnąć.

Kobieta potrafi poruszać palcami, chwytać przedmioty, a także wykonywać wiele codziennych czynności. Dla innych mogą to być zupełnie zwyczajne gesty. W jej przypadku mają szczególne znaczenie, ponieważ za każdym z nich kryje się historia ciężkiego wypadku i walki o zachowanie kończyny.

Leczenie było kontynuowane również poza Mielcem. Kinga przeszła kolejne operacje w Oddziale Chirurgii Plastycznej Szpitala Specjalistycznego im. Ludwika Rydygiera w Krakowie. Dzięki dalszej pomocy medycznej jej ręka stopniowo odzyskuje funkcjonalność i poprawia się jej wygląd.

Niespodziewane spotkanie na szpitalnym korytarzu

Jednym z najbardziej poruszających momentów tej historii było spotkanie Kingi z lekarzem, który uczestniczył w ratowaniu jej ręki. Do rozmowy doszło przypadkiem, na szpitalnym korytarzu.

Dr Krzysztof Milik wspominał, że był zmęczony po pracy i nie spodziewał się takiego spotkania. Nagle podeszła do niego młoda kobieta, objęła go i podziękowała za pomoc.

- Nigdy nie zapomnę tej sytuacji. Szedłem korytarzem zmęczony, nawet nie rozglądałem się szczególnie wokół siebie, a nagle na szyję rzuciła mi się jakaś dziewczyna i powiedziała po prostu: „Bardzo dziękuję!”. Patrzę, a to nasza Kinia, dzielna dziewczyna, która przeszła tak wiele i dziś czuje się doskonale, a na dodatek ma w sobie tyle wdzięczności i optymizmu - opowiada lekarz.

To spotkanie było dla niego wyjątkowym doświadczeniem. W codziennej pracy medycy podejmują trudne decyzje i mierzą się z sytuacjami, w których nie zawsze można przewidzieć rezultat leczenia. Możliwość zobaczenia pacjentki po czasie, gdy wraca ona do codzienności i osobiście dziękuje za udzieloną pomoc, nadaje tym wysiłkom szczególny wymiar.

„To była praca zespołowa”

Dr Milik podkreśla, że uratowanie ręki Kingi było efektem współpracy wielu osób, a nie zasługą jednego lekarza.

- To była praca zespołowa bardzo wielu lekarzy i decyzja Pana z góry. Widocznie tamtego dnia tak miało być, że trafiła do nas! - mówi chirurg.

Historia młodej kobiety pokazuje, jak istotne w leczeniu skomplikowanych urazów są współpraca specjalistów, doświadczenie i gotowość do podejmowania trudnych wyzwań. Nie każdy przypadek daje możliwość przywrócenia pełnej sprawności, a powodzenia terapii nie da się zagwarantować. W przypadku Kingi udało się jednak uniknąć amputacji i zachować szansę na dalszą poprawę funkcji ręki.

Za tą historią stoi również wysiłek samej pacjentki, kolejne etapy leczenia i rehabilitacji oraz czas potrzebny na odzyskiwanie sprawności.

Dziś wspomnienie dramatycznych chwil po wypadku łączy się z nadzieją na dalszą poprawę. A krótkie „bardzo dziękuję”, wypowiedziane na szpitalnym korytarzu, stało się dla lekarza szczególnym podsumowaniem walki, którą wspólnie podjęli.

jb

Zmarli

14.10
Andrzej Dąbrowski (1972)
19.10
Maria Jędrzejowska (1947)
20.10
Marek Trzpis (1957)
Janina Miś (1950)
21.10
Janina Tomecka (1932)
Helena Bawoł (1928)
Zofia Kozioł (1936)
Bogdan Podraza (1960)
Bogusława Kapustka (1953)
Aniela Radzimska (1930)
22.10
Marek Ryś (1975)
Piotr Pawlik (1972)
Edward Stefanowicz (1953)
23.10
Wiesław Filipecki (1963)
Jerzy Machała (1945)
Aleksander Stelnik (1947)
24.10
Łukasz Bąba (1992)
Edward Krzysztofik (1934)
Henryk Kamiński (1960)
Anna Kołek (1965)
Eugeniusz Słapa (1944)
Aleksandra Głogowska (1945)
25.10
Stanisław Drewniak (1931)
Edward Swół (1946)
Jan Kiełb (1952)
26.10
Jacek Cholewa (1968)
Józef Pluta (1948)

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 1ae388029c

20 lat więzienia za śmierć trzech osób w Grochowem

Sąd Rejonowy w Mielcu ogłosił wyrok w sprawie 43-letniego mieszkańca Mielca Artura C., który będąc pod wpływem alkoholu oraz środków odurzających uciekał lawetą przed policją i doprowadził do tragicznego wypadku, w którym zginęły trzy osoby. Mężczyzna został skazany na karę łączną 20 lat pozbawienia wolności.



Prawnicy rodziny uważają, że kara nie jest adekwatna.

Śledztwo w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu. Do zdarzenia doszło 18 sierpnia 2025 roku. Z ustaleń śledczych wynika, że Artur C. przyjechał do miejsca zamieszkania swojego szwagra, gdzie wszczął awanturę, kierował wobec niego groźby pozbawienia życia oraz naruszył jego nietykalność cielesną. Następnie odjechał z posesji samochodem ciężarowym typu laweta marki Mercedes Sprinter.

Podczas próby zatrzymania przez patrol policji, kierowca nie zastosował się do poleceń funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, w którą zaangażowane były dwa radiowozy. W trakcie pościgu, jadąc z nadmierną prędkością, Artur C. wyjechał z drogi podporządkowanej na skrzyżowanie i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Seat Toledo. W wyniku zderzenia kierujący seatem oraz dwóch jego pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. Po kolizji Artur C. podjął próbę ucieczki pieszo, jednak po chwili został ujęty przez policjantów.

Badania wykazały, że w trakcie prowadzenia pojazdu Artur C. znajdował się w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna był w przeszłości wielokrotnie karany, w tym za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości.

Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Mielcu 24 kwietnia 2026 roku. Artur C. odpowiadał za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających, prowadzenie pojazdu pod wpływem tych substancji, ucieczkę przed kontrolą drogową oraz kierowanie gróźb karalnych i naruszenie nietykalności cielesnej. O ile w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznawał się do gróźb i naruszenia nietykalności, o tyle podczas rozprawy sądowej przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Prokurator w głosach końcowych wnosił o wymierzenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z 20 października 2026 roku Sąd Rejonowy w Mielcu uznał Artura C. za winnego i wymierzył mu kary jednostkowe: 18 lat pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku śmiertelnego, 4 lata za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających, 1 rok za niezatrzymanie się do kontroli oraz 8 miesięcy za groźby i naruszenie nietykalności.

Sąd orzekł karę łączną 20 lat pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, świadczenie pieniężne w wysokości 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także nawiązki dla osób najbliższych zmarłych w łącznej kwocie 300 000 zł. Stosowanie tymczasowego aresztowania wobec skazanego zostało przedłużone. Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu wystąpi o pisemne uzasadnienie wyroku celem podjęcia decyzji o ewentualnym złożeniu apelacji.

gj

Kości znalezione podczas remontu

Podczas prac związanych z remontem drogi powiatowej w Woli Mieleckiej dokonano nietypowego znaleziska. Odkryto elementy, które najprawdopodobniej są ludzkimi kośćmi.

Do odkrycia doszło pod koniec września, w trakcie prowadzonych prac drogowych w Woli Mieleckiej. Robotnicy prowadzący wykop na głębokości około od 1,1 do 1,7 metra natrafili na znajdujące się w ziemi kości, najprawdopodobniej ludzkie. Ich stan wskazuje na głęboki rozkład.

Według relacji świadków wśród odnalezionych elementów miała znajdować się również czaszka. Na tym etapie nie ma jednak potwierdzenia tożsamości osoby, do której mogły należeć szczątki.

Po dokonaniu znaleziska na miejsce skierowano odpowiednie służby. Obecni byli specjaliści zajmujący się zabezpieczeniem odnalezionych elementów, a także przedstawiciele prokuratury.

Czynności w sprawie prowadzą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Ich celem jest dokładne rozpoznanie znaleziska oraz ustalenie, do kogo mogły należeć odnalezione szczątki.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, w bezpośredniej okolicy nie odnaleziono elementów wskazujących na znajdujący się tam grób. Nie natrafiono również na nic, co przypominałoby nagrobek czy trumnę.

Prowadzone czynności mają doprowadzić do ewentualnej identyfikacji osoby, do której należały szczątki. Jak podała nam mielecka policja jednym z kierunków postępowania będzie także sprawdzenie informacji dotyczących osób zaginionych i poszukiwanych.

Na obecnym etapie nie wiadomo, kim mogła być osoba, której szczątki odnaleziono podczas prac drogowych. Nie przesądzono również, w jakich okolicznościach znalazły się one w tym miejscu.

gj

REKLAMA

Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.

– Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinasowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

Wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej
To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczół. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych
Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

Wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi
O to wsparcie na rzecz hodowców pszczół może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC" (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej
Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.



fot. ARiMR

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół
O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Wsparcie naukowo-badawcze
W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczół, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

Wspieranie badania oraz identyfikacja odmian miodu
Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 1ae388029c

„Stajemy się społeczeństwem znieczulicy”

Rozwój czy spokój? To pytanie powraca za każdym razem, gdy nowa inwestycja ingeruje w prywatne życie ludzi. Do redakcji trafił poruszający list seniora, dotkniętego depresją.



Senior skierował list do naszej redakcji .

Po wycince drzew

Budowa nowego budynku wielorodzinnego na działce nr 919/19, u zbiegu al. Ducha Świętego i ul. Kilińskiego w Mielcu, od kilku miesięcy budzi sprzeciw części mieszkańców pobliskich bloków, o czym informowaliśmy Państwa na łamach Korso. Inwestycja Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej zakłada powstanie nowych mieszkań i miejsc parkingowych na terenie, który przez lata był porośnięty drzewami.

Mieszkańcy wcześniej protestowali przeciwko planom zabudowy, wskazując między innymi na utratę zieleni i pogorszenie warunków życia. Mimo sprzeciwu prace budowlane rozpoczęły się, a drzewa zostały wycięte już w początkowej fazie. Od tamtej pory sąsiedzi inwestycji skarżą się na hałas i kurz związany z prowadzonymi robotami.

Teraz do sprawy odnosi się senior, zamieszkujący sąsiedni blok, autor listu otwartego zatytułowanego „List otwarty w obronie wrażliwości: Świat nie należy tylko do gruboskórnych”.

Jego przesłanie wykracza poza samą inwestycję. To głos dotyczący sposobu projektowania przestrzeni miejskiej i potrzeb osób, dla których bliskość przyrody ma szczególne znaczenie.

„Zapomnieliście o człowieku”

Autor listu kieruje swoje słowa do projektantów przestrzeni, władz spółdzielni, deweloperów oraz osób podejmujących decyzje o rozwoju miast. Adresatami nie są jedyne odpowiedzialni za tę konkretną budowę, ale patrzy szerzej, na problem, który od lat dotyczy mieszkańców miast: na oddzielenie ich od natury i pozostawienie ogromnych, betonowych przestrzeni, jako środowiska życia.

Odwołuje się bezpośrednio do wycinki drzew na mieleckim osiedlu. Podkreśla przy tym, że nie kwestionuje samego istnienia dokumentacji i procedur prawnych, które wydają się stać po stronie decydentów. Zarzuca jednak osobom odpowiedzialnym za inwestycje pomijanie potrzeb mieszkańców.

- Wiem, macie na to dokumenty. Wiem, prawo i pieczątki są po Waszej stronie. Ale w tym całym prawniczym i biznesowym triumfie zapomnieliście o jednym, najważniejszym elemencie: o człowieku - pisze autor.

W dalszej części zwraca uwagę, że przez lata mieszkańcy słyszeli argumenty o konieczności rozwoju i nieuchronności zmian w przestrzeni miejskiej. Jego zdaniem w takim podejściu zbyt łatwo pomija się konsekwencje, które ponoszą osoby mieszkające w bezpośrednim sąsiedztwie nowych inwestycji.

Zieleń jako źródło spokoju, a nie tylko ozdoba

Najbardziej osobista część listu dotyczy zdrowia psychicznego. Autor opisuje doświadczenia osób szczególnie wrażliwych na hałas, stres i gwałtowne zmiany w najbliższym otoczeniu. Wskazuje, że dla części mieszkańców widok drzew za oknem nie jest jedynie kwestią estetyki czy letniego cienia. Zielone obszary pozytywnie wpływają na psychikę, koją nerwy, dają poczucie bezpieczeństwa.

- W naszym społeczeństwie nie żyją wyłącznie ludzie o grubej skórze, odporni na stres, hałas i wszechobecną szarość. Żyją tu także ludzie skrajnie wrażliwi. Ludzie tacy jak ja – którzy przeszli przez piekło ciężkiej depresji, którzy miesiącami walczyli o powrót do równowagi, a szpitalne mury zamienili na mozolne odbudowywanie swojego życia w domowym zaciszu - czytamy w liście. Osobiste wyznanie, dotyka także szerszego problemu, który coraz głośniej wybrzmiewa w dyskusje publicznym. Chodzi o depresję wśród seniorów. Z różnych powodów - często ze względu na śmierć ukochanej osoby czy też zakończenie kariery zawodowej - osoby starsze zmagają się z rozpadem świata, który znali. Prowadzi to do psychicznego załamania i konieczności stworzenia życia na nowo, co nie jest łatwe. Autor listu wskazuje, że odbieranie seniorom możliwości kontaktu z naturą i otaczanie ich przysłowiowym już betonem, ma dużo poważniejsze skutki niż tylko niechęć społeczna do danej instytucji.

Autor przekonuje, że drzewa, ich cień i szum liści pomagały mu radzić sobie z codziennymi trudnościami. Utratę zieleni przedstawia więc nie tylko jako zmianę krajobrazu, ale również jako odebranie przestrzeni, która dawała mu poczucie ukojenia.

- Dla osoby po kryzysie psychicznym, dla kogoś zmagającego się z plagą współczesnych nerwic, widok zieleni za oknem to nie jest kwestia estetyki. Te drzewa, ten szum liści, ta odrobina natury pod oknem to była nasza kotwica. To było nasze lekarstwo, nasza tarcza obronna przed lękiem i bodźcami, które nas przytłaczają. Kiedy wycinacie te drzewa i wylewacie beton, niszczycie nasze naturalne sanatorium. Zabieracie nam przestrzeń do zdrowienia - czytamy.

To osobiste świadectwo autora, a nie medyczna ocena skutków konkretnej inwestycji. Pokazuje jednak perspektywę, która rzadziej pojawia się w dyskusjach o nowych budynkach, parkingach czy zagospodarowaniu miejskich działek.

„Stajemy się społeczeństwem znieczulicy”

W liście pojawia się również krytyka sposobu, w jaki autor postrzega współczesne planowanie przestrzenne. Zwraca uwagę na sytuacje, w których korzyści ekonomiczne z nowych inwestycji mogą przeważać nad potrzebami dotychczasowych mieszkańców.

Jego zdaniem decyzje o zabudowie powinny uwzględniać nie tylko liczbę nowych mieszkań i potencjalne zyski, ale również warunki życia osób, które od lat mieszkają w danej okolicy.

- Rozumiem, że żyjemy w świecie kapitalizmu, gdzie liczą się metry kwadratowe i zysk ze sprzedaży kolejnych mieszkań. Ale kiedy chęć zarobku staje się ważniejsza niż zdrowie psychiczne mieszkańców, którzy spędzili tu dekady, przekraczamy granicę humanitaryzmu. Stajemy się społeczeństwem znieczulicy, w którym człowiek schodzi na drugi, a może i trzeci plan.

Podkreśla przy tym, że nie pisze listu po to, aby przedstawiać siebie jako ofiarę. Chce zwrócić uwagę na problem, który jego zdaniem dotyczy znacznie większej grupy osób.

Apel do władz miasta, inwestorów i dziennikarzy

W końcowej części dokumentu autor zwraca się również do dziennikarzy, publicystów i osób, które mają wpływ na debatę publiczną. Jak zapewnił, jego list trafił do wielu redakcji. Apeluje, aby nie przemilczać konsekwencji przekształcania zielonych terenów w kolejne miejsca zabudowy. Zwraca uwagę na potrzebę projektowania miast z myślą o różnych grupach mieszkańców, także tych, którzy szczególnie potrzebują ciszy i bliskości przyrody.

List kończy się słowami:

„Prawdziwy rozwój miasta poznaje się po tym, jak dba ono o swoich najsłabszych i najbardziej wrażliwych mieszkańców, a nie po tym, ile wyleje betonu”.

To zdanie stanowi podsumowanie całego apelu. W przypadku inwestycji przy al. Ducha Świętego i ul. Kilińskiego budowa już trwa, a wyciętych drzew nie da się przywrócić w ich dotychczasowej postaci. List pokazuje jednak, że dla części mieszkańców sprawa nie zakończyła się wraz z rozpoczęciem prac, a wciąż jest jątrzącą się raną.

Pozostaje również pytanie o to, jak w przyszłości pogodzić potrzebę budowy nowych mieszkań z ochroną zieleni i komfortem osób już zamieszkujących dane osiedla.

gj

Poruszający apel matki: „To woła o pomstę do nieba!”

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych – czas zadumy, pamięci i szacunku dla tych, którzy odeszli. Niestety, po raz kolejny na lokalnych cmentarzach dają o sobie znać ludzie pozbawieni jakichkolwiek hamulców moralnych. Do naszej redakcji napisała mama. Ktoś po raz kolejny okradł miejsce spoczynku jej dziecka.

Brak słów na określenie takiego zachowania. Kradzież stroików, zniczy czy pamiątek na cmentarzu to nie jest zwykła kradzież – to podłość. Dla bliskich, którzy stracili dziecko, grób jest miejscem szczególnym, a każdy gest pamięci jest wyrazem miłości, która nigdy się nie kończy.

Poniżej publikujemy w całości przejmujący list, który otrzymała nasza redakcja. Niech te słowa staną się mocnym ostrzeżeniem i powodem do wstydu dla tych, którzy nie potrafią uszanować ludzkiego cierpienia.

- Z ogromnym bólem i smutkiem piszę o kradzieży, do której doszło na grobie mojej ukochanej córki. W moim przypadku to niestety już któryś raz z kolei... To po prostu woła o pomstę do nieba!To miejsce jest dla mnie szczególne, pełne wspomnień, miłości i tęsknoty. Każdy znicz, kwiat czy pozostawiona pamiątka były wyrazem pamięci o moim dziecku i sposobem okazywania jej miłości, która nie kończy się wraz ze śmiercią.Świadomość, że ktoś potrafił zabrać rzeczy pozostawione na grobie naszej córki, sprawia nam niewyobrażalny ból. Nie została skradziona jedynie rzecz materialna. Zostało naruszone miejsce spoczynku naszego dziecka oraz poczucie szacunku, które powinno obowiązywać każdego człowieka. Strata dziecka jest raną, która nigdy się nie goi. Taki czyn sprawia, że ten ból wraca ze zdwojoną siłą. Czujemy bezsilność, żal i głębokie rozczarowanie, że ktoś mógł dopuścić się takiego czynu wobec miejsca, które dla rodziców jest święte. Trudno zrozumieć, jak można odebrać coś, co miało wartość przede wszystkim sentymentalną i było symbolem pamięci o naszej córce.Mam nadzieję, że osoby odpowiedzialne za tę kradzież zrozumieją kiedyś, jak wielką krzywdę wyrządziły i ile cierpienia sprawiły rodzinie, która każdego dnia nosi w sercu ból po utracie swojego dziecka.

Reagujmy na cmentarne hieny!

Apelujemy do wszystkich mieszkańców odwiedzających nekropolie przed 1 listopada. Nie bądźmy obojętni! Jeżeli widzicie osoby zachowujące się podejrzanie, przekładające wiązanki czy pakujące do torby znicze z obcych grobów – reagujmy lub natychmiast zgłaszajmy to zarządcom cmentarzy i policji. Nie pozwólmy, aby podłość i cmentarne hieny niszczyły pamięć o naszych bliskich.

Red.


Niestety, cmentarne hieny uaktywniają się szczególnie przed dniem Wszystkich Świętych.

eprasa.pl 1ae388029c

MIEJSKA STACJA PALIW W MIELCU – projekt prezydenta Radosława Swół nabiera tempa. Kiedy mieszkańcy skorzystają z nowej oferty?

Miejska Stacja Paliw w Mielcu to projekt zapowiedziany przez Prezydenta Miasta Mielca Radosława Swól, którego założeniem jest stworzenie Stacji Paliw odpowiadającej na potrzeby mieszkańców, dążąc do konkurencyjnych cen paliw i zapewnienia wysokiej jakości produktów, ale nie tylko. W planach jest również wprowadzenie do oferty dodatkowych usług i i udogodnień, które w przyszłości zwiększą komfort korzystania ze stacji. Obecnie trwają prace nad docelowym modelem funkcjonowania obiektu, którego uruchomienie zaplanowano na drugą połowę 2027 roku.



Uruchomienie Miejskiej Stacji Paliw w docelowej formule zaplanowano na drugą połowę 2027 roku.



Jednym z najważniejszych wyzwań będzie wypracowanie korzystnych warunków zakupu paliwa.


- Nie chcemy ograniczać się do przejęcia obiektu, ale stworzyć przedsięwzięcie, które będzie dobrze zarządzane i będzie mogło rozwijać się w oparciu o własne przychody – podkreśla Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.


- Chcemy wykorzystać najbliższe miesiące na przygotowanie zmian, które usprawnią funkcjonowanie stacji – mówi Sławomir Wesołowski, prezes Miejskiej Stacji Paliw.

Dwie miejskie spółki, jeden projekt

Za prowadzenie stacji odpowiada Miejska Stacja Paliw, utworzona przez dwie miejskie spółki. Miejska Komunikacja Samochodowa posiada w niej 62,5 proc. udziałów, natomiast Lotnisko Mielec 37,5 proc. Wyodrębnienie działalności w osobnym podmiocie ma zapewnić przejrzyste zasady zarządzania.

- Powołanie odrębnego podmiotu ma zapewnić przejrzystość finansową całego przedsięwzięcia. Przychody, koszty oraz wyniki działalności stacji będą rozliczane niezależnie, co umożliwi bieżącą ocenę jej rentowności. Założeniem jest, aby Miejska Stacja Paliw funkcjonowała samodzielnie pod względem ekonomicznym, pokrywając koszty z własnych przychodów i generując środki na dalszy rozwój – podkreślił Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

Powołanie spółki oraz przejęcie istniejącej stacji paliw poprzedził szereg działań formalnych, prawnych i organizacyjnych. Obejmowały one dopełnienie formalności związanych z przejęciem stacji, wymaganymi koncesjami i pozwoleniami, a także realizację pozostałych obowiązków administracyjnych niezbędnych do prowadzenia działalności w zakresie obrotu paliwami. Wszystkie działania prowadzono z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa i w oparciu o uzyskane opinie prawne. Równolegle przeprowadzono analizę dotychczasowego funkcjonowania stacji oraz audyt istniejącej infrastruktury, przygotowując podstawy do rozpoczęcia działalności przez nową spółkę.

Najważniejszym założeniem projektu jest zapewnienie klientom atrakcyjnych warunków zakupu paliwa przy jednoczesnym utrzymaniu wysokiej jakości produktów i sprawnej obsługi.

Do czasu wdrożenia nowego modelu stacja będzie działała na dotychczasowych zasadach, we współpracy z Shell. Na terenie obiektu funkcjonuje również sklep dostępny dla klientów. Najbliższe miesiące zostaną przeznaczone na przygotowanie zmian, które umożliwią rozpoczęcie działalności w docelowej formule.

Modernizacja i nowy sposób obsługi

Zakończenie formalności związanych z przejęciem stacji nie oznacza końca przygotowań. Przed spółką pozostaje etap przejściowy i techniczny, obejmujący zadania organizacyjne.

Wśród rozważanych działań znajduje się wymiana części wyposażenia, w tym dystrybutorów paliwa, na nowocześniejsze urządzenia. Zmienić ma się także wygląd stacji i jej oznakowanie. Spółka rozważa możliwość wprowadzenia samoobsługowego modelu stacji, który mógłby uprościć korzystanie z obiektu i ograniczyć część kosztów operacyjnych.

- Chcemy wykorzystać najbliższe miesiące na przygotowanie zmian, które usprawnią funkcjonowanie stacji. Przyglądamy się nowoczesnym rozwiązaniom technicznym i możliwości wprowadzenia samoobsługi. Równocześnie planujemy odświeżenie wyglądu obiektu i wymianę części urządzeń. Każde rozwiązanie musi być jednak uzasadnione zarówno pod względem organizacyjnym, jak i ekonomicznym – mówi Sławomir Wesołowski, prezes Miejskiej Stacji Paliw.

Przygotowywane zmiany będą dotyczyć nie tylko infrastruktury, ale także zasad obsługi i organizacji pracy. Celem jest stworzenie modelu, który będzie wygodny dla kierowców, a jednocześnie pozwoli racjonalnie gospodarować wydatkami.

Konkurencyjne ceny i oferta dla mieszkańców

Jednym z najważniejszych wyzwań będzie wypracowanie korzystnych warunków zakupu paliwa. Cena przy dystrybutorze zależy od wielu czynników, w tym kosztów zakupu, transportu, utrzymania urządzeń i bieżącej działalności.

Planowana oferta ma być skierowana zarówno do klientów indywidualnych, jak i lokalnych firm, dla których paliwo stanowi istotny element codziennych kosztów.

- Przygotowanie Miejskiej Stacji Paliw opieramy na analizie rynku i opracowanej analizie ekonomicznej, dzięki której możemy planować koszty i przychody oraz ocenić opłacalność poszczególnych działań – wyjaśnia Sławomir Wesołowski, prezes spółki.

Sprawdzone przykłady i plan na przyszłość

Stacje paliw prowadzone przez spółki komunalne funkcjonują już w innych polskich miastach, między innymi w Dębicy, Tarnowie i Chełmie. Mielec również chce wykorzystać możliwości, jakie daje prowadzenie tego rodzaju działalności w ramach podmiotu powiązanego z samorządem. Kluczowe będzie jednak dopasowanie rozwiązań do lokalnego rynku i zapewnienie przedsięwzięciu stabilnych podstaw finansowych.

- Najważniejsze jest teraz dobre przygotowanie stacji do nowego sposobu funkcjonowania. Nie chcemy ograniczać się do przejęcia obiektu, ale stworzyć przedsięwzięcie, które będzie dobrze zarządzane i będzie mogło rozwijać się w oparciu o własne przychody. Ocenę efektów przyniosą dopiero codzienna działalność i zainteresowanie klientów – podkreśla Radosław Swół.

Uruchomienie Miejskiej Stacji Paliw w docelowej formule zaplanowano na drugą połowę 2027 roku. Do tego czasu spółka funkcjonuje na dotychczasowych zasadach.

eprasa.pl 1ae388029c



LISTOPAD



■ MARIAN STRYCHARZ - urodził się 15 maja 1943 roku w Radomyślu Wielkim. Z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu związał się już w 1960 roku, zaczynając jako ślusarz. W tej roli przepracował sześć lat, później przez kolejne 25 lat pracował jako konstruktor w WSK oraz w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Sprzętu Komunikacyjnego. Ogromną część życia poświęcił pracy społecznej. W mieleckim Oddziale Zakładowym PTTK działał jako skarbnik przez osiem lat, a następnie przez osiem kolejnych – jako prezes. Pod koniec lat 80. był także przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy OBR SK Mielec oraz jednym z założycieli Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Mielcu. W 1989 roku wszedł również w skład zarządu regionu „Solidarności”. Związany z lokalną społecznością, angażował się także w działalność religijną – został członkiem mieleckiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W wyborach w 1990 roku zdobył mandat radnego i został zastępcą prezydenta Mielca oraz członkiem Zarządu Miasta w kadencji 1990–1994. Funkcję tę powierzono mu również w następnej kadencji (1994–1998). W 1998 roku po raz trzeci został radnym Rady Miejskiej, sprawując mandat do 2002 roku. Za swoją działalność i zasługi został wyróżniony Srebrną i Złotą Honorową Odznaką PTTK, a w 2016 roku uhonorowano go także Krzyżem Wolności i Solidarności. Zmarł 18 listopada 2025 roku.

■ KS JÓZEF ŻUROWSKI - urodził się 22 marca 1955 roku w Pilźnie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1980 roku. Jako wikariusz posługiwał w parafiach Tymowa, Pogwizdów oraz Tarnów – Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1991 roku został proboszczem parafii Janowice, gdzie pełnił posługę przez 23 lata. Po zakończeniu funkcji proboszcza służył jeszcze duszpastersko w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. Zmarł 28 listopada.

GRUDZIEŃ

■ STANISŁAW LITWIN - był jedną z najbardziej zasłużonych postaci polskiej siatkówki. Przez 32 lata pełnił funkcję Prezesa Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej, a wcześniej był wieloletnim Wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Jako zawodnik siatkówki i lekkoatletyki reprezentował barwy Stali Mielec, WKS Wawelu Kraków, AZS Olsztyn oraz WSOWCH Kraków, odnosząc liczne sukcesy indywidualne i drużynowe. Zdobywał medale mistrzostw Polski uczelni wojskowych i Wojska Polskiego Miał również imponujący dorobek wojskowy. Służył m.in. jako wykładowca i szef wydziałów szkolenia w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie, pełnił funkcje kierownicze w Obronie Cywilnej, a następnie w strukturach Województwa Małopolskiego. Opracowywał programy szkoleniowe, skrypty, wielokrotnie podnosił kwalifikacje, stając się jednym z cenionych specjalistów w dziedzinie obrony i bezpieczeństwa. Oprócz działalności zawodowej i sportowej angażował się społecznie, m.in. jako działacz klubowy, komisarz techniczny Polskiej Ligi Siatkówki, prezes ROD „Pasternik”, czy działacz spółdzielczy. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Zgórsku. Zmarł 3 grudnia 2025 roku, w wieku 88 lat.

■ KS. WŁADYSŁAW DUDEK - urodził się 15 czerwca 1937 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1966 roku z rąk biskupa Edmunda Nowickiego w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Przez 59 lat kapłaństwa pracował w parafiach Archidiecezji Gdańskiej, a od 1967 roku również w parafiach na terenie Stanów Zjednoczonych. Dla wielu był nie tylko duszpasterzem, ale także przewodnikiem, powiernikiem i oparciem w codziennych sprawach. Ostatnie lata życia spędził w Dąbiu. Zmarł 14 grudnia, w wieku 88 lat.

■ KS. STANISŁAW MACIUSZEK - kapłan diecezji tarnowskiej, wieloletni duszpasterz pracujący m.in. w Wielkiej Brytanii, a przez lata także szczególnie związany z Padwią Narodową i Zachwiejowem. Urodził się 1 lutego 1951 roku w Rogach. Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1975 roku w Tarnowie z rąk biskupa Jerzy Ablewicza. 14 czerwca 1985 roku został mianowany wikariuszem w Padew Narodowa oraz rektorem kościoła w Zachwiejów. Już miesiąc później, 15 lipca 1985 roku, objął urząd proboszcza parafii w Zachwiejowie. Następnie pełnił urząd proboszcza w parafiach: Rzepiennik Biskupi i Męcina. Po latach posługi w diecezji podjął pracę duszpasterską w Wielkiej Brytanii. Od marca 2025 roku przebywał jako rezydent w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej w Tarnowie. W uznaniu gorliwej i wieloletniej posługi został uhonorowany licznymi odznaczeniami kościelnymi, w tym diecezjalnymi wyróżnieniami oraz godnością Kanonika Honorowego Kapituły Kolegiackiej św. Wawrzyńca Męczennika w Wojniczu. Zmarł 29 grudnia 2025 roku w wieku 74 lat.

STYCZEŃ

■ STANISŁAW WÓJCIK - urodził się 28 listopada 1936 roku w Podleszanach. Przez lata związany był z ruchem spółdzielczym, intensywnie działał społecznie. Od momentu powstania Rad Sołeckich aż do lat 90. był członkiem Rady Sołeckiej w Woli Mieleckiej, pełniąc funkcję sekretarza. Przez trzy kadencje zasiadał jako radny w Radzie Gminy Mielec. Zapisał się w pamięci mieszkańców jako pierwszy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej przy szkole w Woli Mieleckie. Był również członkiem Komitetu Gazyfikacyjnego w Woli Mieleckiej. Za swoją wieloletnią działalność społeczną i zawodową został odznaczony brązową, srebrną i złotą Odznaką „Zasłużony dla Ruchu Spółdzielczego”. W 1995 roku uhonorowano go Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną. Zmarł 10 stycznia 2026 roku, w wieku 89 lat.

■ KS JÓZEF MRÓZ - wieloletni proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa w Borowej. Urodził się 20 kwietnia 1943 roku w Mesznie Szlacheckiej koło Tarnowa. Studia teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, które ukończył w 1967 roku, przyjmując w tym samym roku święcenia kapłańskie. Swoją posługę kapłańską rozpoczął jako wikariusz w parafii w Nagoszynie, gdzie pracował w latach 1967–1970. Następnie pełnił funkcję wikariusza w Woli Rzędzińskiej (1970–1972) oraz w parafii katedralnej w Tarnowie (1972–1977). W czerwcu 1977 roku został mianowany administratorem parafii św. Mikołaja Biskupa w Borowej, a 2 sierpnia tego samego roku objął urząd proboszcza. Funkcję tę sprawował nieprzerwanie do 2013 roku. Za czasów ks. Józefa Mroza przeprowadzono kompleksowe prace remontowe i inwestycyjne w kościele w Borowej. Zrealizowano m.in. wykonanie nowego dachu, nowej polichromii oraz dwunastu witraży. Rozbudowano także skarbiec i zakrystię oraz wybudowano nową plebanię. Był również inicjatorem i budowniczym kościoła w Glinach Małych. Od 1977 roku był wizytatorem dekanalnym i kanonicznym nauki religii. W latach 1986–1996 sprawował urząd notariusza dekanatu Mielec-Północ, a w latach 1996–2011 był dziekanem tego dekanatu. Za swoją posługę został uhonorowany godnością kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Tarnowie. Po przejściu na emeryturę w 2013 roku pozostał w Borowej jako rezydent parafii św. Mikołaja Biskupa. Ponadto sprawował funkcję notariusza i dziekana dekanatu Mielec–Północ.

■ STANISŁAW KAGAN - urodził się 27 listopada 1962 roku w Mielcu. Swoje życie zawodowe związał z rolnictwem i administracją publiczną. Od 2000 roku był związany z Biurem Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



w Mielcu. Pełnił tam odpowiedzialne funkcje: zastępcy kierownika Biura (2004–2008), pełniącego obowiązki kierownika, głównego specjalisty (od 2008 r.), a od 2018 roku – kierownika Biura. Od młodości aktywnie działał społecznie. W latach 1981–1985 był działaczem opozycji studenckiej i Niezależnego Związku Studentów, uczestniczył w strajku studenckim oraz angażował się w organizację wypoczynku dla dzieci represjonowanych członków NSZZ „Solidarność” z Nowej Huty. W 2006 roku został wybrany z listy KW Prawo i Sprawiedliwość na radnego Rady Powiatu Mieleckiego, pełniąc ten mandat nieprzerwanie w kolejnych kadencjach: 2006–2010, 2010–2014, 2014–2018, 2018–2024 oraz 2024–2029. Był samorządowcem oddanym sprawom mieszkańców, człowiekiem dialogu, pracy i konsekwencji w działaniu. Za swoją działalność zawodową i społeczną został uhonorowany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 24 stycznia.

LUTY

■ KS. JAN GODEK - Urodził się 1 lutego 1959 roku w Gnojnicy jako syn Henryka i Bronisławy z domu Wójcik. Pochodził z parafii w Górze Ropczyckiej. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: w Wadowicach Dolnych (od 1984 roku), w Brzesku – parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła (od 1986 roku), w Grabnie (od 1989 roku) oraz w Żegocinie (od 1992 roku). 18 sierpnia 2001 roku został mianowany administratorem parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Mochnaczce, a od 1 października 2002 roku objął urząd proboszcza tej parafii. Zmarł 15 lutego 2026 roku w wieku 67 lat.

■ LEON PIECUCH - Leon Piecuch urodził się 15 grudnia 1929 roku w Wojsławiu. Swoją zawodową drogę związał z rodzinnym miastem. Przez blisko 35 lat, od 1 sierpnia 1950 roku aż do przejścia na emeryturę w 1985 roku, pracował w Liceum Ogólnokształcącym nr 26 (dzisiejsze I LO). Jako specjalista z zakresu przysposobienia obronnego, nie tylko uczył teorii, ale przede wszystkim angażował młodzież w działania praktyczne. Prowadził szkolną drużynę sanitarną, z którą odnosił liczne sukcesy, oraz kierował szkolnym Ochotniczym Hufcem Pracy (OHP). Za swoją ofiarną pracę i działalność społeczną (m.in. w Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie pełnił funkcję prezesa Ogniska) został uhonorowany: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Odznaką Honorową PCK. Zmarł 26 lutego 2026 roku, w wieku 96 lat.



■ ZENON KAMIŃSKI - urodził się 4 kwietnia 1945 roku w Kraśniku. Absolwent LO w Kraśniku (matura 1964) i były harcerz ZHP. Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze (1967) służył m.in. w 19 pułku radiotechnicznym w Chorzowie oraz 33 batalionie w Radzionkowie. W kolejnych latach awansował na stopień kapitana, uzyskał tytuł inżyniera radiolokacji (1979) i od 1980 do 1993 roku pełnił funkcje dowódcze i sztabowe w 36 batalionie radiotechnicznym, uzyskując w międzyczasie awans na majora (1983) oraz tytuł magistra pedagogiki na WSP w Krakowie (1984). W latach 90. służył m.in. w 3 Korpusie Obrony Kraju we Wrocławiu i Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Krakowie, gdzie awansował do

eprasa.pl 1ae388029c



stopnia podpułkownika. W 1997 roku został mianowany Wojskowym Komendantem Uzupełnień w Mielcu. Funkcję tę pełnił do 19 stycznia 2003 roku. W 2002 roku otrzymał awans na stopień pułkownika. W trakcie swojej wieloletniej służby wojskowej współpracował z licznymi organizacjami społecznymi. W Mielcu szczególnie blisko związany był ze środowiskami kombatanckimi, a także z ZHP, ZHR oraz Ligą Obrony Kraju. Za swoją działalność został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma medalami resortowymi Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Otrzymał również Medal „Pro Memoria". Po zakończeniu służby wojskowej objął stanowisko dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Mielcu. Funkcję tę pełnił od 2003 roku do lutego 2015 roku. Był także przewodniczącym Rady ds. Kombatantów przy Starostwie Powiatowym oraz sekretarzem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Mieleckiego.

MARZEC

■ WŁADYSŁAW WYDRO - Urodził się 12 sierpnia 1931 roku w Mielcu. Jego młodość przypadła na trudne lata okupacji, podczas których uczestniczył w tajnym nauczaniu i wstąpił do konspiracyjnego harcerstwa. Za swoją niepodległościową postawę w czasach licealnych był więziony i przesłuchiwany przez bezpiekę. Jako magister inżynier automatyki przemysłowej (absolwent krakowskiej AGH), przez dekady związany był z mielecką WSK. Pełnił tam odpowiedzialne funkcje, m.in. zastępcy dyrektora technicznego ds. inwestycji, przyczyniając się do znaczącego rozwoju przedsiębiorstwa. Był współzałożycielem i długoletnim przewodniczącym mieleckiego Koła PZF, sędzią i wystawcą, członkiem chóru męskiego „Melodia", gdzie pełnił funkcję prezesa i wiceprezesa Towarzystwa Śpiewaczego. W 2007 roku otrzymał stopień Harcerza Rzeczypospolitej. Największą kartę w historii Mielca zapisał jednak jako społecznik. W 1991 roku był jednym z inicjatorów powstania Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Mielcu. To dzięki jego determinacji w 1992 roku otwarto męskie Schronisko dla Bezdomnych. Przez lata stał na czele Koła, walcząc o godność osób odrzuconych, samotnych i ubogich. Za swoją działalność został uhonorowany m.in.: statuetką „Dobry jak chleb", złotą odznaką „Zasłużony dla Towarzystwa", tytułem „Honorowy Prezes" Koła Mieleckiego TPBA. Za swoją postawę otrzymał liczne odznaczenia państwowe, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż Niezłomnych. Zmarł 7 marca 2026 roku, w wieku 95 lat.

■ BOGUSŁAW PIERÓG - inicjator podziemnych struktur w WSK PZL „Mielec" i współtwórca Komitetu Obywatelskiego. Urodził się w 1954 r., pracował w WSK „PZL-Mielec". Od 1980 roku był członkiem NSZZ „Solidarność". Po wprowadzeniu stanu wojennego zorganizował struktury podziemne związku w mieleckim zakładzie. Zajmował się pomocą materialną dla rodzin internowanych i zwolnionych pracowników oraz kolportażem prasy podziemnej. W maju 1982 roku został zwolniony z pracy za namawianie do strajku. Przez kilka miesięcy pracował w kopalni „Machów", gdzie zorganizował wiec ku czci górników z kopalni „Wujek". Po powrocie do WSK Mielec w 1983 roku kontynuował działalność konspiracyjną, organizując tzw. „piątki" podziemne. W 1989 roku współtworzył Komitet Obywatelski, który organizował stronę społeczną w pierwszych wolnych wyborach do Sejmu i Senatu. W 2005 roku IPN oficjalnie uznał go za osobę pokrzywdzoną i inwigilowaną przez SB. Zmarł 27 marca 2026 roku, w wieku 71 lat.

■ KS. EUGENIUSZ ŚPIEWAK - pochodzący z Woli Mieleckiej kapłan Towarzystwa Chrystusowego. Urodził się 1 stycznia 1937 roku w Woli Mieleckiej. Idąc śladem swojego starszego brata, Jana, poczuł powołanie do kapłaństwa i wybrał drogę w Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Młodość kapłańska ks. Eugeniusza przypadła na trudne czasy „odwilży październikowej". Ówczesne władze państwowe konsekwentnie odmawiały mu zgody na wyjazd, więc swoją misję realizował na ziemiach zachodnich i północnych Polski. Pracował w wielu parafiach, m.in. w Pyrzycach, Szczecinie, Gryficach, Władysławowie oraz Sarbii koło Kołobrzegu. Był proboszczem i ojcem duchownym dekanatów. Po przemianach ustrojowych w latach 90. pełnił również funkcję duszpasterza jednostek wojskowych. Zmarł 27 marca 2026 roku, przeżywszy 89 lat.

KWIECIEŃ

■ STANISŁAW MAJOREK - legendarny trener związany z Handball Stalą Mielec. Urodzony w 1937 roku w Pleśnej szkoleniowiec na zawsze zapisał się w złotej księdze mieleckiego sportu. To właśnie pod jego wodzą, w 1971 roku, drużyna Stali osiągnęła swój historyczny szczyt, zdobywając Puchar Polski. Przez dziesięciolecia pełnił rolę mentora i wychowawcy, kształtując charaktery wielu pokoleń zawodników, którzy później stanowili o sile reprezentacji narodowej. Jego pasja i merytoryczne podejście do sportu realnie wpłynęły na kształt dyscypliny w całym kraju. Zmarł 22 kwietnia 2026 roku. Miał 88 lat.

■ EUGENIUSZ TRELA - samorządowiec, oddany strażak i działacz ruchu ludowego. Był silnie związany z samorządem terytorialnym, reprezentując mieszkańców jako radny Rady Gminy Wadowice Górne oraz radny Rady Powiatu Mieleckiego. Jako rolnik z powołania, pełnił funkcję delegata do Podkarpackiej Izby Rolniczej. Swoje przekonania realizował również w strukturach Polskiego Stronnictwa Ludowego, piastując stanowisko Prezesa Zarządu Gminnego w Wadowicach Górnych. Jako Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawęczynie dbał o bezpieczeństwo sąsiadów i rozwój lokalnej jednostki. Za wieloletni trud i zaangażowanie został uhonorowany odznaczeniami, m.in.: odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa" nadaną przez Ministra Rolnictwa, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Miał 73 lata

■ KS. ZBIGNIEW WOLAK - emerytowany profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ceniony wykładowca filozofii oraz Kanonik Honorowy Kapituły Kolegiackiej w Wojniczu. Urodził się w 1957 roku w Dębicy. Święcenia kapłańskie przyjął 23 maja 1982 roku. Przed oddaniem się pracy naukowej, ks. Wolak pełnił posługę wikariusza w czterech parafiach diecezji tarnowskiej: 1982–1984: Rzezawa, 1984–1985: Gawłów, 1985–1989: Zdziarzec, 1989–1993: Uszew. W ostatnich latach służył jako rezydent w parafii pw. bł. Karoliny w Tarnowie. W latach 1987–1993 odbył studia filozoficzne na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, które zwieńczył obroną rozprawy doktorskiej. W 2006 r. uzyskał habilitację z filozofii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Posiadał również tytuł profesora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W latach 1993–1996 pełnił funkcję sekretarza Instytutu Teologicznego w Tarnowie. W latach 1993–2025 prowadził wykłady z zakresu filozofii jako adiunkt i pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Teologicznego w Tarnowie, a następnie Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Równocześnie prowadził zajęcia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Zmarł 15 kwietnia.



MAJ

■ EDWARD PIETRAS - wieloletni Zastępca Komendanta Powiatowego (później Rejonowego) Straży Pożarnych w Mielcu, ceniony społecznik, kombatant. Urodził się 7 grudnia 1933 roku w Przebendowie koło Wadowic Górnych. W 1956 roku wstąpił w szeregi Powiatowej Komendy Straży Pożarnych w Mielcu. Przez pierwsze lata służył na stanowiskach podoficerskich. W 1972 roku Edward Pietras został mianowany Zastępcą Komendanta Powiatowego Straży Pożarnych w Mielcu (od reformy w 1975 roku – komendanta rejonowego). Funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez dwie dekady, aż do przejścia na emeryturę w lipcu 1992 roku. Zasiadał we władzach powiatowych, gminnych oraz miejskich Związku OSP w Mielcu. Był także jednym z głównych inicjatorów i organizatorów Izby Pamięci, która powstała w zabytkowym budynku mieleckiej OSP przy ul. Kilińskiego. Za swoją wieloletnią pracę zawodową, obronną i społeczną na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców ziemi mieleckiej, był wielokrotnie honorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Otrzymał: Złoty i Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Znak Związku OSP, Złoty i Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa", Honorową Odznakę „Zasłużony Funkcjonariusz Pożarnictwa", Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego". Zmarł 29 maja w wieku 92 lat.

■ MACIEJ SZESTAKOW - ceniony sędzia związkowy, były bramkarz i pasjonat szczypiorniaka. Przygodę z tą dyscypliną rozpoczął w Mielcu, gdzie kibice zapamiętali go przede wszystkim jako utalentowanego golkipera. Swoje pierwsze kroki stawiał w barwach SPR Stali Mielec – to właśnie jako bramkarz reprezentował ten klub w rozgrywkach młodzieżowych, a następnie wywalczył miejsce w zespole seniorskim. W kolejnych latach swoją karierę między słupkami kontynuował w drużynach UKS Juvenii Rzeszów oraz AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z czasem pasję do gry na pozycji bramkarza zamienił na pracę arbitra. Przez wiele lat tworzył zgrany duet sędziowski wraz z Pawłem Piątkiem. Wspólnie prowadzili mecze na poziomie I ligi państwowej. W uznaniu za wkład w rozwój dyscypliny, w 2023 roku Maciej Szestakow został uhonorowany przez Prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Piłki Ręcznej". Zmarł 27 maja 2026 w wieku 36 lat.

CZERWIEC

■ SIOSTRA NATALIA REY - urodziła się w 1933 roku we Lwowie. Pochodziła ze znanej rodziny ziemiańskiej z Psar – była córką Ludwika Wawrzyńca Reya (właściciela dóbr Psary w powiecie rohatyńskim) oraz Cecylii Marii z Potockich. Dzieciństwo i młodość spędziła w rodzinnych Psarach oraz w Przecławiu. W 1952 roku podjęła życiową decyzję o wstąpieniu do zakonu i związała się ze Zgromadzeniem Urszulanek Unii Rzymskiej. Przez lata pełniła tam odpowiedzialną funkcję sekretarki ds. prowincji słowiańskiej Zgromadzenia. Z wykształcenia była magistrem filologii polskiej oraz utalentowaną tłumaczką. Zmarła 3 czerwca w wieku 93 lat.

■ KS ZBIGNIEW ADAMEK - urodził się 28 lutego 1946 roku w Nowym Sączu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1970 roku. Jego pierwszą placówką były Ropczyce, gdzie jako wikariusz pracował od czerwca 1970 roku. W lutym 1972 roku został skierowany do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, a od czerwca 1977 roku służył wiernym w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy. W 1972 roku podjął studia z zakresu filologii polskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył z tytułem magistra. W latach 1978–1988 pełnił funkcję prefekta w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Przez wiele lat, aż do 2001 roku, kształcił kolejne pokolenia duchownych, wykładając w Instytucie Teologicznym homiletykę, polską literaturę religijną oraz naukę o języku i kulturze. Pełnił w latach 1993–2000 funkcję redaktora naczelnego tarnowskiej edycji tygodnika „Gość Niedzielny". Ostatnie 26 lat życia, jako emeryt, spędził w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie. Zmarł 18 czerwca w wieku 80 lat.

■ KS ZYGMUNT BOCHENEK - urodził się 1 lipca 1934 roku w Ropczycach. Jego droga kapłańska wiodła przez liczne parafie naszego regionu, gdzie dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. Jako

eprasa.pl 1ae388029c



wikariusz zbierał pierwsze doświadczenia w Wielopolu Skrzyńskim oraz Czarnym Potoku, skąd pod koniec 1959 roku trafił do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu. Na mieleckiej ziemi posługiwał przez dekadę, do 1969 roku, pełniąc funkcję kapelana miejscowego szpitala, niosąc pociechę duchową chorym i cierpiącym. Przez siedemnaście lat pełnił odpowiedzialne funkcje w strukturach kurii diecezjalnej, będąc referentem Wydziału Nauczania Religii, diecezjalnym wizytatorem oraz referentem do spraw młodzieży i duszpasterzem osób niewidomych. Pod koniec listopada 1989 roku objął urząd proboszcza w Brzesku, którym kierował nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę w 2004 roku. Za swoją pełną oddania pracę na rzecz Kościoła otrzymał liczne odznaczenia diecezjalne, w tym godność Kanonika Honorowego Kapituły Katedralnej w Tarnowie. Zmarł 28 czerwca 2026 roku, w wieku 91 lat.

LIPIEC

■ KS. JULIAN KAPŁON - urodził się 25 maja 1936 roku w Jodłowej. Przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Karola Pękali w dniu 26 czerwca 1960 roku. Jako wikariusz pracował w wielu parafiach regionu, m.in w Radomyślu Wielkim (od 15 września 1960 roku). W latach 1974-1976 podjął pracę duszpasterską w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Dalsza droga kapłańska powiodła go poza granice kraju – od 1976 roku posługiwał w Austrii, a od 1989 roku w Niemczech. W 2010 roku powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w parafii pw. św. Stanisława BM w Jodłowej jako rezydent. Zmarł 8 lipca 2026 roku, w wieku 90 lat.



■ JAN GÓRKA - wybitny działacz kultury, wieloletni solista, prezes Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” oraz wiceprezes Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia”. Jan Górka urodził się 21 czerwca 1928 roku w Słotowej koło Pilzna. Związał swoje życie zawodowe z Mielcem, pracował w WSK Mielec. Jego prawdziwą i największą życiową pasją był jednak śpiew. Po przeprowadzce do Mielca dołączył do chóru męskiego, a rok później do mieszanego – oba zespoły działały wówczas w Klubie Fabrycznym WSK. Gdy chór połączono z grupą baletową, tworząc Zespół Artystyczny ZDK WSK-Mielec, stanął na jego czele jako prezes. Funkcję tę pełnił również po najważniejszym przełomie – przekształceniu formacji w legendarny dziś Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”. W 1985 roku zasił szeregi chóru męskiego oraz mieszanego w **Towarzystwie Śpiewaczym „Melodia”**. Został prezesem chóru mieszanego, a w 2003 roku powierzono mu funkcję wiceprezesa całego TŚ „Melodia”. Za swoją wybitną działalność zawodową, społeczną i artystyczną został uhonorowany wieloma najwyższymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wśród nich znalazły się: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (OOP), Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, Złota Odznaka Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Złota Odznaka Związku Zawodowego Metalowców, Odznaka Honorowa Złota z Laurem, Statuetka Samorządowego Centrum Kultury (SCK) przyznana z okazji 50-lecia ZPiT „Rzeszowiacy”. Miał 98 lat.

■ KS. ADAM MARDEUSZ - urodził się 26 sierpnia 1941 roku w Gliniku (powiat ropczycko-sędziszowski). Święcenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1965 roku. Jako wikariusz pracował kolejno w parafiach: Wielogłowy (od 1965 r.), Gręboszów (od 1968 r.), Mielec – parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (od 22 czerwca 1973 r.). W 1979 roku, kiedy to został mianowany proboszczem parafii pod wezwaniem Narodzenia NMP w Okulicach (sanktuarium Matki Bożej Okulickiej). Funkcję tę sprawował nieprzerwanie przez 30 lat – do końca czerwca 2009 roku. Zmarł w środę, 15 lipca w wieku 84 lat.

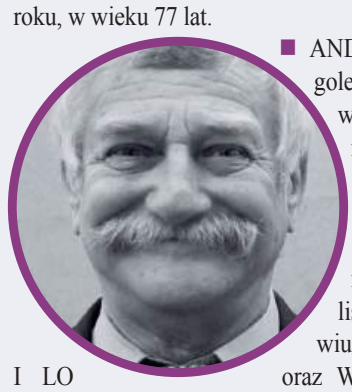
■ ŁUKASZ PRZYBYŁO - urodził się 2 czerwca 1981 roku w Tarnobrzegu. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w firmach mieleckiej SSE EURO-PARK (Lear Corporation, Bury Technologies, Zielona Budka), a od 2010 roku pracował w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu jako analityk finansowy, lider zespołów ciągłego doskonalenia. Był członkiem Solidarności, delegatem na Walne Zebranie Delegatów NSZZ Solidarność PZL. Żył sprawami Mielca i jego mieszkańców. Od 2015 roku współorganizował m.in. obchody Dnia Flagi RP, Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, liczne biegi, marsze, wystawy historyczne oraz pikniki rodzinne. To z jego inicjatywy w lutym 2015 roku odrodziły się na ziemi mieleckiej tradycje ruchu strzeleckiego. Powołał do życia Jednostkę Strzelecką 2093 im. gen. broni Władysława Sikorskiego w Mielcu i został jej pierwszym dowódcą. Był wiceprzewodniczącym Rady Osiedla Smoczka, członkiem Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego, a także autorem mikrobloga „Podkarpacie w liczbach” i profilu promującego lokalny patriotyzm oraz aktywizację obywatelską. Zapalony biegacz-amator i ultramaratończyk. W roku 2024 objął mandat radnego Rady Miejskiej w Mielcu, kontynuując swoją misję pracy dla mieszkańców. Zmarł 21 lipca w wieku 45 lat.



■ WŁADYSŁAWA GODEK - urodziła się 3 września 1945 roku w Kosowach w powiecie kolbuszowskim. Całe swoje życie zawodowe oraz społeczne związała jednak z Radomyślem Wielkim, gdzie zamieszkała w połowie lat 60. Swoją pracę pedagogiczną rozpoczęła 16 sierpnia 1966 roku w Szkole Podstawowej w Radomyślu Wielkim jako nauczycielka matematyki. Przez kilkadziesiąt lat z pasją i zaangażowaniem kształciła oraz wychowywała kolejne pokolenia młodych mieszkańców gminy. Aktywnie włączała się również w życie samorządowe. W latach 1990–1994 pełniła funkcję Radnej Rady Miejskiej oraz Członka Zarządu Gminy Radomyśl Wielki. Zmarła 26 lipca 2026 roku w wieku 81 lat.

SIERPIEŃ

■ KS. STANISŁAW DZIEKAN - urodził się 3 listopada 1948 roku w Rudzie. Po ukończeniu liceum w Mielcu wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1972 roku z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. Swoją posługę zaczynał jako wikariusz w parafiach w Pilznie, Tarnowie (paraia NSPJ) oraz w Grybowie. W 1985 roku objął urząd proboszcza w Szerzynach, a od 1994 roku przez niemal dwie dekady kierował parafią w Barcicach. Był m.in. dziekanem dekanatu Ołpiny, kapelanem DPS w Grybowie, członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Tarnowskiej oraz asystentem Akcji Katolickiej. Zmarł 3 sierpnia 2026 roku, w wieku 77 lat.



■ ANDRZEJ JANKOWSKI - długoletni nauczyciel fizyki oraz wicedyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu. Wybitny pedagog, wychowawca wielu pokoleń młodzieży i ceniony społecznik. Urodził się 28 listopada 1947 roku w Wojsławiu. Był absolwentem mieleckiego I LO oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, gdzie w 1972 roku uzyskał tytuł magistra fizyki. W tym samym roku rozpoczął pracę w II LO w Mielcu, z którym związał niemal całe swoje życie zawodowe. W latach 1997–2007 pełnił funkcję wicedyrektora szkoły. Przez dwie dekady angażował się również w działalność społeczną jako sekretarz Koła Łowieckiego „Knieja”. Zmarł 5 sierpnia 2026 roku w wieku 78 lat.

■ JULIAN DOŁYK - urodził się w 1934 roku w Tarnawcach koło Przemyśla. Swoją drogę zawodową rozpoczął w Liceum Ogólnokształcącym w Przeworsku, jednak to z Mielcem miał związać całe swoje późniejsze życie. W 1965 roku rozpoczął pracę w ówczesnym Technikum Ekonomicznym w Mielcu. Od tamtej pory – aż do przejścia na emeryturę w 1999 roku – nieprzerwanie uczył matematyki w placówce, która z czasem przekształciła się w Liceum Ekonomiczne, a następnie w dzisiejszy Zespół Szkół Ekonomicznych. W Mielcu pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Przedmiotów Ścisłych, działał w Zespole Nowatorów Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego oraz publikował artykuły z zakresu metodyki nauczania matematyki. Przez lata opiekował się również szkolną drużyną harcerską oraz Samorządem Uczniowskim. Przez dekady był związany z Zespołem Nauczycielstwa Polskiego, pełniąc m.in. funkcję prezesa ogniska związkowego. Z początkiem lat 80. włączył się również w nurt przemian społeczno-politycznych, działając w strukturach NSZZ „Solidarność”. W 1977 roku otrzymał Złotą Odznakę ZNP, w 1981 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a w trakcie kariery wyróżniono go m.in. Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia. Zmarł 16 sierpnia 2026 roku, w wieku 92 lat.

WRZESIEŃ

■ KRZYSZTOF CHLEBICKI - ceniony optometrysta, kontaktolog oraz założyciel Salonu Optycznego w Mielcu. Był jednym z pierwszych przedstawicieli tego zawodu w Polsce. Tytuł optometrysty dyplomowanego uzyskał w 1997 roku na Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Przez dekady służył pacjentom niezwykłą wiedzą, pasją i ogromnym doświadczeniem, zdobywając uznanie jako wybitny specjalista z zakresu doboru soczewek kontaktowych oraz korekcji nietypowych i złożonych wad wzroku. W dowód uznania za nieoceniony wkład w rozwój branży oraz budowanie wysokiej pozycji tego zawodu w polskim systemie ochrony zdrowia, został uhonorowany medalem upamiętniającym 15-lecie działalności pierwszych polskich optometrystów. Zmarł 12 września

■ KAROL GUŹDA - nauczyciel oraz powiatowy metodyk biologii. Całe swoje życie zawodowe i osobiste związał z edukacją oraz wychowaniem kolejnych pokoleń młodzieży. Przez wiele lat piastował stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Ostrowach Baranowskich, pracował również jako nauczyciel w Borkach Nizińskich. Jako metodyk biologii w powiecie mieleckim dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, służąc wsparciem innym pedagogom. Za wybitne zasługi w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz zaangażowanie społeczne został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zmarł 23 września 2026 roku, w wieku 91 lat

PAŹDZIERNIK



■ **EDWARD ORATOWSKI** - legendarny pomocnik, wybitny piłkarz oraz Mistrz Polski ze Stalą Mielec. Urodził się 5 marca 1948 roku w Tarnowie. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w tamtejszej Unii, z którą był związany od czasów juniorskich aż do 1973 roku. To właśnie wtedy jego talent dostrzegli działacze ówczesnego mistrza kraju – Stali Mielec. Oratowski szybko wywalczył sobie stałe miejsce w składzie jako solidny, waleczny defensywny pomocnik i stoper. W 1976 roku świętował wraz ze Stalą tytuł Mistrza Polski. W tym samym roku grał w legendarnych meczach europejskich pucharów, w tym w pamiętnym ćwierćfinale Pucharu UEFA. W barwach mieleckiego klubu rozegrał łącznie aż 266 spotkań, w których zdobył 23 bramki. W latach 80. Edward Oratowski zdecydował się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował swoją karierę w silnych klubach polonijnych, m.in. w Wiśle Chicago. Po powrocie do kraju w latach 90. ponownie zaangażował się w życie klubu przy ulicy Solskiego, pełniąc przez kilka sezonów ważną funkcję kierownika pierwszej drużyny Stali Mielec. Zmarł 15 października w wieku 78 lat.

eprasa.pl 1ae388029c

W Mielcu stanęła lodówka społeczna

W bramie schroniska w Mielcu oficjalnie uruchomiono lodówkę społeczną. Ma być pomocą dla osób potrzebujących, a jednocześnie ograniczać marnowanie żywności. Zasada jest prosta - jeśli mamy nadmiar jedzenia, możemy zostawić je dla innych, a jeśli sami potrzebujemy wsparcia, możemy bezpłatnie z niego skorzystać.

Dwie części, różne produkty

Lodówka społeczna była montowana od ubiegłego tygodnia, a jej oficjalne otwarcie nastąpiło we wtorek, 20 października. W zdobycie urządzenia dla fundacji zaangażował się Urząd Miasta.

Choć potocznie mówi się o niej „lodówka", urządzenie składa się z dwóch części. Po lewej stronie znajdziemy przeszkloną część przeznaczoną na produkty wymagające chłodzenia. Obok umieszczono zamykaną szafkę, w której można pozostawiać żywność, która nie musi być trzymana w niskich temperaturach.

Korzystanie z lodówki jest całkowicie nieodpłatne. Może z niej skorzystać każdy, kto chce podzielić się jedzeniem, ale również osoba, która potrzebuje produktów spożywczych. Drzwi samej lodówki są przeszklone, co już z daleka pozwala dostrzec czy wewnątrz znajdują się produkty.

Na urządzeniu umieszczono szczegółowy regulamin. Warto się z nim zapoznać. Lodówka nie służy do umieszczania w niej nadpsutej żywności. W zasadach czytamy, że zaleca się pozostawianie produktów, które sami chcielibyśmy zjeść.

Co można zostawić?

Lista produktów, które można przekazywać do lodówki społecznej, jest dość szeroka. Należą do nich m.in.:

produkty fabrycznie zapakowane, z zachowanym terminem przydatności do spożycia, konserwy, przetwory i produkty w puszkach oraz słoikach, jeśli mają nienaruszone opakowanie i aktualny termin przydatności, świeże owoce i warzywa bez oznak zepsucia, sery, jogurty i twarogi w zamkniętych, oryginalnych opakowaniach, pieczywo i wyroby piekarnicze świeże lub przydatne do spożycia, produkty suche, takie jak makarony, kasze, ryż, mąka, kawa czy herbata - w opakowaniach chroniących przed zawilgoceniem, domowe potrawy przygotowane zgodnie z zasadami higieny i odpowiednio zapakowane.

W przypadku domowych potraw trzeba pamiętać o ich odpowiednim opisaniu. Należy podać datę przygotowania oraz skład. Dobrze wiemy, że pierogi, gołąbki czy kotlety - choć wspaniałe - psują się bardzo szybko. Koniecznie więc trzeba zadbać o poinformowanie o tym, kiedy dane smakołyki zostały przygotowane, aby nie przyprawić potrzebujących o dodatkowe kłopoty.

Tego do lodówki nie wkładamy

Regulamin jasno określa również, czego nie wolno pozostawiać. Zabronione jest przekazywanie:

produktów po upływie terminu przydatności do spożycia, żywności nadpsutej, zepsutej, spleśniałej lub budzącej wątpliwości co do jakości, surowego mięsa, surowych ryb i owoców morza, produktów zawierających surowe jaja, produktów napoczętych, nieoryginalnie zapakowanych lub niewiadomego pochodzenia, alkoholu, wyrobów tytoniowych, leków, suplementów diety i innych produktów niebędących żywnością, produktów wymagających szczególnych warunków przechowywania, których lodówka nie zapewnia.

Nie zostawiaj jedzenia obok

Organizatorzy zwracają uwagę na jeszcze jedną ważną zasadę. Żywności nie wolno pozostawiać poza lodówką, nawet jeśli w środku nie ma już miejsca.

Ma to znaczenie przede wszystkim dla bezpieczeństwa żywności. Produkty pozostawione obok urządzenia mogą zostać zanieczyszczone, zepsuć się a przez to stanowić zagrożenie dla osób, które chciałyby z nich skorzystać.

Idea lodówki społecznej jest prosta - zamiast wyrzucać nadmiar jedzenia, można przekazać je komuś, kto go potrzebuje. Z kolei osoby znajdujące się w trudniejszej sytuacji mogą bezpłatnie sięgnąć po pozostawione produkty. To rozwiązanie, które łączy pomoc potrzebującym z ograniczaniem marnowania żywności, opiera się także na zaufaniu społecznym, dzięki któremu nie musimy się obawiać celowych, niebezpiecznych działań i spokojnie możemy korzystać z pomocy. Podobna inicjatywa działą już w Parafii Trójcy Świętej w Mielcu pod nazwą jadłodzielnia - i ma się dobrze.

Ważne jest, że lodówka pojawiła się w przestrzeni Mielca właśnie jesienią, która stanowi trudny okres dla osób bezdomnych i w różnego rodzaju kryzysach. **gj**

Zmiany w kursowaniu pociągów

Już 25 października wchodzi w życie kolejna korekta rozkładu jazdy pociągów POLREGIO. Przewoźnik przygotował dla pasażerów z Podkarpacia sporo nowości – w tym bezpośrednie połączenie z Dębicy do Tarnobrzega, obsługę nowych przystanków oraz dodatkowe kursy w piątki dla studentów.

Jesienna korekta rozkładu jazdy przynosi wydłużenie relacji pociągów tam, gdzie ruch pasażerski jest największy. Na terenie województwa podkarpackiego kluczową zmianą będzie uruchomienie bezpośredniego połączenia kolejowego łączącego Dębicę z Tarnobrzegiem.

Bezpośrednio z Dębicy do Tarnobrzega i nowe przystanki

Nowa relacja powstanie dzięki wydłużeniu dwóch par weekendowych kursów, które do tej pory kursowały jedynie na trasie Dębica – Padew.

Od 25 października pociągi pojadą dalej, a na nowo udostępnionym odcinku między Padwią a Tarnobrzegiem skład zatrzyma się na trzech nowych przystankach: Skopanie, Dąbrowica Małopolska, Chmielów.

Co istotne dla portfela podróżnych, wszystkie nowe lokalizacje zostaną od razu włączone do atrakcyjnej cenowo oferty „Taryfa Podkarpacka".

Wydłużone kursy dla studentów i autobusy zastępcze

Zmyślą o studentach wracających na weekendy do domów, w każdy piątek (w okresie od 30 października do 11 grudnia) pociąg odjeżdżający o godz. 15:39 z Rzeszowa Głównego do Jasła pojedzie w wydłużonej relacji aż do Gorlic. Zaplanowano także kurs powrotny z Gorlic do Jasła, skąd odjazd wyznaczono na godzinę 18:19.

Pasażerowie muszą się jednak liczyć z pewnymi utrudnieniami. W związku z prowadzonymi pracami torowymi na trasach łączących Jasło z Gorlicami, Krosnem, Jasłem Fabrycznym oraz Strzyżowem, przewoźnik wprowadza autobusową komunikację zastępczą. Podróżni na tych odcinkach przesiądą się do autobusów. **MW**

By było bardziej zielono

Mielec planuje wdrożenie innowacyjnych systemów sadzenia drzew w przestrzeni miejskiej. Miasto chce wykorzystać rozwiązania, które mają umożliwić nasadzenia także na utwardzonych terenach i wesprzeć realizację przygotowywanego Planu Zazielenienia Miasta.

Coraz trudniej posadzić drzewo

Mielec może być jednym z pierwszych miast w regionie, w którym zastosowane zostaną innowacyjne systemy sadzenia drzew w przestrzeni miejskiej. Jak wynika z informacji przekazanych przez urząd, chodzi o rozwiązania przeznaczone do miejsc trudnych, w tym terenów utwardzonych. Inicjatorem spotkania w tej sprawie był Krzysztof Szostak, zastępca prezydenta Mielca. W rozmowach uczestniczyli urzędnicy wydziałów środowiska i inwestycji, przedstawiciele spółki MPGK oraz firmy Wavin Polska.

- *„Chcemy rozwijać kompetencje naszej spółki Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej o komponent do zastosowań w procesie Mieleckiego Planu Zazielenienia Miasta, nad którym obecnie pracujemy. Ten plan będzie zakładał systematyczne uzupełnianie i zwiększanie liczby drzew na terenie naszego miasta"* - mówi Krzysztof Szostak, zastępca prezydenta Mielca.

Rozwiązanie dla placów i chodników?

W urzędzie miasta odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli poznańskiej firmy Wavin Polska. Spółka zajmuje się produkcją innowacyjnych systemów antykompresyjnych i zbiorników dla drzew z niezagęszczoną glebą.

Firma proponuje systemy, modułowy system umożliwiający sadzenie drzew w przestrzeniach miejskich, nawet pod chodnikami, placami czy parkingami. Zapewnia korzeniom odpowiednią przestrzeń, dostęp do wody i powietrza, a jednocześnie chroni nawierzchnię przed jej niszczeniem przez rozrastające się korzenie. System można również połączyć z rozwiązaniami do retencji i zagospodarowania wód opadowych.



Firma zaprezentowała swoje rozwiązania

Rozwiązania te mają umożliwiać przepływ wody i składników odżywczych do korzeni. To właśnie ten model ma być analizowany pod kątem zastosowania w miejskiej przestrzeni.

- *„Zwiększamy przestrzeń pod terenami utwardzonymi dla rozwoju korzeni, nie rezygnując z terenów utwardzonych dla mieszkańców, parkingów czy innych terenów komunikacyjnych. Mamy też ochronę infrastruktury technicznej, aby korzenie nie wrastały i nie uszkadzały tej infrastruktury"* - wyjaśnia Agnieszka Wrzesińska, product manager w firmie Wavin Polska.

Będą nowe nasadzenia

Jak wskazuje zastępca prezydenta Mielca, problemem pozostaje stan części drzew rosnących w mieście. Chodzi zarówno o ich kondycję, jak i wiek. W efekcie w niektórych przypadkach konieczna jest wycinka, a miasto chce w takich miejscach sadzić nowe drzewa. Dotyczy to również placów i innych powierzchni, które są już utwardzone. Mieszkańcy stanowczo opowiadają się przeciwko wycince wskazując, że o drzewa trzeba dbać cały czas i niejednokrotnie zarzucając odpowiedzialnym niedopatrzenia w tym zakresie.

- *„Niestety z uwagi na zły stan fitosanitarny wielu drzew, ale też ich wiek, często dochodzi o konieczności wycinki"* - przyznaje Krzysztof Szostak, zastępca prezydenta Mielca i dodaje, że w miejscach, gdzie doszło do wycynki, pojawią się nowe nasadzenia.

„Chcemy projektować na przyszłość, żeby za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat nie było tych problemów, które mamy obecnie. Dlatego zainteresowaliśmy się innowacyjnym rozwiązaniem, które umożliwia dokonanie nasadzeń w miejscach utwardzonych, przy zachowaniu bardzo dobrych warunków do rozwoju drzew" - mówi Szostak wskazując, że obecna współpraca jest wyjściem na przeciw oczekiwaniom mieszkańców, ale też trendom, które dążą do tego, by nowoczesne miasta były przestrzenią maksymalnie zieloną, przyjazną i komfortową dla tych, którzy w nich żyją. **GJ**

Targowisko będzie otwarte dłużej

W związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych zmienią się godziny funkcjonowania targowiska miejskiego przy ulicy Wolności w Mielcu. Od piątku, 23 października, kupujący będą mogli robić zakupy dłużej niż dotychczas.

Targowisko w Mielcu będzie czynne dłużej

Władze Mielca poinformowały o wydłużeniu godzin otwarcia targowiska miejskiego „Mój Rynek", znanego szerszemu gronu jako hala targowa, przy ulicy Wolności. Zmiana ma ułatwić zakupy mieszkańcom przygotowującym się do uroczystości Wszystkich Świętych, a także zapewnić dogodne warunki osobom prowadzącym handel.

Od piątku, 23 października, targowisko będzie czynne w godzinach od 6:00 do 18:00. Wydłużone godziny otwarcia będą obowiązywać do soboty, 31 października, włącznie.

Zmiana ma charakter tymczasowy i jest związana ze zwiększonym zainteresowaniem zakupami w okresie poprzedzającym 1 listopada. Dzięki dłuższym godzinom funkcjonowania targowiska mieszkańcy będą mieli więcej czasu na przygotowania do święta, również w godzinach popołudniowych. **gj**

eprasa.pl 1ae388029c

„Nikt nie chce mieszkać 50 m od drogi”

O rozmowach z Zarządem Województwa, nastrojach mieszkańców i optymalnej lokalizacji DW985 rozmawiamy z Tomaszem Ortylem - wiceprzewodniczącym Rady Powiatu oraz dyrektor Wydziału Infrastruktury i Rozwoju w Urzędzie Miejskim w Przecławiu.



Tomasz Ortyl gościł w studio Korso

■ **Giovanna Jakimowicz: Droga wojewódzka nr 985, która budzi duże emocje w naszym regionie. Podczas niedawnego spotkania w Dobryninie burmistrz Przecławia powiedział, że gminie nie jest potrzebna nowa droga wojewódzka, niezależnie od wybranego wariantu. Jak pan odnosi się do tych słów? Nowa droga mogłaby przecież podnieść rangę Przecławia jako gminy i stosunkowo młodego miasta.**

Tomasz Ortyl: Pani redaktor, szanowni czytelnicy, chciałbym na wstępie wyraźnie podkreślić, że jako samorząd gminy Przecław, ale myślę też jako samorząd powiatu mieleckiego i mieszkańcy, **nie jesteśmy przeciwni samej budowie nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985**.

Natomiast na pewno nie w takim wydaniu, jakie zaproponował Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

■ **Czego zatem brakuje w przedstawionych propozycjach? Co musi się zmienić, aby mieszkańcy mogli zaakceptować tę inwestycję?**

Najważniejsze jest to, aby droga przebiegała poza terenami zabudowanymi naszych miejscowości. Niestety, dotychczas zaproponowane warianty w dużym stopniu zbliżają się do zabudowy mieszkaniowej.

W tej chwili duże protesty odbywają się w Dobryninie. Powstały wprawdzie pewne korekty wariantów, ale w dalszym ciągu nie jest to optymalne rozwiązanie dla gminy Przecław, w szczególności dla mieszkańców Dobrynina i Białego Boru.

W swoich stanowiskach i wystąpieniach do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz pana marszałka nie akceptujemy tego, co zostało przedstawione. Nadal proponujemy rozwiązanie, które wskazaliśmy na początku, czyli poprowadzenie nowego odcinka DW985 od Żochowa przez tereny leśne.

Chcielibyśmy, aby powstało bezpośrednie połączenie ze strefy Rzochów do nowego węzła Ostrów, który jest przygotowywany w ramach przebudowy drogi wojewódzkiej nr 986.

Stąd nasze liczne pytania podczas spotkań. Dlaczego nowa droga ma kończyć się na obecnej DW986 w Woli Ocieckiej? Dlaczego nie dążymy do tego, aby połączyć Mielec bezpośrednio z autostradą A4 przez węzeł Ostrów?

■ **Zwłaszcza że realizacja tych inwestycji mogłaby zbiec się w czasie. Takie połączenie wydaje się naturalnym rozwiązaniem.**

Tak jest. Byłoby to naturalne połączenie, które można uwzględnić w planach.

■ **Podczas spotkań i protestów często pojawia się zarzut, że Zarząd Województwa Podkarpackiego i PZDW nie odpowiadają na wszystkie pytania przedstawicieli mieszkańców. Jakie kwestie pozostają dotychczas bez odpowiedzi?**

Przede wszystkim chodzi o cel połączenia Rzochowa z drogą wojewódzką nr 986. Dlaczego właśnie w tym miejscu, a nie w innym? Są przecież różne możliwości techniczne i rozwiązania, które mogłyby zostać zastosowane. Dlaczego cały czas dążymy do tego, żeby połączyć strefę Rzochów ze strefą Pustków?

Mieszkańcy szukają różnych wyjaśnień tej sytuacji. Zastanawiają się, komu i czemu ta droga ma tak naprawdę służyć. Jaki jest rzeczywisty cel budowy trasy w zaproponowanym wariancie?

Domyślamy się, że skoro upubliczniono już plany ogólne miasta Mielca, w których widzimy możliwość powstania kolejnej strefy czy podstrefy na obszarach Rzochowa, to ta droga mogłaby służyć również rozwojowi nowej infrastruktury i przedsiębiorstw.

Tak się domyślamy. Dzisiaj nie mamy jednak poważnych argumentów pozwalających stwierdzić, że powstanie tam coś konkretnego.

Niemniej jednak z informacji, które stopniowo się pojawiają, również w prasie, odnosimy wrażenie, że celem nie jest bezpośrednie skomunikowanie Mielca z węzłem autostradowym w Ostrowie, co naszym zdaniem byłoby najlepszym rozwiązaniem. Cały czas dąży się natomiast do połączenia strefy Pustków ze strefą Rzochów.

■ **Spójrzmy jednak na tę inwestycję z szerszej perspektywy, nie tylko z punktu widzenia gminy Przecław. Czy połączenie obu stref nie wydaje się sensowne i naturalne?**

Można je połączyć, pani redaktor. Właśnie dlatego przygotowywana jest dokumentacja przebudowy drogi wojewódzkiej nr 986, czyli trasy Mielec - Ropczyce.

Myślę, że w ramach tej inwestycji można byłoby wypracować dodatkowe rozwiązania, które poprawiłyby skomunikowanie strefy Pustków, a poprzez nowy odcinek DW985 również strefy Rzochów.

Ale, tak jak mówię, nie kosztem mieszkańców i miejscowości gminy Przecław.

■ **W Rzochowie udało się już częściowo zmienić przebieg proponowanej drogi. Warianty są modyfikowane w porównaniu z tymi, które przedstawiano podczas wcześniejszych spotkań. Jakich dalszych działań można spodziewać się ze strony mieszkańców i samorządowców?**

Myślę, że jesteśmy już blisko rozwiązania. Potrzebna jest jeszcze ostatnia korekta tego, co zaproponowaliśmy. Uważam, że jest ona technicznie możliwa do wykonania. Chodzi o poprowadzenie ostatniego odcinka nowej obwodnicy, czyli drogi wojewódzkiej, poza obszarami zabudowanymi Dobrynina, wzdłuż ściany lasu, którą wskazaliśmy.

Nie przekonuje nas argumentacja przedstawiana często przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, że wszędzie mamy obszary chronionego krajobrazu. Dotyczy to zarówno Rzochowa, Rzemienia, jak i Dobrynina.

Skoro w Rzochowie po protestach mieszkańców udało się odsunąć proponowany przebieg drogi od zabudowy, to na pewno jest to również możliwe w przypadku Dobrynina.

Pozostaje jednak kwestia terenów leśnych. Jak wygląda stanowisko Nadleśnictwa Tuszyma wobec propozycji poprowadzenia drogi wzdłuż lasu? Jakie przeszkody mogą pojawić się na tym etapie?

■ **A co ze stanowiskiem Lasów Państwowych? Jak do proponowanego przebiegu drogi przez tereny leśne odnosi się Nadleśnictwo Tuszyma?**

Pani redaktor, nie spotkałem się z jednoznacznym stanowiskiem Lasów Państwowych, Nadleśnictwa Mielec czy Nadleśnictwa Tuszyma, które wskazywałoby, że nie da się poprowadzić drogi przez tereny leśne czy obszary chronionego krajobrazu.

■ **Problemem mogą być również koszty. Taka droga byłaby dłuższa, a jej budowa mogłaby być znacznie droższa, szczególnie na terenach torfowiskowych. Jak pan odnosi się do tego argumentu?**

Myślę, że jest to brane pod uwagę. Jednak to, co zostało obecnie wypracowane w wariancie 1.4, również przebiega przez torfowiska i obszary chronionego krajobrazu.

Mówimy tutaj o terenach Rzochowa i Rzemienia, które są obszarami torfowymi. Myślę więc, że ktoś już uwzględnił te uwarunkowania, przedstawiając zaproponowane rozwiązanie techniczne.

■ **Przejdźmy zatem do konkretów. Jak dokładnie miałby przebiegać wariant, który państwo proponujecie? Jak wyglądałoby rozwiązanie korzystne zarówno dla mieszkańców, jak i przedsiębiorców?**

Naszym zdaniem powinniśmy wrócić do rozwiązań, o których mówiło się już kilka lat temu, czyli bezpośredniego skomunikowania miasta Mielca z autostradą. Jeżeli mówimy o strefie Rzochów, to droga powinna prowadzić od tej strefy jak najkrótszą trasą do węzła autostradowego. W tym przypadku mówimy o Ostrowie, gdzie takie rozwiązanie techniczne jest już przygotowywane.

Pamiętamy, że podczas budowy autostrady pominięto możliwość bezpośredniego skomunikowania z nią Mielca. Myślę, że wówczas tego nie przewidziano i dzisiaj odczuwamy konsekwencje tej decyzji.

Mamy duże natężenie ruchu na DW985 i z tym się zgadzamy. Trzeba podejmować działania i szukać rozwiązań, które pozwolą odciążyć tę drogę. Ale na pewno nie kosztem istniejącej zabudowy i mieszkańców.

Naszym zdaniem bezpośrednie połączenie Mielca z węzłem autostradowym w Ostrowie jest rozwiązaniem, które powinno odciążyć DW985, bez kolizji z zabudową mieszkaniową.

■ **Czyli na pierwszym miejscu stawiacie mieszkańców, którzy osiedlili się na tych terenach i prowadzą tam swoje codzienne życie. Zapytam jednak nieco przewrotnie. W podobnych inwestycjach stosuje się ekrany dźwiękochłonne i inne rozwiązania ograniczające uciążliwości. Dlaczego w tym przypadku miałyby one nie wystarczyć?**

Pani redaktor, pewnie takie rozwiązania techniczne również są przewidziane lub zostaną uwzględnione na etapie przygotowania pełnej dokumentacji technicznej. Mimo wszystko nie rozwiązuje to problemu. Mamy tam bowiem rozwiązania wiaduktowe, które oznaczają, że droga może przebiegać nad domami lub w ich bardzo bliskim sąsiedztwie.

Naszym zdaniem, jeżeli już decydujemy się na takie inwestycje i droga musi przechodzić przez tereny zabudowy mieszkaniowej, należy przeprowadzać wywłaszczenia i przygotowywać odpowiednio szerokie pasy techniczne oraz technologiczne.

Nie powinno być tak, że infrastruktura drogowa powstaje 40 czy 50 metrów od budynków mieszkalnych. W takich przypadkach należy rozważyć wywłaszczenie, aby mieszkańcy nie ponosili konsekwencji zaproponowanego rozwiązania.

Spójrzmy na sytuację mieszkańców Dobrynina. Wielu z nich zdecydowało się zamieszkać w malowniczym miejscu, blisko lasów, na terenach, które jeszcze niedawno były praktycznie dziewicze. Dzisiaj dowiadują się, że w ich sąsiedztwie może powstać droga przeznaczona do obsługi intensywnego ruchu, również ciężarowego. Mówimy przecież o połączeniu stref przemysłowych i transporcie dużych samochodów.

Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której domy pozostają zaledwie 50 metrów od nowej infrastruktury drogowej. Takie rozwiązanie nie jest dla nas akceptowalne.

■ **Wariant W1.4 został najwyżej oceniony w studium techniczno-ekonomicznym. Ilu mieszkańców mogłoby zostać wywłaszczonych w przypadku jego realizacji?**

Pani redaktor, właśnie o tym mówimy. Dzisiaj nie mówi się o żadnych wywłaszczeniach. Mówi się natomiast o maksymalnym zbliżeniu drogi do istniejącej zabudowy. Nie wskazuje się, że któryś z tych domów miałby zostać wywłaszczony.

Tak przygotowano to rozwiązanie, że droga przebiega górą, omija zabudowania, ale mimo wszystko maksymalnie zbliża się do istniejącej zabudowy. Myślę, że nikt z nas nie chciałby mieszkać 40-50 metrów od takiej drogi.

I to jest chyba największy problem. Powinniśmy szukać rozwiązań technicznych, nawet jeśli miałoby się to wiązać z wywłaszczeniami. Uważam, że to lepsze rozwiązanie niż mieszkanie w bezpośrednim sąsiedztwie takiej drogi.

■ **Uważa pan, że wywłaszczenie jest lepszym rozwiązaniem niż mieszkanie przy takiej drodze?**

Myślę, że tak. Wiem, że to trudne decyzje. To czasami trudne sytuacje dla mieszkańców, którzy od lat tam mieszkają. Ale myślę, że osoby, które mieszkają tam od niedawna, zdecydowałyby się na takie rozwiązanie, zamiast mieszkać przy drodze obwodowej, wojewódzkiej czy nawet krajowej.

Mamy przecież również propozycję nowej drogi krajowej, którą przedstawia pan starosta. Ona także będzie zbliżała się do zabudowy i przebiegała przez tereny zabudowane.

■ **Przed nami rzeczywiście wiele inwestycji drogowych. Z jednej strony to dobrze, ale z drugiej pojawiają się problemy związane z ich przebiegiem. Rozumiem, że wariant proponowany przez burmistrza Przecławia również nie przewiduje wywłaszczeń?**

Nie przewiduje wywłaszczeń. Tak jak powiedziałem, proponujemy poprowadzenie drogi wzdłuż ściany lasu. Nie chcemy dzielić tych kompleksów leśnych w jakiś nienaturalny sposób.

Uważamy jednak, że przebieg drogi można tak dopasować, aby rzeczywiście znajdowała się poza zabudową, bez szkody dla mieszkańców.

■ **Oby tak było. Chciałabym jednak wrócić do wydarzeń sprzed około 20 lat, kiedy planowano autostradę A4 i inne ważne inwestycje drogowe na Podkarpaciu. Nie ma pan poczucia, że samorząd województwa trochę przespał tamten moment? Że łatwiej byłoby wtedy zaplanować wszystkie**

eprasa.pl 1ae388029c

połączenia, zamiast dzisiaj szukać rozwiązań wśród istniejącej zabudowy?

Myślę, że samorząd województwa cały czas myśli o rozwoju infrastruktury. Proszę zauważyć, że pewne rozwiązania już powstały. Mamy obwodnicę lotniskową, która jest w trakcie realizacji, czy obwodnicę przebiegającą przez Rzędzianowice i Złotniki, która została zrealizowana.

Nie można więc powiedzieć, że samorząd przespał ten czas. Natomiast na pewno szkoda jednej rzeczy. Na etapie budowy autostrady nie przygotowano połączenia z nią możliwie najbliżej Mielca. To rzeczywiście znacznie ułatwiłoby komunikację.

Biorąc pod uwagę rangę Mielca, między innymi jako ośrodka przemysłowego, można powiedzieć, że być może ktoś przespał właśnie ten moment skomunikowania miasta z autostradą. Natomiast inne rozwiązania dotyczące dróg obwodowych i wojewódzkich są realizowane. Wszyscy widzimy, że te inwestycje powstają. Idziemy do przodu.

■ **Chciałabym jeszcze zapytać o komunikację samorządu województwa z mieszkańcami, burmistrzem Przecławia i panem. Jak ocenia pan tę współpracę? Pytam, ponieważ podczas spotkań wielokrotnie pojawiały się zarzuty dotyczące zbyt małej liczby konsultacji i niewystarczającego uwzględniania głosu lokalnych samorządowców.**

To bardzo dobre pytanie, pani redaktor. Rzeczywiście mamy poczucie, że zostaliśmy trochę pominięci w bezpośrednich spotkaniach i rozmowach z panem marszałkiem, Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich czy projektantami, którzy przygotowywali warianty przebiegu drogi i propozycje rozwiązań drogowych.

Oczywiście odbywały się spotkania online. Zabrakło jednak bezpośredniego spotkania, na co wielokrotnie zwracaliśmy uwagę. Skierowaliśmy również w tej sprawie nasze stanowisko do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Liczyliśmy na spotkanie, w którym uczestniczyliby nie tylko przedstawiciele samorządu Mielca i pan marszałek, ale również samorządu gminy Dębica oraz wszystkich ościennych gmin. Chodzi o to, abyśmy jako samorządowcy mogli usiąść przy jednym stole i wspólnie spróbować wyznaczyć korytarz, taki wstępny przebieg drogi, który byłby akceptowalny dla większości z nas.

■ **Dla większości, ponieważ przy tak dużej inwestycji zawsze pojawiają się osoby, które mają zastrzeżenia. Zapytam jednak trochę politycznie. W jakim stopniu trudności z osiągnięciem porozumienia mogą wynikać z różnic politycznych między samorządowcami?**

Pani redaktor, nie chciałbym odnosić się do polityki, ponieważ uważam, że polityki w samorządach nigdy nie powinno być. Mam wrażenie, że wszyscy staramy się unikać polityki w działaniach podejmowanych przez poszczególne samorządy.

Myślę, że polityka ma tutaj mniejsze znaczenie. Brakuje natomiast tego, o czym już mówiłem, czyli możliwości wspólnego spotkania przedstawicieli samorządu wojewódzkiego, gminnego i innych szczebli. Powinniśmy usiąść przy jednym stole i zapomnieć o pewnych zaszłościach, które gdzieś tam mimo wszystko są widoczne.

Oby tych zaszłości było jak najmniej. Nasz czas dobiega końca. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Bardzo dziękuję.

gj

Wola Mielecka stoi w korkach

Nawet kilkadziesiąt minut w korku, problemy z dojazdem do pracy i szkoły oraz pytania o brak ręcznego kierowania ruchem. Przebudowa drogi w Woli Mieleckiej daje się we znaki kierowcom, szczególnie w godzinach porannego i popołudniowego szczytu. Mieszkańcy skarżą się, że zapowiadane rozwiązania nie zawsze są stosowane. Starosta mielecki Kazimierz Gacek przyznaje, że organizacja ruchu pozostawia wiele do życzenia, a wobec wykonawcy konieczne były stanowcze interwencje.


Korki po horyzont.

38 minut, żeby przejechać przez światła

Przebudowa dróg powiatowych w Woli Mieleckiej od tygodni powoduje utrudnienia dla kierowców. Największe problemy pojawiają się rano, gdy mieszkańcy okolicznych miejscowości jadą do Mielca, oraz po południu, kiedy wielu pracowników i uczniów wraca do domów.

W godzinach szczytu tworzą się długie kolejki samochodów, a czas oczekiwania na przejazd przez remontowany odcinek wynosi, według relacji mieszkańców, od około 30 minut do nawet godziny.

Jedna z mieszkanek opisała swoją sytuację w mediach społecznościowych. Jak relacjonowała, **o godzinie 6:18 stała już w korku przy wjeździe do Mielca, a przez sygnalizację świetlną udało jej się przejechać dopiero o 6:56**. Oznacza to 38 minut oczekiwania.

Kobieta wskazała również, że około godziny 7 nie widziała na miejscu nikogo, kto ręcznie kierowałby ruchem.

Jej zdaniem, podzielanym przez innych komentujących, ręczne sterowanie ruchem pozwoliłoby lepiej dostosować czas przejazdu do rzeczywistego natężenia samochodów. Sygnalizacja traktuje obie strony drogi „po równo”, podczas gdy człowiek mógłby dostosować swoje komendy do liczby oczekujących pojazdów.

Kierowanie ruchem miało odbywać się w godzinach szczytu

Problem budzi szczególne emocje, ponieważ ręczne kierowanie ruchem było wcześniej zapowiadane jako sposób na ograniczenie korków w godzinach szczytu. Tymczasem z relacji mieszkańców wynika, że nie zawsze jest ono stosowane.

O potwierdzenie zasad kierowania ruchem zapytaliśmy starostę mieleckiego Kazimierza Gacka.

- Tutaj jestem trochę niezadowolony z postawy wykonawcy, ponieważ nie zawsze organizacja ruchu była optymalna. W umowie zapisaliśmy, że w godzinach szczytu ruch powinien być kierowany ręcznie, z uwzględnieniem liczby pojazdów - przyznaje starosta.

Jak wyjaśnia, obowiązek ręcznego kierowania ruchem nie dotyczy całego dnia, lecz godzin największego natężenia ruchu.

- Chcę jednak podkreślić, że umowa nie przewiduje ręcznego kierowania ruchem przez cały dzień, a jedynie w godzinach szczytu - do godziny 8 rano, a następnie mniej więcej od godziny 13-14 do 16-17. W tych godzinach ruch powinien być kierowany ręcznie - zaznacza Kazimierz Gacek.

Mieszkanka zgłosiła problem. Starosta interweniował

Z redakcją skontaktowała się również mieszkanka, która podjęła próbę wyjaśnienia sytuacji bezpośrednio w Powiatowym Zarządzie Dróg. Jak relacjonuje, podczas rozmowy z jednym z inspektorów miała usłyszeć, że problem korków nie dotyczy PZD, ponieważ za organizację ruchu i jego kierowanie odpowiada wykonawca robót - firma z Dębicy.

Do sprawy odniósł się starosta Kazimierz Gacek. W komentarzu zamieszczonym pod wpisem kobiety poprosił o wskazanie personaliów pracownika, z którym rozmawiała. Jak udało nam się ustalić, urzędnik został „zmobilizowany do intensywnego i stałego nadzoru nad całością inwestycji (...) jakością tymczasowego przejazdu/objazdu, prawidłowością oznakowania oraz kierowania ruchem” a także do „reagowania na potrzeby sąsiadów drogi”.

„Sytuacja jest nadzorowana”

Starosta podkreśla, że wobec wykonawcy podejmowano już interwencje.

- Z naszej strony były już dość stanowcze interwencje. Sam również pisałem do dyrektora. To nie jest tak, że stoimy z założonymi rękami, czekamy i cieszymy się, że ktoś narzeka, albo mówimy mieszkańcom: „To sobie ponarzekajcie”. Absolutnie nie. Cała sytuacja jest na bieżąco nadzorowana i reagujemy na zgłaszane problemy - zapewnia.

Starosta: „Oczekiwałbym większego profesjonalizmu”

Kazimierz Gacek nie ukrywa, że ma zastrzeżenia do sposobu organizacji ruchu przez wykonawcę. Jednocześnie zaznacza, że jego uwagi nie dotyczą jakości samych robót budowlanych. Firma została wybrana w ramach przetargu, a jej oferta była najkorzystniejsza dla powiatu przy jednoczesnym, bardzo szybkim terminie ukończenia robót, który przypada na grudzień 2026.

- Jeśli chodzi o wykonawcę, to sama realizacja robót przebiega dobrze, ale oczekiwałbym większego profesjonalizmu przy kierowaniu ruchem. Obecnie musimy zwracać uwagę na problemy i wymuszać reakcję. Wolałbym, żeby nie było takiej potrzeby, żeby wykonawca wykazywał się większą wyobraźnią i potrafił odpowiednio reagować na potrzeby kierowców oraz pozostałych uczestników ruchu. To duża firma, z doświadczeniem i wiedzą, dlatego można od niej więcej oczekiwać. Powinna również dbać o swoją renomę, a nie sprawiać wrażenie, że coś w jej działaniach niedomaga - ocenia starosta.

Jak dodaje, korki osiągają momentami bardzo duże rozmiary.

- Problem polega na tym, że natężenie ruchu jest tak duże, iż korki z jednej strony sięgają ronda przy Reg Benzie, a z drugiej ronda w Woli Mieleckiej, a czasem nawet Piątkowca. Zdarzało się, że wykonawca nie zapewniał ręcznego kierowania ruchem. Zwracamy na to uwagę - mówi Kazimierz Gacek. Starosta zapewnia również, że osobiście obserwuje sytuację na remontowanym odcinku.

- Codziennie jeżdżę tą drogą, obserwuję sytuację i dzwonię do dyrektora, informując go o problemach. Ponadto pan Dawid Maziarz uruchomił monitoring online, dzięki któremu możemy na bieżąco obserwować, co się dzieje. Korzystamy z tego i zwracamy wykonawcy uwagę, kiedy sytuacja wygląda inaczej, niż nam przedstawia - wyjaśnia.

Radny Mikołaj Skrzypiec również interweniuje

Głosy mieszkańców docierają także do radnych powiatowych. O sprawę zapytaliśmy Mikołaja Skrzypca, który przyznaje, że otrzymuje sygnały dotyczące problemów z przejazdem przez Wolę Mielecką.

- Trzeba pamiętać, że ten remont jest bardzo ważny i mam nadzieję, że przyniesie oczekiwane skutki w postaci usprawnienia ruchu drogowego oraz poprawy bezpieczeństwa i komfortu pieszych. Jednocześnie, z informacji od mieszkańców wynika, że organizacja ruchu pozostawia wiele do życzenia. Ze względu na dochodzące do mnie głosy i prośby skierowałem zapytanie do PZD w tej sprawie. A jako kierowca, przejeżdżając tamtędy od czasu do czasu, sam zastanawiam się, czy nie dałoby się tego lepiej zorganizować poprzez kierowanie ruchem, sygnalizację lub oznakowanie - powiedział radny Mikołaj Skrzypiec.

Radny zwraca zatem uwagę na dwie kwestie: potrzebę realizacji inwestycji oraz konieczność ograniczenia uciążliwości dla mieszkańców i kierowców podczas prowadzonych prac.

Kierowcy muszą przygotować się na kolejne utrudnienia

Choć mieszkańcy liczą na poprawę organizacji ruchu, przebudowa w Woli Mieleckiej jeszcze się nie zakończyła.

Przed wykonawcą pozostają kolejne roboty, które mogą wymagać czasowego ograniczania przejazdu.

- Czeka nas jeszcze trochę utrudnień, ponieważ przed nami układanie trzech warstw asfaltu, frezowanie części nawierzchni i kolejne prace. Z pewnością pojawią się jeszcze pewne niedogodności - zapowiada starosta.

Kazimierz Gacek podkreśla też, że oczekiwania dotyczące szybszego zakończenia prac należy zestawiać z możliwościami wykonawcy i jego pracowników.

- Z tego, co wiem, wykonawca reaguje na potrzeby mieszkańców, dokonuje pewnych zmian, więc taka współpraca z pewnością jest. Natomiast pewnie oczekiwalibyśmy, żeby pracował do godziny 23 i również w soboty. Tylko że kiedy ktoś narzeka, dlaczego wykonawca nie pracuje w sobotę, warto zapytać: „A ty pracujesz w sobotę?”. Najczęściej odpowiedź brzmi: „Nie”. I sami sobie odpowiadamy na to pytanie. Mamy określone oczekiwania wobec innych, ale sami nie zawsze jesteśmy gotowi na takie poświęcenie, jakiego wymagamy od przedsiębiorców i ich pracowników - wskazuje starosta.

gj

eprasa.pl 1ae388029c

XVI Spotkanie Lotniczych Pokoleń

Tradycja, edukacja i odważne spoglądanie w przyszłość – XVI Spotkanie Lotniczych Pokoleń w Mielcu przyniosło historyczne zapowiedzi. Uczestnicy wydarzenia nie tylko poznali pierwsze szczegóły dotyczące powstania Muzeum Mieleckiego Przemysłu, ale również świętowali sukcesy młodych talentów oraz zasłużonych propagatorów edukacji technicznej



Prestiżowe wyróżnienie otrzymał Zdzisław Nowakowski.

W sobotę, 24 października, w Sali Królewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej odbyło się XVI Spotkanie Lotniczych Pokoleń. Wydarzenie było okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, wyróżnienia zasłużonych osób oraz rozmów o przyszłości przemysłowego dziedzictwa miasta.

Spotkanie zgromadziło osoby związane z mieleckim lotnictwem, przedstawicieli przemysłu oraz pasjonatów historii, która od dziesięcioleci kształtuje tożsamość Mielca. W programie znalazły się zarówno elementy nawiązujące do tradycji, jak i tematy dotyczące dalszego rozwoju miasta.

Muzeum mieleckiego przemysłu. Jest pomysł na zachowanie dziedzictwa

Jednym z istotnych punktów tegorocznego spotkania była prezentacja koncepcji utworzenia Muzeum Mieleckiego Przemysłu. O założeniach projektu opowiedział zastępca prezydenta Mielca Tomasz Leyko, reprezentujący miasto podczas uroczystości.

Uczestnicy obejrzeli również materiał filmowy, w którym prezydent Mielca Radosław Swół przedstawił ideę powstania placówki oraz jej znaczenie dla zachowania historii lokalnego przemysłu.

Mielec od lat kojarzony jest z produkcją lotniczą i rozwojem zakładów przemysłowych. Pomysł utworzenia muzeum ma związek z potrzebą ochrony tego dorobku oraz przekazywania wiedzy o nim kolejnym pokoleniom. To także szansa na przybliżenie mieszkańcom historii ludzi i przedsiębiorstw, które miały wpływ na rozwój miasta.

Wyróżnienie DEDAL 2026 dla Zdzisława Nowakowskiego

Ważnym momentem wydarzenia było wręczenie wyróżnienia DEDAL 2026. Otrzymał je mgr inż. Zdzisław Nowakowski, wieloletni dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu.

Laureat od lat działa na rzecz rozwoju edukacji zawodowej i technicznej. Angażuje się również w przedsięwzięcia służące lepszemu dostosowaniu kształcenia do potrzeb współczesnego przemysłu, w tym branży lotniczej.

Przyznane wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla jego działalności oraz wkładu w rozwój szkolnictwa przygotowującego młodych ludzi do pracy w wymagających sektorach gospodarki.

Młodzi twórcy nagrodzeni w konkursie literackim

Podczas XVI Spotkania Lotniczych Pokoleń rozstrzygnięto także konkurs literacki „Na skrzydłach Dedala". Laureaci otrzymali nagrody z rąk zastępcy prezydenta Mielca Tomasza Leyki.

Konkurs był okazją do zaprezentowania literackiej twórczości inspirowanej tematyką nawiązującą do jego nazwy. Wydarzenie pokazało również, że lotnicze tradycje Mielca mogą być punktem wyjścia nie tylko do rozmów o technice i przemyśle, ale także do rozwijania zainteresowań artystycznych.

Lotnicza historia ważną częścią tożsamości Mielca

XVI Spotkanie Lotniczych Pokoleń połączyło wspomnienia o przeszłości z rozmowami o kolejnych wyzwaniach stojących przed miastem. Wśród poruszanych zagadnień znalazły się ochrona przemysłowego dziedzictwa, znaczenie edukacji technicznej oraz potrzeba pielęgnowania tradycji związanych z mieleckim lotnictwem.

Historia lokalnego przemysłu to bowiem nie tylko zakłady i produkowane w nich maszyny, lecz także ludzie, ich doświadczenie i wiedza przekazywana kolejnym pokoleniom. To właśnie ten dorobek od lat stanowi jeden z ważnych elementów tożsamości Mielca.

JB

Bulwary doczekają się remontu

Mieleckie bulwary to popularne miejsce spacerów i odpoczynku. Niestety, stan części znajdujących się tam konstrukcji pozostawia coraz więcej do życzenia

Z betonowych murków odpadają płytki, a widoczne zniszczenia niekorzystnie wpływają na wygląd tej przestrzeni. Po wcześniejszych pytaniach naszej redakcji w sprawie remontu Urząd Miejski w Mielcu przekazał, że prace są planowane.

Uszkodzone murki na bulwarach w Mielcu

O pogarszającym się stanie murków informowaliśmy już w sierpniu. Wówczas zwracaliśmy uwagę na ubytki i odpadające elementy wykończenia, które z biegiem czasu stają się coraz bardziej widoczne. Problem wzbudza zainteresowanie mieszkańców korzystających z tej części miasta, którzy chcieliby, aby bulwary były nie tylko miejscem rekreacji, ale również zadbaną wizytówką Mielca.

Na początku sierpnia zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego z pytaniami o stan konstrukcji i plany dotyczące jej naprawy. Mimo ponawianych próśb redakcja nie otrzymała wówczas odpowiedzi.

Teraz miasto odniosło się do sprawy i przedstawiło plany związane z remontem.

Kiedy remont mieleckich bulwarów?

Jak poinformował Urząd Miejski w Mielcu, po przeanalizowaniu sprawy podjęto decyzję o przeprowadzeniu remontu murków znajdujących się na terenie bulwarów.

- *Po długiej i wnikliwej analizie sprawy Gmina Miejska Mielec (Wydział Inwestycji) podjęła decyzję o realizacji remontu murków na terenie mieleckich bulwarów* - przekazali przedstawiciele miasta.

Kolejnym krokiem będzie wybór firmy, która zajmie się wykonaniem prac. Urząd zapowiada, że postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy zostanie ogłoszone jeszcze w 2026 roku.

Na sam remont trzeba będzie jednak poczekać dłużej. Ze względu na możliwe trudne warunki pogodowe w okresie jesienno-zimowym miasto zakłada, że roboty zostaną przeprowadzone w II lub III kwartale 2027 roku.

Oznacza to, że zniszczone murki nie zostaną odnowione jeszcze w tym roku. Jeśli harmonogram zostanie zrealizowany zgodnie z zapowiedziami, prace rozpoczną się najwcześniej wiosną przyszłego roku. Do tego czasu mieszkańcy będą musieli poczekać na poprawę wyglądu tej części mieleckich bulwarów. **JB**

Tak Mielec dyskutował o szczęściu

22 października 2026 roku w Sali Królewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu odbyła się konferencja popularnonaukowa z cyklu IV Forum Academicum „Język a Kultura". Tegoroczna edycja, której organizatorem było I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, przebiegała pod hasłem „O szczęściu". Wydarzenie objęli patronatem honorowym Rektorzy Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie.

W sympozjum uczestniczyli liczni zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m.in. dyrektor tarnobrzeskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Dariusz Bożek, zastępca prezydenta Mielca Tomasz Leyko, rektor Wyższej Szkoły Gospodarki i Zarządzania w Mielcu dr Tadeusz Matuszkiewicz, dyrektor mieleckiej Szkoły Muzycznej dr Ryszard Kusek, duchowni lokalnych parafii, szefowie instytucji oświatowo-kulturalnych, nauczyciele oraz licznie zgromadzona młodzież ze szkół ponadpodstawowych powiatu mieleckiego. Do uczestników skierowano również specjalny list od posła na Sejm RP Fryderyka Kapinosa.

Uroczyste otwarcie uświetnił występ chóru szkolnego I LO pod dyrekcją Macieja Fijałkowskiego. Młodzi artyści zaprezentowali utwory *Gaudeamus Igitur*, *A South African Trilogy* oraz popularny przebój *Małgośka*. Wykonali także muzyczny Toast na cześć mentora wydarzenia, prof. Kazimierza Ożoga, celebrującego w tym roku jubileusz 50-lecia pracy naukowej.

Oficjalnej inauguracji dokonał przewodniczący Forum dr Marek Paduch z Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego, nakreślając wielowymiarowy i złożony charakter pojęcia szczęścia oraz przypominając młodzieży łacińską sentencję *„Per aspera ad astra"*. W części referatowej dr Sebastian Stańczyk z Muzeum-Zamku w Baranowie Sandomierskim przybliżył staropolskie pojmowanie szczęścia jako pomyślnego zrządzenia losu czy uśmiechu fortuny. Z kolei kulminacyjnym punktem obrad był wykład prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga z Uniwersytetu Rzeszowskiego, który łączył językowo-kulturowe wymiary szczęścia z wartościami etycznymi, wskazując na nierozerwalny związek tej emocji z ideą dobra.

Podczas wydarzenia wysoki kunszt artystyczny zaprezentowali uczniowie I LO: recytator Wiktor Smagacz, skrzypaczka Karolina Lazur (przy akompaniamencie Sławomira Kuska), saksofonista Kamil Skóra (przy akompaniamencie Dominiki Serafińskiej) oraz pianista Tadeusz Kmieć. O oprawę techniczno-organizacyjną zadbali Filip Dudas, Szymon Chruściel, Bartosz Michna i Kacper Jędrzejowski.

Za sukcesem całego przedsięwzięcia stał zespół pedagogów „Konarskiego": Marek Paduch, Elżbieta Żelazko, Elżbieta Poloczek, ks. Mateusz Chwałek, Maciej Fijałkowski oraz Elwira Przewoźnik i Mariola Maj, działający w ścisłym współdziałaniu z dyrekcją szkoły – Radosławem Kluzą oraz Moniką Cisło. **MW**



„Przez trudy do gwiazd". Wyjątkowe IV Forum Academicum.



Uroczyste otwarcie uświetnił występ chóru szkolnego I LO pod dyrekcją Macieja Fijałkowskiego.

eprasa.pl 1ae388029c

Szpital realizuje plan naprawczy

Szpital Specjalistyczny w Mielcu kontynuuje realizację planu naprawczego oraz proces konsolidacji wewnętrznej. Jak wynika z odpowiedzi udzielonych redakcji Korso, strata szpitala liczona ponad amortyzację zmniejszyła się o około 4 mln zł w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Mimo to sytuacja finansowa placówki pozostaje trudna.

Proces trwa

Redakcja Korso skierowała do Szpitala Specjalistycznego w Mielcu pytania dotyczące postępów w realizacji planu naprawczego i konsolidacji wewnętrznej placówki. Zapytaliśmy między innymi o dotychczas wdrożone rozwiązania, zmiany organizacyjne, oszczędności, rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz sytuację związaną ze stanowiskiem organizacji związkowych.

Jak wynika z odpowiedzi proces reorganizacji trwa i jest złożony.

- Realizacja planu naprawczego jest procesem ciągłym i dynamicznym. Działania są wdrażane na bieżąco, regularnie analizowane, a w razie potrzeby modyfikowane. Zakres wprowadzanych zmian jest szeroki i obejmuje zarówno optymalizację wykorzystania zasobów, jak i usprawnienie procesów organizacyjnych, diagnostycznych i zakupowych.

Mniej łóżek i zmiany na neurologii i ginekologii

Jednym z elementów planu naprawczego jest zmiana liczby łóżek szpitalnych. Jak przekazano naszej redakcji, po uzyskaniu zgody Narodowego Funduszu Zdrowia zmniejszono ich liczbę na kilku oddziałach.

- Optymalizacja liczby łóżek szpitalnych. Po uzyskaniu zgody NFZ wprowadzane są zmiany w liczbie łóżek. Zmniejszyła się ich ilość na oddziałach: urologicznym, ortopedycznym, neurochirurgicznym i neonatologicznym. Na oddziale neurologicznym zwiększona zostanie liczba łóżek przeznaczonych dla pacjentów po udarach. Na oddziale ginekologiczno-położniczym większa część miejsc będzie przeznaczona dla pacjentek ginekologicznych, a mniejsza dla ciężarnych.

Z przekazanych informacji wynika zatem, że ograniczenie liczby łóżek dotyczy czterech oddziałów. Na neurologii planowane jest zwiększenie liczby miejsc dla pacjentów po udarach, natomiast na oddziale ginekologiczno-położniczym zmienić ma się proporcja łóżek przeznaczonych dla poszczególnych grup pacjentek.

Szpital nie wskazał w odpowiedzi dokładnej liczby łóżek, które zostały zlikwidowane lub mają zostać przesunięte.

Nie wszystkie umowy są przedłużane

Kolejny obszar działań obejmuje zatrudnienie. W ramach planu naprawczego szpital dostosowuje liczbę etatów do potrzeb poszczególnych oddziałów oraz możliwości finansowych placówki.

- Zmiany w organizacji pracy i zatrudnieniu. Optymalizowana jest liczba etatów, w tym pielęgniarskich, przede wszystkim w mechanizmie przechodzenia pracowników na emeryturę oraz nieprzedłużania umów, jeśli wygasały. Zmiany te mają dostosować zatrudnienie do aktualnych potrzeb i możliwości poszczególnych oddziałów.

Oznacza to, że ograniczanie zatrudnienia odbywa się między innymi poprzez odejścia emerytalne oraz nieprzedłużanie części wygasających umów w tym umów na czas określony. W otrzymanej odpowiedzi nie określono liczby etatów objętych tymi zmianami.

Chirurgia naczyniowa, rehabilitacja i opieka paliatywna

Plan naprawczy nie ogranicza się do redukcji kosztów. Szpital informuje również o działaniach mających zwiększyć zakres udzielanych świadczeń i poprawić wykorzystanie posiadanej infrastruktury.

Jedną ze zmian jest wydłużenie czasu pracy bloku operacyjnego na potrzeby chirurgii naczyniowej.

Placówka rozwija także działalność w zakresie rehabilitacji pulmonologicznej.

- Wprowadzany jest nowy zakres świadczeń obejmujący rehabilitację pulmonologiczną. Zmienia się również model współpracy pomiędzy zainteresowanymi oddziałami, co ma przynieść korzyści organizacyjne i finansowe. Kolejną zmianą jest przeniesienie opieki paliatywnej do nowej lokalizacji. Według szpitala ma to pozwolić na zwiększenie liczby łóżek.

Nowa lokalizacja umożliwi zwiększenie liczby dostępnych łóżek, a tym samym rozszerzenie możliwości udzielania świadczeń pacjentom wymagającym tego rodzaju opieki.

Oszczędności na lekach, diagnostyce i wspólnych zakupach

W odpowiedzi na pytania Korso szpital wymienia również działania dotyczące kosztów diagnostyki, farmakoterapii i materiałów medycznych. Wprowadzane są także rozwiązania dotyczące długości hospitalizacji oraz rozliczania wykonanych świadczeń.

Zmiany objęły również zaplecze laboratoryjne. Jak informuje placówka, laboratoria zostały połączone administracyjnie, co ma usprawnić zarządzanie oraz ograniczyć wydatki.

Szpital rozwija ponadto współpracę z innymi podmiotami medycznymi w zakresie wspólnych zakupów. Takie rozwiązanie ma zwiększać możliwości negocjowania cen towarów i usług.

Dobry wynik rozmów z NFZ

Jednym z najważniejszych uzgodnień z NFZ jest zgoda na ograniczenie liczby łóżek na wybranych oddziałach bez zmniejszenia wartości kontraktu. Przedstawiciele lecznicy wskazują, że rozwiązanie to pozwala zmienić organizację oddziałów przy zachowaniu dotychczasowego poziomu finansowania.

- To ważne, ponieważ pozwala dostosowywać strukturę szpitala do aktualnego zapotrzebowania na świadczenia, a jednocześnie zachować dotychczasowy poziom finansowania w ramach kontraktu. Dzięki temu możliwe stało się wdrożenie istotnych zmian organizacyjnych wspierających realizację planu naprawczego. Kolejnym przykładem jest ogłoszenie konkursu w zakresie rehabilitacji pulmonologicznej, która będzie realizowana w naszym szpitalu.

Nie wszystkie propozycje placówki zostały zaakceptowane. NFZ nie wyraził zgody na ograniczenie liczby łóżek na oddziale zakaźnym.

Strata zmniejszyła się o około 4 mln zł

Jedno z pytań skierowanych przez Korso dotyczyło dotychczasowych efektów finansowych wdrożonego już planu naprawczego.

Według przekazanych informacji porównanie pierwszych ośmiu miesięcy ubiegłego roku z analogicznym okresem bieżącego roku wskazuje na poprawę wyniku finansowego.

- Choć plan naprawczy jest nadal realizowany, widoczne są już wymierne efekty finansowe. Porównanie wyników za pierwsze osiem miesięcy ubiegłego roku z analogicznym okresem bieżącego roku wskazuje na zmniejszenie straty ponad amortyzację o około 4 mln zł.

Poprawa wyniku nie oznacza jednak zakończenia problemów finansowych placówki. Szpital zwraca uwagę przede wszystkim na trudności związane z bieżącą płynnością finansową.

- To istotny rezultat, pokazujący, że podejmowane działania są skuteczne. Należy jednak pamiętać, że sytuacja finansowa szpitala pozostaje bardzo trudna i dynamiczna, szczególnie widoczne są problemy z płynnością finansową jednostki. Ostateczna skala oszczędności i wpływ poszczególnych rozwiązań będą możliwe do pełniejszej oceny wraz z postępem realizacji planu naprawczego.

Warto zaznaczyć, że wskazane 4 mln zł dotyczą zmniejszenia straty liczonej ponad amortyzację. Nie są więc równoznaczne z kwotą zaoszczędzonych środków pieniężnych.

Związki zawodowe nie zgadzają się na wszystkie propozycje

W odpowiedzi na pytania naszej redakcji szpital odniósł się również do rozmów z częścią organizacji związkowych. Jak wynika z przedstawionego stanowiska, ta kwestia pozostaje jednym z problemów w realizacji planu naprawczego.

- Kwestia współpracy ze stroną związkową pozostaje jednym z wyzwań w realizacji planu naprawczego. Pomimo wcześniejszych deklaracji współpracy nie wszystkie organizacje związkowe wykazują obecnie gotowość do zaakceptowania proponowanych rozwiązań, co wpływa na możliwość wdrażania zmian w zakresie wynagrodzeń pracowników kontraktowych.

Szpital wskazuje także na inne trudności związane z realizacją programu reorganizacji, w tym zmieniające się przepisy, koszty działalności, zasady finansowania świadczeń oraz problemy kadrowe. Chodzi głównie o niedobór lekarzy.

- Istotnym problemem pozostaje również fluktuacja personelu, a w niektórych obszarach niedobór pracowników, co utrudnia długofalowe planowanie organizacji pracy.

Przekazane Korso stanowisko przedstawia perspektywę dyrekcji szpitala.

gj

Radny chce, by gminy połączyły siły

Wszystkie ręce na pokład. Radny powiatu uważa, że głos samorządowców mieleckich gmin przyniesie owoc w postaci zwiększenia liczby połączeń kolejowych.

Wszystkie ręce na pokład

Więcej połączeń kolejowych z Mielca do Rzeszowa, Tarnobrzega, Dębicy i Stalowej Woli chce radny powiatu mieleckiego Mikołaj Skrzypiec. W interpelacji zwrócił się o podjęcie wspólnych działań przez samorząd powiatowy i gminy. Jego zdaniem obecna oferta kolei wciąż nie odpowiada potrzebom mieszkańców.

Radny proponuje, aby mieszkańcy i samorządowcy wszystkich gmin powiatu mieleckiego wspólnie skierowali apel do Zarządu Województwa Podkarpackiego o zwiększenie liczby pociągów REGIO kursujących na trasie Dębica - Mielec - Tarnobrzeg, z uwzględnieniem połączeń do Rzeszowa. Wniosek obejmuje również poprawę komunikacji kolejowej ze Stalową Wolą.

Co najmniej osiem par pociągów

W interpelacji Mikołaj Skrzypiec wskazuje konkretną liczbę kursów, która jego zdaniem powinna zostać zapewniona.

„Apel powinien obejmować przede wszystkim zapewnienie co najmniej 8 par pociągów w dni robocze oraz co najmniej 5 par w soboty, niedziele i święta na odcinku Rzeszów-Mielec--Tarnobrzeg i, w miarę możliwości, do Stalowej Woli. Równie istotne jest równomierne rozłożenie kursów od wczesnego rana do wieczora, docelowo w takcie co godzinę lub dwie w dni robocze, z uwzględnieniem dojazdów do pracy i szkół oraz dogodnych powrotów. Wnioskuję także o zapewnienie skomunikowania z pociągami dalekobieżnymi w Dębicy, Tarnobrzegu oraz Stalowej Woli w obu kierunkach podróży".

Chodzi więc nie tylko o samą liczbę pociągów. Istotne ma być również ich rozłożenie w ciągu dnia. Zdaniem radnego kolej powinna pozwalać na wyjazd rano, powrót po pracy czy lekcjach, a także korzystanie z niej w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Jest lepiej, ale...

Skrzypiec pozytywnie ocenia zapowiadane zmiany w rozkładzie jazdy. Od 25 października 2026 roku mają zostać wydłużone weekendowe połączenia do Tarnobrzega. Kolejne zmiany zaplanowano od 13 grudnia, kiedy mają zostać przedłużone trzy pary pociągów oraz uruchomiona dodatkowa para na trasie Mielec - Tarnobrzeg.

Radny uważa jednak, że nie powinien być to koniec zmian, lecz dopiero początek rozwijania oferty.

W jego ocenie cztery pary pociągów w dni robocze, a tym bardziej zaledwie dwie pary w weekendy, nie dają mieszkańcom wystarczającego wyboru godzin wyjazdu i powrotu.

Obecnie z Mielca do Rzeszowa bezpośrednio można dojechać jedynie o 5:54 oraz 17:30. W weekendy trzeba mierzyć się z przesiadkami. To zaskakująco słabe skomunikowanie ze stolicą województwa, biorąc pod uwagę jaką rangę ma Mielec na Podkarpaciu.

Połączenia także dla mniejszych miejscowości

W interpelacji zwraca się uwagę również na mieszkańców mniejszych miejscowości. Jak podkreśla radny, rozkład jazdy powinien być tworzony nie tylko z myślą o dużych miastach, ale także o osobach mieszkających w gminach położonych pomiędzy nimi.

Chodzi m.in. o dostęp do pracy, szkół, ochrony zdrowia i usług publicznych. Regularne połączenia mogłyby też ułatwić mieszkańcom dojazd do Mielca, Rzeszowa czy Tarnobrzega bez konieczności korzystania z samochodu, co ma oczywiste plusy dla tych, którzy jednak poruszają się po drogach, a wiąże się również z oszczędnością.

Szczególne znaczenie ma to mieć to dla uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat mielecki. Nowe przystanki kolejowe mogą poprawić dostępność mieleckich szkół dla młodzieży z innych miejscowości, ale tylko wtedy, gdy pociąg przyjedzie przed rozpoczęciem lekcji i będzie można nim wrócić po zajęciach. Istotka jest tutaj także punktualność. Jeśli połączenia będą i będzie można na nich polegać mieleckie placówki i ich oferta edukacyjna staną się bardziej kuszące dla uczniów z dalszych obszarów.

Podobnie wygląda sytuacja pracowników. Różne godziny rozpoczęcia pracy i system zmianowy wymagają większej liczby kursów, a nie tylko jednego dogodnego połączenia rano i jednego po południu.

Do trzech razy sztuka?

Radny przypomina, że w sprawie połączeń kolejowych występował już dwukrotnie do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Tym razem chce jednak połączyć siły samorządów z całego powiatu.

Jego zdaniem wspólny apel gmin i powiatu może mieć większą siłę niż pojedyncze wystąpienie radnego czy jednego samorządu. Zaprasza więc do współpracy samorządowców ze wszystkich zainteresowanych gmin. Przyznaje, że z wieloma mieszkańcami już w tej sprawie rozmawiał.

Jak mówi w Korso:

„Z rozmów z mieszkańcami Mielca i innych gmin naszego powiatu, np. Padwi Narodowej, Przecławia czy Wadowic, jasno wynika, jak bardzo potrzebne są częstsze połączenia kolejowe z Rzeszowem ale i z innymi miastami Podkarpacia. Pociągów do stolicy województwa jest po prostu za mało. Jako radny opieram się na tym, co zgłaszają mieszkańcy, a ich oczekiwania są jednoznaczne. Tymczasem Rzeszów zdaje się nie rozumieć, jak istotne są te połączenia dla Mielca i całego powiatu. Mam nadzieję, że Zarząd Powiatu szybko wystosuje odpowiednie apele do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, domagając się zwiększenia liczby połączeń i lepszego dostosowania rozkładu do potrzeb mieszkańców. Mielec, jako drugie największe miasto na Podkarpaciu, potrzebuje więcej połączeń i na nie zasługuje".

gj

eprasa.pl 1ae388029c

Przedstawicielki gminy Przecław z odznaczeniami

Anna Bogdan i Beata Cudecka z gminy Przecław zostały uhonorowane Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczenia wręczyła wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul z okazji Dnia Edukacji Narodowej. To wyróżnienie przyznawane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Dwa medale dla Przecławia

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia Medali Komisji Edukacji Narodowej. W gronie wyróżnionych nauczycieli i osób zaangażowanych w rozwój oświaty znalazły się dwie przedstawicielki gminy Przecław.

Odznaczenia otrzymały Anna Bogdan, zastępca dyrektora Wydziału Oświatowo-Ekonomicznego Urzędu Miejskiego w Przecławiu, oraz Beata Cudecka, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Tadeusza Wiatra w Łączkach Brzeskich.

Medale wręczyła wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul. Wyróżnienia stanowią wyraz uznania dla działalności obu kobiet na rzecz edukacji i wychowania młodego pokolenia.

Za szczególne zasługi dla oświaty

Medal Komisji Edukacji Narodowej to polskie odznaczenie resortowe przyznawane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Mogą go otrzymać zarówno nauczyciele i dyrektorzy szkół, jak również osoby wspierające rozwój edukacji i działalność placówek oświatowych.

W przypadku gminy Przecław wyróżniono przedstawicielki dwóch obszarów związanych z funkcjonowaniem lokalnej oświaty. Anna Bogdan zajmuje stanowisko kierownicze w wydziale urzędu miejskiego odpowiedzialnym za sprawy oświatowo-ekonomiczne, natomiast Beata Cudecka kieruje szkołą podstawową w Łączkach Brzeskich.

Informację o przyznanych medalach przekazała gmina Przecław, gratulując obu odznaczonym i życząc im kolejnych sukcesów zawodowych.

gj



Wyróżnienia stanowią wyraz uznania na rzecz edukacji i wychowania młodego pokolenia.

Nauczyciele i dyrektorzy z gminy Mielec docenieni

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Urzędzie Gminy Mielec odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone lokalnej oświacie. Wójt gminy Krzysztof Węgrzyn przekazał dyrektorom oraz nauczycielom słowa uznania i podziękowania za ich codzienną trudną pracę, poświęcenie oraz wkład w wychowanie dzieci i młodzieży.

Wydarzenie stało się doskonałą okazją do podsumowania minionego roku szkolnego 2025/2026 oraz wręczenia listów gratulacyjnych i Nagród Wójta za szczególne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

– *To wyraz uznania dla Państwa pracy, profesjonalizmu i zaangażowania w rozwój uczniów oraz lokalnej oświaty. Dziękujemy za serce wkładane w edukację i wychowanie młodego pokolenia w gminie Mielec – podkreślano podczas uroczystości.*

Lista wyróżnionych dyrektorów i nauczycieli:

W gronie nagrodzonych dyrektorów znalazły się:

Barbara Durej – Zespół Szkół w Chorzelowie, Aleksandra Drozdowska – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rydzowie, Katarzyna Drożdż – Zespół Szkół w Trześni.

Nagrody Wójta za wybitne osiągnięcia pedagogiczne odebrali również nauczyciele: Joanna Rusin – Zespół Szkół w Chorzelowie, Alicja Siebierańska – Zespół Szkół w Chorzelowie, Iwona Stępień – Zespół Szkół w Chorzelowie, Ilona Helowicz – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Książnicach, Małgorzata Mika-Kupiec – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Książnicach, Magdalena Serafin – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rydzowie, Ewa Lenart – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rzędzianowicach, Justyna Dulik – Zespół Szkół w Trześni, Bogumiła Dziekan-Gąbka – Zespół Szkół w Woli Mieleckiej, Małgorzata Łanocha – Zespół Szkół w Woli Mieleckiej, Anna Paciorkowska-Skrzypek – Zespół Szkół w Woli Mieleckiej, Joanna Występek – Zespół Szkół w Woli Mieleckiej. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

MW



Wydarzenie stało się doskonałą okazją do podsumowania minionego roku szkolnego 2025/2026.

Zamiast składować na podwórku, oddasz za darmo

Stare meble, zużyty sprzęt RTV/AGD, opony czy pozostałości po remoncie – od teraz mieszkańcy gminy Radomyśl Wielki mogą sprawnie i bezpłatnie pozbyć się kłopotliwych odpadów. Przy ulicy Kościuszki powstał nowoczesny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.



Tak wygląda nowy PSZOK przy ul. Kościuszki.

Łączna wartość przedsięwzięcia wyniosła 1 669 063,14 zł, z czego aż 1 418 703,66 zł stanowiło unijne dofinansowanie w ramach programu *Fundusze Europejskie dla Podkarpacia.*

Co dokładnie wybudowano przy ul. Kościuszki?

Nowy obiekt przy ul. Kościuszki został kompleksowo przygotowany do obsługi mieszkańców oraz zabezpieczony pod kątem środowiskowym. Na ogrodzonym, oświetlonym i chronionym przed niepowołanym dostępem terenie wybudowano dwie wiaty na kontenery i pojemniki, budynek socjalny dla obsługi oraz zamontowano wagę najazdową z obszernymi placami manewrowymi.

Teren wyposażono w przyłącza wodociągowe, kanalizację sanitarną, deszczową i technologiczną, a także w szczelne zbiorniki na ścieki i specjalne systemy chroniące glebę oraz wody gruntowe na wypadek wycieku substancji niebezpiecznych. Obiekt jest w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

W ramach inwestycji utworzono również punkt wymiany rzeczy używanych, w którym sprawne meble czy sprzęty domowe zamiast trafić do kosza, zyskają drugie życie u innych mieszkańców. Z myślą o edukacji ekologicznej wyznaczono tu ponadto specjalną ścieżkę edukacyjną.

Projekt objął także centrum miejscowości. Przy budynkach wielorodzinnych przy ul. Rynek 6, Rynek 28 i 30 oraz ul. Targowej 2 postawiono trzy nowe, metalowe wiaty śmietnikowe z kontrolowanym dostępem dla uprawnionych mieszkańców.

Jakie odpady bezpłatnie przyjmuje nowy PSZOK?

W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami mieszkańcy gminy Radomyśl Wielki mogą przywieźć do punktu szeroki wachlarz odpadów z gospodarstw domowych:

Odpady wielkogabarytowe i budowlane: meble, kanapy, materace, dywany oraz gruz i odpady z poremontowe. Elektronikę i chemię: zużyty sprzęt RTV i AGD, komputery, baterie, akumulatory, przeterminowane leki, chemikalia, farby czy opakowania po środkach ochrony roślin. Odpady medyczne z domowego leczenia: zużyte igły i strzykawki (np. po iniekcjach lub monitorowaniu poziomu cukru we krwi). Pozostałe frakcje: zużyte opony z aut osobowych, odzież i tekstylia, bioodpady oraz tradycyjne surowce – papier, tekturę, szkło, tworzywa sztuczne, metale i opakowania wielomateriałowe.

Marta Warias

Są nowe pojemniki na bioodpady

Mieszkańcy Mielca korzystający z altanek śmietnikowych w zabudowie wielorodzinnej mogą zauważyć zmiany w sposobie zbierania bioodpadów. W wybranych lokalizacjach ustawiono 39 nowych pojemników, które mają nie tylko pomieścić więcej odpadów, ale również ułatwić ich wyrzucanie.

Dotychczas używane kubły o pojemności 240 litrów zastąpiono większymi, mieszczącymi 660 litrów. To niemal trzykrotnie więcej miejsca na odpady biodegradowalne. Zmiana ma pomóc w ograniczeniu przepełniania pojemników, co bywa szczególnie uciążliwe w cieplejszych miesiącach roku.

Nowe rozwiązanie wprowadzono również z myślą o wygodzie mieszkańców. Pojemniki wyposażono w pedał nożny, dzięki któremu można otworzyć pokrywę bez konieczności dotykania jej rękami.

- *To rozwiązanie, które ułatwi mieszkańcom codzienne wyrzucanie odpadów, bez konieczności dotykania klapy rękami* - podkreśla Krzysztof Szostak, pierwszy zastępca prezydenta Mielca.

Na razie 39 pojemników. Co dalej?

Wymiana kubłów to pierwszy etap zmian w miejskim systemie zbiórki bioodpadów. Samorząd będzie przyglądał się temu, jak nowe pojemniki sprawdzają się w codziennym użytkowaniu. Jeśli rozwiązanie spotka się z pozytywnym odbiorem mieszkańców, niewykluczone, że podobne udogodnienia pojawią się również w pozostałych altankach śmietnikowych przy budynkach wielorodzinnych na terenie Mielca.

Jak zaznacza Krzysztof Szostak, choć zmiana może wydawać się niewielka, ma znaczenie zarówno dla komfortu mieszkańców, jak i utrzymania porządku w miejscach gromadzenia odpadów.

Ważna zasada segregacji

Przy okazji wprowadzonych zmian warto przypomnieć o podstawowej zasadzie dotyczącej bioodpadów. Do brązowych pojemników należy wrzucać je bezpośrednio, bez foliowych worków. Prawidłowa segregacja ułatwia ich dalsze przetwarzanie i umożliwia wykorzystanie do produkcji kompostu.

JB

eprasa.pl 1ae388029c

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

GMINNY OŚRODEK KULTURY W WADOWICACH GÓRNYCH Z SIEDZIBĄ W WADOWICACH DOLNYCH - aktualnie DOM KULTURY WADOWICE GÓRNE



Dom Kultury w Wadowicach Dolnych

- główna instytucja tworzenia i upowszechniania kultury oraz koordynator działalności kulturalnej w gminie Wadowice Górne. Funkcjonuje na podstawie: *Ustawy o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych (Dz. U. nr 49 poz. 314 z 29 listopada 1972 r.) i Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. 2026 poz. 457, uwzględniający stan prawny na dzień 25 III 2026 r.)* oraz miejscowych aktów prawnych.

Historia Początki działalności wadowickiego GOK-u należy datować na 1974 r., chociaż być może funkcjonował wtedy tylko incydentalnie, a pełniącą obowiązki kierownika została kierowniczka Biblioteki Gminnej w Wadowicach Górnych Irena Wyzga. W powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich (19-21 IV 1974 r.) na scenie RCK w Mielcu wystąpił reprezentujący GOK Wadowice Górne zespół estradowy „Pod Topolami" z Wampierzowa z programem „Oj będzie zabawa". W ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy w 1974 r. w „Dniu Kultury Polskiej Wsi" (19 V) GOK Wadowice Górne był współorganizatorem Powiatowej Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMW, kiermaszu książek i spotkania z pisarzem Władysławem Bodnickim. (Relacje z przebiegu „Dni" zamieściła prasa.) W okresie jesiennym 1974 r. odbył się I Turniej GOK-ów Powiatu Mieleckiego w sali widowiskowej Osiedlowego Domu Kultury MSM w Mielcu, a na wiosnę 1975 r. – II Turniej GOK-ów w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Radomyślu Wielkim i w obu rywalizacjach wystąpiła drużyna GOK Wadowice Górne. Pierwszym dyrektorem i organizatorem placówki w latach 1975-1977 był miejscowy działacz ZSMW Tadeusz Działo, a na przyszłą siedzibę GOK-u przeznaczono Dom Ludowy w Wadowicach Dolnych. (Po kilku remontach do dziś pełni tę funkcję.) Po likwidacji powiatów (w tym mieleckiego) w połowie 1975 r., gmina Wadowice Górne weszła w skład nowo utworzonego województwa tarnowskiego, a GOK został objęty opieką merytoryczną przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie. W pierwszych latach funkcjonowania GOK nie dysponował odpowiednimi warunkami i środkami finansowymi do prowadzenia systematycznej działalności kulturalnej, toteż skupiał się na współpracy z klubami PUPiK „Ruch" i „Młodego Rolnika". Dużą pomocą służyły bardzo aktywne w wadowickiej gminie koła ZSMW. Organizowano wówczas uroczystości z okazji świąt i rocznic państwowych, spotkania z literatami i prelegentami Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, turnieje wiedzy (m.in. Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej, „Nasza Biało-Czerwona", „Bliżej regionu – bliżej kraju", „Mój ulubiony poeta"), turnieje międzyklubowe „Nasze sprawy w naszych rękach" i „O Klubowy Laur", turnieje szachowe „O Złotą Wieżę", coroczny „Miesiąc książki rolniczej" i wystawy tematyczne. Tradycyjnie co roku organizowano też „Dzień Kobiet" i „Dzień Dziecka". Od 1994 r. do 2019 r. dyrektorem była Zofia Midura. W tych latach w wadowickim ośrodku funkcjonowały: kapela „Wadowiacy" (od 1997 r.), zespół śpiewaczy „Wadowianki", sekcja taneczna (taniec ludowy, taniec współczesny, sekcja muzyczna (nauka gry na instrumentach), sekcja modelarska, sekcja sportowa (piłka nożna, piłka ręczna – Z. Midura była wcześniej zawodniczką I-ligową w piłce ręcznej) i kursy języka angielskiego. Prowadzono też świetlicę wiejską w Wadowicach Górnych. Kalendarz imprez cyklicznych składał się z obchodów świąt państwowych (Święto Konstytucji 3 Maja i Święto Niepodległości 11 XI), konkursów i wystaw związanych ze świętami kościelnymi (Boże Narodzenie, Wielkanoc), Dożynek Gminnych, tradycyjnych „dni" (Dzień Kobiet, Dzień Matki), turniejów wsi gminy Wadowice Górne (kilkanaście konkurencji), wycieczek, półkolonii i obozów sportowych oraz innych zajęć wakacyjnych, Przeglądu Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych (w czerwcu), biegów masowych „Polska biega" i Memoriałów im. Leszka Deptuły w piłce ręcznej. Wymienione formy działalności realizowano we współpracy z OSP, KGW, szkołami, parafiami, stowarzyszeniami i klubami sportowymi. Szczególną rolę w promocji gminy Wadowice Górne w kraju i za granicą odgrywała kapela „Wadowiacy". Poza licznymi koncertami miejscowymi występowała z powodzeniem w różnych miejscowościach w Polsce oraz we Włoszech, na Ukrainie (wielokrotnie), Anglii, Białorusi i Austrii. Nagrała też trzy płyty z repertuarem ludowym i religijnym. W związku z przejściem Zofii Midury na emeryturę działalność osłabła. Wznowiła ją kolejna dyrektorka – Elżbieta Augustyn-Gruszka, wprowadzając systematycznie nowe formy działalności. Zaczęto organizować obchody świąt państwowych o charakterze plenerowym, włączając w to zarówno jednostki OSP jak i stowarzyszenia, imprezy okolicznościowe, koncerty, spektakle, wieczory autorskie i wystawy. Mimo okresowych przerw w normalnej działalności w latach 2020-2021, które spowodowała pandemia niezwykle groźnej choroby COVID-19, nie przerwano zajęć, lecz zmieniono ich formę na on-line. Instruktorzy tańca czy rytmiki nagrywali dla swoich podopiecznych filmiki instruktażowe i przesyłali je drogą elektroniczną do indywidualnego ćwiczenia w domu. On-line na profilu FB jednostki prezentowano również spektakle teatralne i wystawy. Po złagodzeniu obostrzeń sanitarnych udało się przywrócić normalny rytm pracy placówki, a następnie wprowadzić nowości. W 2021 r. z inicjatywy wójta Michała Deptuły i Elżbiety Augustyn-Gruszki rozpoczęto organizację nowego cyklicznego wydarzenia plenerowego pod nazwą „Koncertowe Wadowice". Od tego czasu na występy znanych gwiazd polskiej estrady do Wadowic zjeżdżają fani muzyki nie tylko z gminy, ale też z Mielca i nawet wielu odległych miejscowości. Poza zespołem artystycznym – kapelą „Wadowiacy" - działają m.in. młodzieżowo-dziecięce zespoły: wokalny „Wadowicka Nutka" i tańca nowoczesnego „Mix Dance" oraz dziecięce zespoły rytmiczno-ruchowe. Edukacja taneczna zaowocowała utworze-

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 1ae388029c

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

niem bardzo dobrego zespołu cheerleaderek i została objęta opieką przez znaną firmę Geyer&;Hosaja. Pod nazwą „Geyer&;Hosaja Cheerleaders Wadowice Górne" grupa kadetek, grupa juniorek i solistka Kinga Gałat 18 VI 2023 r. zdobyły tytuły mistrzyń Polski w kategoriach Formacja Cheer Kadetki, Formacja Cheer Juniorki i Solo Pompon Junior. Z powodzeniem rozwija się nowa propozycja zajęć dedykowanych dla młodych ludzi tj. „Malarstwo, grafika, rysunek". Wprowadzono również zajęcia dla seniorów: wszelkie formy warsztatów manualno-rękodzielniczych oraz zajęcia „zdrowy kręgosłup". W 2025 r. przeprowadzono modernizację i unowocześnienie budynku wadowickiej placówki kultury, nadano jej nową nazwę: Dom Kultury Gminy Wadowice Górne oraz wprowadzono dlań nowy statut. Od 2021 r. wadowicka instytucja kultury zasłynęła z organizacji corocznych plenerowych imprez muzycznych „Koncertowe Wadowice". Wystąpili kolejno: wokaliści z Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie pod kierunkiem Anny Czenczek i z towarzyszeniem muzycznym zespołu Tomasza Filipczaka, „Czerwone Gitary", „Bayer Full", chór Sound'n'Grace, Anna Wyszkoni i „Arka Noego".

Dyrektorzy: p.o. Irena Wyzga (1974), Tadeusz Działo (1975-1977), Irena Mosiołek (1977-?), Irena Łyś (? -1994), Zofia Midura (1994-2019), Elżbieta Augustyn-Gruszka (2019-nadal).

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE,

zorganizowane w formie stowarzyszenia rejestrowego jednostki ratownicze, które skupiają strażaków ochotników. Ich podstawowymi zadaniami są: akcje ratowniczo-gaśnicze, ratownictwo techniczne i medyczne, ochrona ludności i obrona cywilna, zabezpieczanie uroczystości i imprez oraz edukacja młodzieży w wymienionych dziedzinach, w tym tworzenie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Jednostki na odpowiednim poziomie organizacyjnym są wprowadzane do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG).

Historia Zorganizowane ratownictwo ogniowe w Polsce rozpoczęło się w średniowieczu wraz z budową miast oraz rozwojem rzemiosła i handlu. Zwarta zabudowa, materiał budowlany łatwopalny, nieostrożne używanie otwartego ognia, podpalenia z zemsty lub głupoty oraz wojny


Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Wadowicach Górnych.

i napady powodowały częste pożary z przerażającymi skutkami. Bywało, że część miasta lub całe miasto poszło z dymem. Przeciwdziałając temu, właściciele miast wpisywali do podstawowych obowiązków cechów rzemieślniczych i organizacji kupieckich m.in. obronę miasta przed wrogami i gaszenie pożarów. Wydawali też zalecenia, aby w każdym domu znajdował się podręczny sprzęt do gaszenia ognia. W wielu miastach zatrudniano stróżów nocnych. Na terenach wiejskich było jeszcze gorzej, bo kurne chaty i zabudowania gospodarcze, zbudowane z łatwopalnych materiałów (drewno kryte słomą) paliły się bardzo często. Po wielu tragicznych doświadczeniach z pożarami właściciele dóbr i proboszczowie parafii tworzyli lub wspierali nieformalne grupy mężczyzn do gaszenia pożarów. Stąd też nawet w 1. połowie XIX wieku, także na ziemi mieleckiej (np. w Zgórsku i Padwi), zdarzały się zapisy w kronikach o działalności straży ogniowych. Nie miały one jednak zgody na działalność legalną, bo austriaccy zaborcy obawiali się wszelkich działalności polskich organizacji społecznych. (Stąd później będą rozbieżności pomiędzy datami nieformalnego powstawania straży ogniowych bez zgody władz i znacznie później ich oficjalnej rejestracji jako stowarzyszenia.) W Galicji i Lodomerii (zaborze austriackim) wydano ustawę o policji ogniowej z 28 VII 1786 r. i rozporządzenie z 4 XII 1824 r. Przepisy te zobowiązywały wszystkich mieszkańców do ochrony przeciwpożarowej, regulowały zasady budowania domów i obiektów gospodarczych, a także kominów i pieców oraz innych miejsc związanych z otwartym ogniem, ale w praktyce często nie stosowano się do tych przepisów. W okresie przyznawania autonomii Galicji, za zgodą władz od 1865 r. rozpoczęto organizację straży ogniowych. W miastach pierwsza Ochotnicza Straż Ogniowa została zorganizowana w 1865 r. w Krakowie. Warto dodać, że inicjatorem tego przedsięwzięcia było Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, popularnie zwane „Florianką". To zaś Towarzystwo powstało w 1860 r. za zgodą władz austriackich, po wielkim pożarze Mielca w 1856 r. i mnożących się problemach z pogorzelcami. W 1867 r. utworzono straż w Wadowicach, a w 1868 r. m.in. we Lwowie, Stanisławowie, Mielcu i Leżajsku. Do dalszego rozwoju organizacji strażackich przyczyniła się galicyjska *ustawa z 15 listopada 1867 r.*, która określała procedurę zakładania ochotniczych straży ogniowych. Tworząca się sieć straży na terenie Galicji wytworzyła potrzebę skoordynowania jej działalności. Wydział Ochotniczej Straży Pożarnej we Lwowie doprowadził do uzyskania zgody Namiestnictwa Galicyjskiego na utworzenie Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. I Krajowy Zjazd Strażacki odbył się we Lwowie w dniach 31 X i 1 XI 1875 r. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele Towarzystwa OSP w Mielcu. Do wybuchu I wojny światowej odbyło się 15 zjazdów, na których wybierano władze oraz ustalono m.in. wzorcowy statut Towarzystwa, regulamin służbowy (organizacja jednostki i obowiązki członków straży) oraz regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa. Nieodłącznymi punktami programów zjazdów były pokazy ćwiczeń i wystawy sprzętu strażackiego. Szybko okazało się, że obszar Galicji jest zbyt duży do bezpośredniego oddziaływania Związku na poszczególne Towarzystwa, toteż powołano najpierw 8, a później 14 okręgów z naczelnikami, do których należało kontrolowanie jednostek i urządzeń pożarnych oraz inspirowanie społeczności miasteczek i wsi do tworzenia straży i rozwijania ich działalności. Powiat mielecki wszedł w skład okręgu IV Tarnów, wraz z Tarnowem, Brzeskiem, Dąbrową i Pilznem. Świadomi olbrzymich strat i tragedii ludzkich, jakie ponosiła wieś w wyniku pożarów, działacze istniejących OSP doprowadzili do wydania w dniu 5 III 1879 r. rozporządzenia Wydziału Krajowego we Lwowie w sprawie obowiązkowych straży we wsiach, nakazując obronę przeciwpożarową wszystkim mieszkańcom wsi aż do czasu powołania ochotniczej jednostki

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 1ae388029c

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

strażackiej. Środowiska wiejskie różnie podchodziły do tej powinności, toteż z inicjatywy Związku Wydział Krajowy wydał 5 III 1897 r. kolejne rozporządzenie o obowiązkowych strażach pożarnych w gminach wiejskich. Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej, powołane w Mielcu w latach 1867-1868, było jednym z pierwszych w Galicji i pierwszym w powiecie mieleckim, jednak jego statut został zatwierdzony przez władze krajowe dopiero w 1874 r. Jak już wspomniano, działały wtedy straże w kilku innych miejscowościach, ale nieformalnie. Na podstawie dokumentów archiwalnych we Lwowie ustalono, że ochotnicze jednostki strażackie zostały zarejestrowane w następującej kolejności: 1874 – Mielec; 24 XII 1881 – Radomyśl Wielki; 1891 – Padew Kolonia (niemiecka), Rożniaty; 1894 – Padew; 22 VI 1895 – Borowa; 1895 – Przecław, Rzochów; 9 VIII 1896 – Pławo, Rzędzianowice, Wola Mielecka i Wola Pławska; 21 V 1897 – Hohenbach (kolonia niemiecka); 1898 – Chorzelów, Cyranka, Czermin, Jaślany, Josetsdorf (Józefów), Tuszów Narodowy; 1901 – Borki Nizińskie, Brzyście, Chrząstów, Wampierzów; 28 XII 1901 – Schönanger (Orłów); 1902 – Breń Osuchowski, Kliszów, Trzciana, Wadowice Górne, Wojsław, Wola Pławska; 1903 – Czajkowa, Podborze, Wojków; 1906 – Wola Zdakowska; 1907 – Grochowe, Kębłów; 1908 – Goleszów, Izbiska. Wracając do początków straży w powiecie mieleckim, to na podstawie zapisów w lokalnych kronikach lub ustnej tradycji można podać przypuszczalne, choć niepotwierdzone rejestracją, trochę inne daty powstania nieformalnych jednostek w miejscowościach: Zgórsko (1822), Padew (1839), Wola Otałęska (1863-1865), Mielec (1867-1868), Czermin (1877), Rzędzianowice (1881), Jaślany (1886), Wampierzów (ok. 1890), Rzochów (1891), Krzemienica (1894-1895), Cyranka (3 VIII 1896), Otałęż (1898), Złotniki (15 VIII 1897), Zdziarzec (1900), Łysaków (1900), Podborze (13 I 1902), Podleszany (1902), Książnice (1903), Tuszyma (1906), Dulcza Wielka (1909), Młodochów (1910), Dąbrówka Wisłocka (1912). Od początku funkcjonowania straże pożarne cieszyły się uznaniem społecznym za niesienie bezinteresownej pomocy w walce z klęskami żywiołowymi, a zwłaszcza z pożarami i powodziami. Piękną tradycją stał się udział strażaków w umundurowaniu


Obchody 125-lecia OSP Zdziarzec.

w uroczystościach religijnych, a zwłaszcza w pełnieniu warty przy Grobie Pańskim w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, w procesjach w czasie Rezurekcji i święta Bożego Ciała, a nierzadko w pogrzebach. Straże były też realną siłą społeczną w danej miejscowości i przy podejmowaniu ważnych decyzji lokalnych miały często decydujący głos. Pożary zabudowań zdarzały się nadal często, bowiem do oświetlenia używano lamp naftowych, świec lub nawet prowizorycznych pochodni, co stwarzało stałe zagrożenie zaprószenia ognia. Często zdarzały się podpalenia z zemsty lub w pijackim amoku. Budowano z łatwopalnych materiałów - drewna i słomy. Szczególnie szybko zapalały się słomiane dachy. Niemal każda burza z wyładowaniami powodowała pożary i strażacy musieli być w ciągłym pogotowiu. W czasie akcji groziło im nieustające niebezpieczeństwo. Szczególnie trudne do ugaszenia były pożary w czasie wiatru, ponieważ płonące kawałki słomianych dachów (tzw. kiczki) fruwały na sporej wysokości i opadały na inne zabudowania powodując kolejne pożary. Dość skuteczną metodą ratowania w takich sytuacjach było kierowanie grupy strażaków do gaszenia płonących zabudowań, a pozostałych do ochrony pobliskich zagród. Jednak nawet najbardziej ofiarna akcja ratunkowa wielokrotnie nie była w stanie zapobiec wielkim nieszczęściom powstałym w wyniku pożarów. Zdarzały się też, chociaż rzadko, że niechętnie dopuszczano strażaków do ratowania zabudowań, które zapaliły się od pioruna. Wierzono bowiem, że jest to kara Boża i nie należy się temu przeciwstawiać. Ważnym problemem było wyposażenie strażaków w sprzęt, a to zależało od możliwości, hojności i ambicji gminy lub miejscowego sponsora. W Mielcu już w 1867 r. zakupiono sikawkę ssąco-tłoczącą, a w następnych latach: drabiny, toporki, osęki, hełmy oraz umundurowanie letnie i zimowe. Straż w Radomyślu dysponowała 2 sikawkami na kołowym podwoziu, drabiną pożarniczą, toporkami, osękami, hełmami i mundurami. Takie sikawki posiadało kilkanaście innych straży, a za ich przykładem szły następne. Były też biedniejsze jednostki, które miały tylko drabiny, tłumice, wiadra, toporki i bosaki, ale już pod koniec XIX w. podstawowym sprzętem większości straży była sikawka na kołowym podwoziu, dowożona do pożaru zaprzęgiem końskim. Dla przechowywania sprzętu budowano drewniane szopy. W wielu miejscowościach borykano się z brakiem wody lub było jej za mało do skutecznego gaszenia pożaru. Tak się stało w czasie słynnego pożaru w Mielcu 6 września 1900. Około godz. 19.00 w budynkach przy mieleckim rynku wybuchł pożar i przy porywistym wietrze szybko się rozprzestrzeniał. Mimo ofiarności miejscowej ochotniczej straży pożarnej i jednostek z okolicznych miejscowości oraz dowodzenia akcją przez samego starostę Seweryna Chrząszczewskiego, spłonęło około 60 budynków mieszkalnych i sklepów oraz budynek wynajmowany przez sąd powiatowy. Niektóre Towarzystwa OSP wykazywały dużą aktywność w środowisku, organizując zespoły artystyczne oraz imprezy kulturalno-sportowe, a także współpracując z innymi stowarzyszeniami. W czasie I wojny światowej (1914-1918) działalność straży pożarnych niemal całkowicie zamarła. Wielu strażaków zostało powołanych do austriackiego wojska, a spora grupa zgłosiła się do Legionów Polskich. Jak już wspomniano, przez powiat mielecki w latach 1914-15 czterokrotnie przetoczył się front. W czasie walk spłonęło wiele domów i zabudowań gospodarczych, zakładów przemysłowych, a nawet kościołów. Na dodatek wybuchały pożary z nieznanych przyczyn. Na przykład w Mielcu przez kilka tygodni w 1915 r. pożary powodował nieznany podpalacz. Te liczne pożary gaszono chaotycznie, pospolitym ruszeniem, najczęściej bez specjalistycznego sprzętu, który został zarekwirowany przez wojsko, zaginął lub został zniszczony. Dopiero od 1916 r., kiedy działania wojenne przesunęły się na tereny wschodniej Galicji, w Mielcu i innych okolicznych miejscowościach rozpoczęto odbudowywanie zniszczonych dworów,

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 1ae388029c

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

domów i obiektów gospodarczych. W pierwszych dniach listopada 1918 r., na wieść o orędziu Rady Regencyjnej w Warszawie proklamującym powstanie niepodległego państwa polskiego, mieleccy strażacy uczestniczyli w rozbrajaniu żołnierzy austriackich i niemieckich, a następnie wielu z nich wstąpiło w szeregi tworzącego się Wojska Polskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) i powrocie Wojska Polskiego z wojen o wschodnią granicę Rzeczpospolitej (1919-1920), rozpoczęto scalanie i odbudowywanie Ojczyzny. Państwo podzielono na 16 województw. Powiat mielecki znalazł się w granicach województwa krakowskiego. W procesie budowania struktur państwowych aktywny udział miały związki strażackie funkcjonujące wcześniej pod zaborami. W południowo-wschodniej Polsce, na XVI Krajowym Zjeździe Straży Pożarnych w Rzeszowie (14-15 VIII 1921 r.), zmieniono nazwę Związku na Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie. 9 IX 1923 r. z tego Związku wydzielił się Związek Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego z siedzibą w Krakowie. Podległy temu Związkowi teren województwa krakowskiego podzielono na 16 okręgów. W należącym do województwa krakowskiego powiecie mieleckim utworzono Okręg X Mielec. Do zadań okręgu należało m.in. pomaganie w sprawach organizacyjnych jednostek oraz prowadzenie szkoleń. Z tych obowiązków mielecki okręg wywiązywał się dobrze, a potwierdzeniem tego były kursy o charakterze powiatowym, które organizowano w Mielcu. Najsilniejsze na terenie powiatu jednostki organizowały publiczne manewry, prezentując na nich sprawność strażaków i możliwości techniczne posiadanego sprzętu. W latach 20. na terenie powiatu mieleckiego powstawały kolejne Ochotnicze Straże Pożarne, najczęściej przy pomocy miejscowych dworów. W 1933 r. zmieniono nazwę Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej na Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz dostosowano strukturę Związku do podziału administracyjnego państwa. Pierwszym aktem prawnym, normującym kompleksowo sprawy ochrony przeciwpożarowej w II Rzeczypospolitej, była *ustawa z 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innemi klęskami.* Na podstawie tej ustawy Minister Spraw Wewnętrznych wydał



Zawody bojowe ochotniczych straży pożarnych w gminie Radomyśl Wielki.

rozporządzenie z dnia 14 I 1935 o statucie wzorcowym ochotniczych straży pożarnych jako stowarzyszeń. Wszystkie straże zobowiązano do dostosowania swoich statutów do statutu wzorcowego. W tym dokumencie podano, że władzami stowarzyszenia strażackiego są: zgromadzenie walne, zarząd i naczelnik OSP. Nadzór nad działalnością stowarzyszeń strażackich na terenie powiatu powierzono Zarządowi Oddziału Powiatowego Związku OSP. Lata II RP na ziemi mieleckiej nie szczędziły strażakom kłopotów, a częste pożary i powodzie były twardą szkołą życia. Nie było miejscowości w powiecie mieleckim, w której nie zdarzałyby się pożary, a nawet kilka w ciągu roku. Drewniane domy i zabudowania gospodarcze, stogi siana czy słomy paliły się szybko, toteż często trudno było je uratować, ale dzięki coraz lepszemu sprzętowi i umiejętnościom strażaków coraz częściej udawało się nie dopuścić do rozprzestrzeniania się ognia, co w dawnych czasach było niemal regułą. Najtrudniejszym egzaminem praktycznym okazała się jednak wielka powódź na ziemi mieleckiej w 1934 r., kiedy strażacy ochotnicy byli jedną z głównych sił ratowniczych. W czasie II wojny światowej (1939-1945) wielu strażaków zostało powołanych do wojska i uczestniczyło w działaniach wojennych na różnych frontach. Po zajęciu zachodniej i centralnej Polski niemieckie władze okupacyjne, mając na uwadze konieczność gaszenia częstych pożarów, tolerowały działalność strażaków, ale tylko w ograniczonym zakresie, w formie oddziałów strażackich. Pochodzące z wyboru zarządy ochotniczych straży pożarnych zostały zniesione. Ustanowiono centralny polski nadzór w randze Kierownika Technicznego Pożarnictwa w Krakowie, któremu podlegali instruktorzy z 5 dystryktów oraz powiatowi instruktorzy pożarnictwa. Strażacy nie tylko wykonywali swoje obowiązki, ale także byli wyznaczani do nocnych wart. Mogli się też poruszać po swojej miejscowości w czasie zakazanym (tzw. godzina policyjna). Te możliwości wykorzystywano do pracy konspiracyjnej. Wielu członków OSP należało do ruchu oporu lub go wspierało. Bywało i tak, że do straży przyjmowano członków konspiracyjnych organizacji wojskowych. W czasie okupacji niemieckiej w akcjach gaszenia pożarów zdarzały się paradoksalne sytuacje. Niektóre pożary były wywoływane przez polskie podziemie w ramach sabotażu i gaszący je strażacy, a zwłaszcza członkowie organizacji konspiracyjnych, mieli z tym poważne kłopoty. Gdy sprawnie gasili, to pretensje o wysługiwanie się okupantom mieli koledzy z konspiracji, a gdy gasili opieszale, to narażali się na represje Niemców. Takimi większymi akcjami sabotażowymi były m.in.: wzniecenie pożaru hali nr 3 z szybowcami w Flugzeugwerk Mielec (III 1941), spalenie transportu siana w wagonach na bocznicy kolejowej w Mielcu (10 X 1941) oraz podpalenie wojskowych składów siana i słomy na bocznicy kolejowej w Wojsławiu (XI 1942). Zabudowań podpalanych przez Niemców w ramach akcji odwetowych nie wolno było gasić. W tej sytuacji powstanie w 1942 r. nowej jednostki OSP w Surowej mogło wydawać się dziwne, ale jak się okazało uzasadnione. W tej miejscowości położonej nad Wisłą, z dala od miast i większych wsi, często stacjonowali partyzanci. Okupanci niemieccy tolerowali działalność strażaków, a to odpowiadało strażakom należącym do konspiracji. Tak więc straż była w Surowej potrzebna i należało ją powołać. Po 6 VIII 1944 r. na wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej części ziemi mieleckiej przystąpiono do odbudowy życia gospodarczego i oświatowo-kulturalnego. Ochotnicze Straże Pożarne poniosły w czasie wojny i okupacji wielkie straty w ludziach, budynkach i sprzęcie. Wielu strażaków powołanych do wojska zginęło w czasie działań wojennych, a ci, którzy powrócili, byli zwykle kontuzjowani lub schorowani. Zdecydowana większość drewnianych strażnic spłonęła lub została uszkodzona. Tylko niektórym jednostkom udało się uchronić sprzęt przed konfiskatą lub zniszczeniem.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 1ae388029c



Przygotuj swojego Hyundaia na zimę i podróżuj ze spokojem!

Chłodniejsze dni zbliżają się wielkimi krokami, dlatego już teraz zadbaj o bezpieczeństwo swoje i swoich najbliższych. Skorzystaj z sezonowej oferty Hyundai i przygotuj swój samochód na jesienne deszcze, niskie temperatury oraz zimowe warunki na drodze.

Zadbaj o sprawność i bezpieczeństwo swojego auta!

Sprawdź stan wycieraczek, płynów eksploatacyjnych i hamulców. Tylko teraz skorzystaj z atrakcyjnych rabatów do 30% na oryginalne wycieraczki Hyundai oraz do 15% na oryginalne hamulce Hyundai.

Postaw na pewność w zimowych warunkach! Wybierz oryginalne koła zimowe z oponami Semperit lub Continental, które zapewnią odpowiednie dopasowanie do Twojego samochodu. Zadbaj również o jego wnętrze i nadwozie, wybierając praktyczne akcesoria, takie jak dywaniki, maty do bagażnika czy chlapacze.

Skorzystaj z dodatkowych korzyści! Promocyjne finansowanie z RRSO 0% pozwala rozłożyć koszt zakupu wybranych akcesoriów na 10 wygodnych rat.Nie czekaj na pierwszy śnieg i mróz! Odwiedź Auto-Res autoryzowanego dealera Hyundai, poznaj szczegóły sezonowej oferty i przygotuj swój samochód na zimę już dziś.

Hyundai – ruszaj w zimę z pewnością i spokojem!



Odprysk na szybie? Nie musisz jej wymieniać. Wystarczy szybka naprawa

Mały kamień spod kół ciężarówki i na przedniej szybie pojawia się odprysk. Wielu kierowców od razu myśli o kosztownej wymianie. Tymczasem w wielu przypadkach szybę można naprawić szybko, bezpiecznie i znacznie taniej.

Odpryski na szybie to jedna z najczęstszych usterek, z jakimi zmagają się kierowcy. Choć na początku wyglądają niewinnie, nie warto ich lekceważyć. Szczególnie jesienią i zimą, gdy woda dostaje się do uszkodzenia i zamarza, a nawiew nagrzewa szybę, mały odprysk w krótkim czasie może zamienić się w długie pęknięcie. Wtedy naprawa nie jest już możliwa i pozostaje tylko wymiana.

Nowoczesna metoda naprawy polega na oczyszczeniu uszkodzenia i wypełnieniu go specjalną żywicą, utwardzaną światłem UV. Żywica wzmacnia uszkodzone miejsce i zapobiega dalszemu pękaniu, a odprysk staje się znacznie mniej widoczny. Cały proces trwa zwykle krótko, a szyba pozostaje fabrycznie wklejona w samochodzie, co ma znaczenie dla szczelności i sztywności nadwozia.

Naprawa to także wyraźnie mniejszy koszt niż wymiana. Warto sprawdzić swoją polisę, bo wiele ubezpieczeń obejmuje naprawę szyb.

Nie każde uszkodzenie da się naprawić. Decydują wielkość i miejsce odprysku, dlatego ocenę najlepiej zostawić fachowcom i zgłosić się jak najszybciej po uszkodzeniu.

W Mielcu kierowcy mogą skorzystać z usług firmy **Quattro Autoszyby**. Specjaliści ocenią uszkodzenie, doradzą najlepsze rozwiązanie i, jeśli to możliwe, naprawią szybę zamiast ją wymieniać. A gdy wymiana okaże się konieczna, przeprowadzą ją profesjonalnie i bezpiecznie.

Odprysk na szybie? Nie czekaj, aż zamieni się w pęknięcie. Zadzwoń do Quattro Autoszyby Mielec: 609 131 323

Jak radzić sobie z zamarzniętymi szybami?

Poranny szron i lód na szybach to częsty problem kierowców. Pośpiech w takich sytuacjach bywa jednak najgorszym doradcą, a niewłaściwe metody mogą doprowadzić do pęknięcia szyby lub uszkodzenia mechanizmów auta.

Walkę z lodem warto zacząć od uruchomienia silnika, włączenia ogrzewania tylnej szyby oraz skierowania nawiewu z nawiewem powietrza z zewnątrz na przednią szybę. Jeśli auto posiada klimatyzację, warto ją włączyć – doskonale osusza powietrze. Najbezpieczniej jest użyć chemicznego odmrażacza w sprayu, odczekać chwilę i delikatnie usunąć resztki lodu plastikową skrobaczką. Pamiętać należy o oczyszczeniu wszystkich szyb oraz lusterek. Jazda z samym „wizjerem" stwarza zagrożenie i grozi mandatem.

Kategorycznie unikać należy polewania szyb gorącą wodą, gdyż nagła zmiana temperatury doprowadzi do pęknięcia szkła. Użycie zimnej wody również mija się z celem, bo błyskawicznie zamarznie. Zanim włączymy wycieraczki, upewnijmy się też, że nie przymarzły do szyby – uruchomienie ich na siłę może uszkodzić gumę lub spalić silniczek mechanizmu.

Aby uniknąć porannego problemu na kolejne dni, warto stosować matę ochronną na przednią szybę, dbać o zimowy płyn do spryskiwaczy i osuszać wnętrze auta (np. mokre dywaniki). Gdy szyby zamarzają od środka, warto wyczyścić je od wewnątrz, a przy powracającym problemie sprawdzić stan uszczelek.





eprasa.pl 1ae388029c



Jodełka, symetryczny czy asymetryczny? Co tak naprawdę daje bieżnik opony

Wybierając opony, większość kierowców patrzy na cenę i rozmiar. Tymczasem kształt bieżnika ma ogromny wpływ na to, jak auto zachowuje się na drodze. Na rynku spotkamy trzy główne rodzaje bieżnika, a każdy sprawdza się w innych warunkach.

Bieżnik symetryczny to najprostsze i najbardziej uniwersalne rozwiązanie. Obie połowy opony wyglądają tak samo, dlatego można ją montować bez względu na stronę i kierunek obrotu. Takie opony są zwykle ciche, równomiernie się zużywają i są tańsze. Idealnie pasują do aut miejskich i spokojnej jazdy, choć przy dużych prędkościach na mokrej nawierzchni ustępują innym rozwiązaniom.

Bieżnik kierunkowy, nazywany potocznie „jodełką", ma charakterystyczny kształt litery V. Jego największa zaleta to bardzo skuteczne odprowadzanie wody, błota pośniegowego i śniegu spod opony, co zmniejsza ryzyko aquaplaningu. Dlatego tak często spotyka się go w oponach zimowych. Trzeba jednak pamiętać, że oponę montuje się zgodnie ze strzałką na boku, oznaczoną napisem „ROTATION".

Bieżnik asymetryczny łączy dwa światy. Zewnętrzna część ma sztywne bloki, które zapewniają stabilność w zakrętach i dobrą przyczepność na suchej drodze. Wewnętrzna ma więcej rowków i odpowiada za odprowadzanie wody. To rozwiązanie chętnie wybierane do mocniejszych aut. Przy montażu kluczowe są oznaczenia „OUTSIDE" i „INSIDE".

W oponach zimowych ważne są też lamele, czyli drobne nacięcia na blokach bieżnika. Dzięki nim opona lepiej „wgryza się" w śnieg i lód. Niezależnie od rodzaju bieżnika liczy się jego głębokość. Prawo dopuszcza 1,6 mm, ale zimą eksperci zalecają co najmniej 4 mm.

Nie ma jednego najlepszego bieżnika. Wybór zależy od auta, stylu jazdy i warunków, w jakich najczęściej jeździmy, dlatego warto poradzić się fachowca.

...



Zima nie wybacza zaniedbań. Dlaczego warto zrobić przegląd auta przed mrozami?

Jesień i zima to dla samochodu najtrudniejszy czas w roku. Niskie temperatury, wilgoć, błoto pośniegowe i sól na drogach dają się we znaki każdej części auta. Do tego dochodzą krótkie dni i jazda po zmroku. Usterka, którą latem łatwo zbagatelizować, zimą może skończyć się unieruchomionym autem na parkingu albo niebezpieczną sytuacją na drodze. Dlatego przegląd przed sezonem to inwestycja w bezpieczeństwo i spokój.

Na co zwrócić szczególną uwagę?

Akumulator. Mróz wyraźnie obniża jego sprawność, więc słaby akumulator najczęściej odmawia posłuszeństwa w pierwszy zimny poranek. Warto sprawdzić jego stan, zanim będzie za późno.

Opony. Prawo dopuszcza bieżnik o głębokości 1,6 mm, ale zimą eksperci zalecają co najmniej 4 mm. Ważne jest też właściwe ciśnienie, które spada wraz z temperaturą.

Płyny. Płyn chłodniczy musi być odporny na mróz, a w zbiorniku spryskiwaczy powinien znaleźć się płyn zimowy.

Oświetlenie. Sprawne i dobrze ustawione światła to podstawa przy krótkim dniu, mgle i opadach.

Szyby i wycieraczki. Zużyte pióra zostawiają smugi, a każdy odprysk na szybie zimą może szybko zamienić się w pęknięcie. Warto naprawić go, zanim chwyci mróz.

Hamulce i zawieszenie. Na śliskiej nawierzchni ich sprawność decyduje o tym, czy zdążymy się zatrzymać.

Klimatyzacja. Zimą osusza powietrze w kabinie i pomaga szybko pozbyć się parowania szyb.

Przegląd przed sezonem zajmuje niewiele czasu, a pozwala uniknąć kosztownych napraw i przykrych niespodzianek. Najlepiej zrobić go teraz, zanim przyjdą pierwsze przymrozki, a w warsztatach zrobi się tłoczno.

eprasa.pl 1ae388029c

Jak dbać o akumulator?

Nieprawidłowe działanie akumulatora to jedna z głównych przyczyn, przez które w mroźny poranek samochód „odmawia nam posłuszeństwa”. Jak zadbać o akumulator, by nie sprawił nam zawodu? Czym różni się wymiana akumulatora standardowego, od tego do samochodów z systemem START-STOP? Na pytania odpowiada Wojciech Pietruszka, dyrektor jakości i ekspert z mieleckiej fabryki akumulatorów AUTOPART.



Wojciech Pietruszka, dyrektor jakości i ekspert z mieleckiej fabryki akumulatorów AUTOPART.

■ Jaka temperatura otoczenia ma wpływ na prawidłowy rozruch akumulatora w samochodzie?

Kłopoty zaczynają się już w lecie, bo to wysokie temperatury są niekorzystne dla akumulatora, ale to zima mówi „sprawdzam”. Już przy temperaturze ok. 0 °C w długo eksploatowanym akumulatorze mogą pojawić się problemy , a w takich warunkach nawet nowy i pełnosprawny akumulator zmniejsza swoją pojemność o około 20%. Przy minus 20 °C pojemność może ulec zmniejszeniu nawet o 50%.

Zadbanie o akumulator to kontrola stanu napięcia i poziomu elektrolitu. Prawidła wartość napięcia leży w zakresie 12,5V – 13V. Jeśli spada ono poniżej 12,5V akumulator trzeba doładować. Prawidłowe napięcie ładowania wynosi 13,8 – 14,4V.

W akumulatorach obsługowych równie ważne jest kontrolowanie stanu elektrolitu, czyli sprawdzanie jego poziomu i gęstości. Niedobór elektrolitu uzupełniamy wodą destylowaną. Gęstość elektrolitu badamy areometrem i ze względów bezpieczeństwa lepiej pozostawić tę czynność fachowcom w warsztacie.

■ Jak prawidłowo zadbać o akumulator, by służył nam jak najdłużej?

Akumulator najlepiej ładuje się w czasie pokonywania długich, ponad 20 km tras poza miastem. Krótka przejażdżka po centrum daje efekt odwrotny, gdyż akumulator, po wielu rozruchach, pozostaje w ciągłym niedoładowaniu. Dlatego jeśli samochód jest używany głównie jako pojazd miejski należy go regularnie doładowywać. Ponad to, jeśli auto czeka dłuższy postój (już 2-3 tygodnie), to powinno się wyjąć z niego akumulator i przechować w stanie naładowania z napięciem powyżej 12,5 V.

Po zamontowaniu akumulatora w pojeździe i okresowo, w czasie eksploatacji, ważne jest sprawdzanie czy klemy są odpowiednio zaciśnięte. Dobrze jest nasmarować klemy specjalnym preparatem lub wazeliną techniczną, co poprawi przewodnictwo i zabezpieczy zaciski przed utlenianiem. Bieguny i zaciski wymagają regularnego sprawdzania czystości, a w razie stwierdzenia obecności korozji ołowiu, trzeba je wyczyścić. Nowy akumulator można dodatkowo zabezpieczyć poprzez umieszczenie go w specjalnej osłonie termicznej. Znaczenie ma również wiek i stan pojazdu. Zarówno akumulator jak i współpracujące z nim układy (rozrusznik, alternator, układ zapłonowy itp.) zużywają się z biegiem czasu.

■ Akumulatory do samochodów z systemem START-STOP mają budowę szczelną, są bezobsługowe. Czy można o nie zadbać w podobny sposób? Jak wygląda ich wymiana?

Akumulatory do aut z systemem start – stop są produkowane w technologii EFB lub AGM – takie oznaczenie zawsze znajduje się na etykiecie akumulatora. Nie dolewa się do nich elektrolitu, mają szczelną budowę, nie należy ich otwierać. Zaleca się, aby akumulatory w pojazdach z systemami Start-Stop były wymieniane w warsztacie serwisowym, ponieważ wymiana i ustawienie właściwego typu akumulatora zapewni prawidłowe działanie systemu Start-Stop i osiągnięcie pożądanego zmniejszenia zużycia paliwa i emisji CO2. W przypadku wielu typów pojazdów z systemem Start-Stop wymiana akumulatora wymaga użycia odpowiedniego testera diagnostycznego, podtrzymania zasilania układów elektronicznych i zaprogramowania danych technicznych, takich jak pojemność i numer seryjny. Ogólnie stosuje się zasadę wymiany akumulatorów typu AGM na AGM, a EFB na EFB.

■ Co zrobić ze zużytym akumulatorem?

Jeśli okaże się, że akumulator trzeba wymienić, należy pamiętać o konieczności zwrócenia zużytego egzemplarza. Kupujący ma obowiązek oddania zużytego akumulatora w punkcie zbiórki lub u sprzedawcy. Jeśli tego nie zrobi, powinien uiścić opłatę depozytową w wysokości 30 zł za jeden akumulator. Opłata jest mu zwracana w przypadku dostarczenia zużytego akumulatora w ciągu miesiąca.

Przyjęcie zużytego akumulatora należy do obowiązków sprzedawców detalicznych i hurtowych i wynika z ustawy o bateriach i akumulatorach. Każdy sprzedawca powinien także umieścić w sklepie wszystkie informacje o sposobach i konieczności zwrotów, a także o wysokości opłaty depozytowej.

Akumulator jest najbardziej recyklingowalnym produktem na świecie. Można z niego odzyskać aż 99% komponentów, przetworzyć i użyć ponownie, m.in. do wytworzenia kolejnych akumulatorów. Warto o tym pamiętać.

REKLAMA



eprasa.pl 1ae388029c

Teatr, który przełamuje wszelkie bariery



Dzieci pokazały, że teatr nie zna ograniczeń.

Scena Szkoły Muzycznej w Radomyślu Wielkim wypełniła się ogromną dawką emocji, radości oraz niezwykłej energii. Podczas XIV Przeglądu Małych Form Teatralnych młodzi artyści po raz kolejny udowodnili, że prawdziwa sztuka nie zna barier, a teatr posiada wyjątkową moc łączenia ludzi, rozwijania ukrytych talentów i pokonywania własnych ograniczeń.

Wydarzenie, które zorganizowano 22 października, przyciągnęło aż 120 młodych aktorów z placówek oraz ośrodków specjalnych z całego województwa podkarpackiego. Na radomyskiej scenie zaprezentowały się utalentowane zespoły m.in. z Jasła, Strzyżowa, Krosna, Mielca, Pnia oraz Dulczy Małej. Głównym organizatorem tego wyjątkowego przedsięwzięcia była Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Dulczy Małej, prowadzona przez Stowarzyszenie Nasza Gmina.

Niezapomniane emocje i wielkie serce na scenie

Tegoroczny przegląd stał się prawdziwym świętem teatru, pełnym pięknych występów, wzruszeń i autentycznych zachwytów. Dzieci z wielkim zaangażowaniem prezentowały swoje umiejętności, wkładając w odgrywane role całe serce. Ich starania przyniosły wspaniałe efekty, a przygotowane spektakle ujęły publiczność swoją szczerością, dojrzałością oraz wyjątkowym przekazem. Każda prezentacja była dowodem na to, jak ogromną pracę, pasję i wysiłek młodzi artyści wraz ze swoimi opiekunami włożyli w przygotowanie występów.

Spotkanie stworzyło przestrzeń do integracji, rozwijania aktorskich pasji oraz budowania wiary we własne możliwości. Uwieńczeniem całego wydarzenia było uroczyste wręczenie dyplomów i nagród, które stanowiły piękne podsumowanie trudu oraz zaangażowania uczestników. Dzięki temu każdy młody aktor opuszczał scenę z poczuciem dumy z własnego występku i ogromną radością ze wspólnego tworzenia.

Wsparcie dla młodych talentów

Sukces tegorocznej edycji nie byłby możliwy bez wsparcia instytucjonalnego. Organizatorzy skierowali serdeczne podziękowania do Powiatu Mieleckiego oraz Stowarzyszenia Nasza Gmina za dofinansowanie imprezy i pomoc, dzięki której organizacja tak dużego przedsięwzięcia stała się realna. XIV Przegląd Małych Form Teatralnych pozostawił po sobie mnóstwo pięknych wspomnień i wzruszeń, przypominając wszystkim zgromadzonym, że teatr potrafi otwierać serca i pozwala każdemu poczuć się wyjątkowo.

MW

Kiedy poezja bawi i łączy pokolenia...



Śmiech, wzruszenia i młode talenty. Tak wyglądała promocja nowej książki w Mielcu.

25 października Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu stała się miejscem promocji tomiku Jerzego Węgrzyna zatytułowanego „Żartem nie na (żarty)". Spotkanie upłynęło w wyjątkowo pogodnej atmosferze, udowadniając, że poezja potrafi nieść ze sobą ogromną dawkę humoru i radości.

Autor wciągnął zgromadzoną publiczność do świata żartobliwych refleksji nad codziennością, gdzie trafne słowo z łatwością wywołuje uśmiech i zaskakuje trafną puentą. Wydarzenie sprawnie i w swobodnym stylu poprowadziła Beata Borowska-Setera, dbając o płynne łączenie rozmów o literaturze z występami artystycznymi.

Wymownym punktem programu okazał się monodram w wykonaniu Janusza Pacholca, który na scenie powołał do życia Szymonka – komicznego bohatera jednej z opowieści autora, dostarczając widowni mnóstwa powodów do śmiechu. Muzyczny oprawę wydarzenia zapewniła Julia Podraza, a Beata Pleban zaprezentowała publiczności jeden z zabawnych wierszy pochodzących z nowego tomu.

Najbardziej poruszającym akcentem przygotowanym dla samego poety okazał się jednak wyjątkowy teledysk. Stworzyły go uczennice VI klasy Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim – Liliana Gera oraz Melania Działo.

Młode autorki nie tylko zrealizowały materiał wideo, ale również samodzielnie skomponowały muzykę do wiersza Jerzego Węgrzyna, pokazując, że poezja potrafi łączyć pokolenia i inspirować młodzież do twórczych działań. Niedzielny wieczór w bibliotece udowodnił, że słowo pisane nie musi być wyłącznie poważne i zadumane, a po tomik Jerzego Węgrzyna warto sięgnąć zawsze wtedy, gdy chcemy spojrzeć na świat z przymrużeniem oka.

MW



Baran (21.03 – 19.04)
Czeka Cię intensywny czas w pracy. Zamiast działać pod wpływem impulsu, postaw na chłodną kalkulację. W drugiej połowie tygodnia znajdziesz wreszcie chwilę na zasłużony odpoczynek w domowym zaciszu.

Byk (20.04 – 20.05)
Finanse wysuną się na pierwszy plan. To dobry moment, by zweryfikować domowy budżet i powstrzymać się od nieprzemyślanych zakupów. W miłości czeka Cię miła niespodzianka ze strony partnera.

Bliźnięta (21.05 – 20.06)
Twój urok osobisty będzie w tym tygodniu na wagę złota. Bez trudu załatwisz trudne sprawy urzędowe i przekonasz do swoich racji współpracowników. Pamiętaj jednak o zachowaniu równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Rak (21.06 – 22.07)
Poczujesz potrzebę wyciszenia. Gwiazdy radzą, byś nie brał na swoje barki problemów całego świata. Skup się na zdrowiu i regeneracji – spacer lub wieczór z dobrą książką dobrze Ci zrobią.

Lew (23.07 – 22.08)
Przed Tobą czas udanych spotkań towarzyskich. Wokół Ciebie pojawi się mnóstwo energii, a nowe znajomości mogą przynieść ciekawe perspektywy zawodowe. W uczuciach – czas na szczerą rozmowę.

Panna (23.08 – 22.09)
Twoja skrupulatność zostanie wreszcie doceniona. Przełożeni zwrócą uwagę na Twoje zaangażowanie, co może przełożyć się na dobre wiadomości w sprawach finansowych. Nie analizuj wszystkiego tak krytycznie!

Waga (23.09 – 22.10)
Tydzień przyniesie powiew świeżej energii. Poczujesz chęć do nauki lub zaplanowania krótkiego wyjazdu. Sprawy sercowe układać się będą po Twojej myśli – samotne Wagi mogą kogoś wpadającego w oko poznać w najmniej oczekiwanym momencie.

Skorpion (23.10 – 21.11)
Intuicja nie będzie Cię mylić. Zauważysz szczegóły, które dotąd umykały innym. To doskonały moment na załatwianie zaległych spraw spadkowych, kredytowych lub urzędowych.

Strzelec (22.11 – 21.12)
Relacje z partnerem i bliskimi będą wymagały nieco cierpliwości. Unikaj zbędnych kłótni o drobiazgi. W pracy pojawi się szansa na ciekawy projekt – warto z niej skorzystać bez wahania.

Koziorożec (22.12 – 19.01)
Dyscyplina to Twoja mocna strona i w tym tygodniu przyniesie świetne efekty. Uporządkujesz sprawy w pracy i znajdziesz czas na aktywność fizyczną. Zwróć jednak uwagę na potrzeby swoich bliskich.

Wodnik (20.01 – 18.02)
Kreatywność wystrzeli w górę! Jeśli planujesz zmiany w domu lub nowe przedsięwzięcie zawodowe, gwiazdy dają Ci zielone światło. W sprawach uczuciowych postaw na spontaniczność.

Ryby (19.02 – 20.03)
Skupisz się na sprawach rodzinnych i domowych. To dobry czas na naprawianie dawnych relacji i budowanie poczucia bezpieczeństwa. W pracy utrzymaj spokojne tempo – pośpiech nie jest Twoim sprzymierzeńcem.

eprasa.pl 1ae388029c

AFISZ



Dom Kultury SCK w Mielcu
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Baranowie Sandomierskim
Stowarzyszenie Teatralne „PROSCENIUM"

Teatralia Mielecko-Baranowskie

sala widowiskowa MGOK w Baranowie Sandomierskim
24-29 października 2026, bezpłatne bilety wstępu

24.10	25.10	26.10	27.10	28.10	29.10
SIĘŻNICZKA NA OPAK WYWRÓCONA *Teatr Rozmaitości SCK w Mielcu*	ZEMSTA *Amatorski Teatr Dramatyczny Opatowski Ośrodek Kultury*	PORA NA SENIORA *Amatorski Teatr „Ucieczka" GOK w Grochowym*	DZIÓB W DZIÓB *Teatr „AD HOC" Stalowa Wola*	CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE *Teatr Amatorski im. Aleksandra Fredry MDK Kolbuszowa*	CZWORO DO POPRAWKI *Teatr „SCENA 16" z Tarnobrzega*

IV RADOMYSKIE Zaduszki Muzyczne



8 LISTOPADA 2026
GODZINA 17:30

Karol Bik - perkusja,
Michał Kołodziej - gitara basowa,
Maciej Pierzchała - fortepian,
Paweł Stanosz - instr. klawiszowe,
Erwin Żebro - trąbka,
Agnieszka Siedlik - puzon,
Adrian Jędrzejczyk - waltornia,
Marek Ruda - saksofon,
Piotr Gruszecki - saksofon,

WOKALE:
Sylwia Gawryś, Łucja Lelakowska,
Weronika Szydło, Mateusz Pieniądz

RADOMYŚL WIELKI,
UL. OGRODOWA 1

Darmowe bilety dostępne w bibliotece!

SCKiB RADOMYŚL WIELKI
SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W RADOMYŚLU WIELKIM

Patronat honorowy:
URZĄD MIEJSKI W MIELCU
Prezydent Miasta Mielec Radosław Swół

7. BIEG NIEPODLEGŁOŚCI

8 listopada 2026
Mielec
Górka Cyranowska
start: **13:00**
dystans: **6 km**

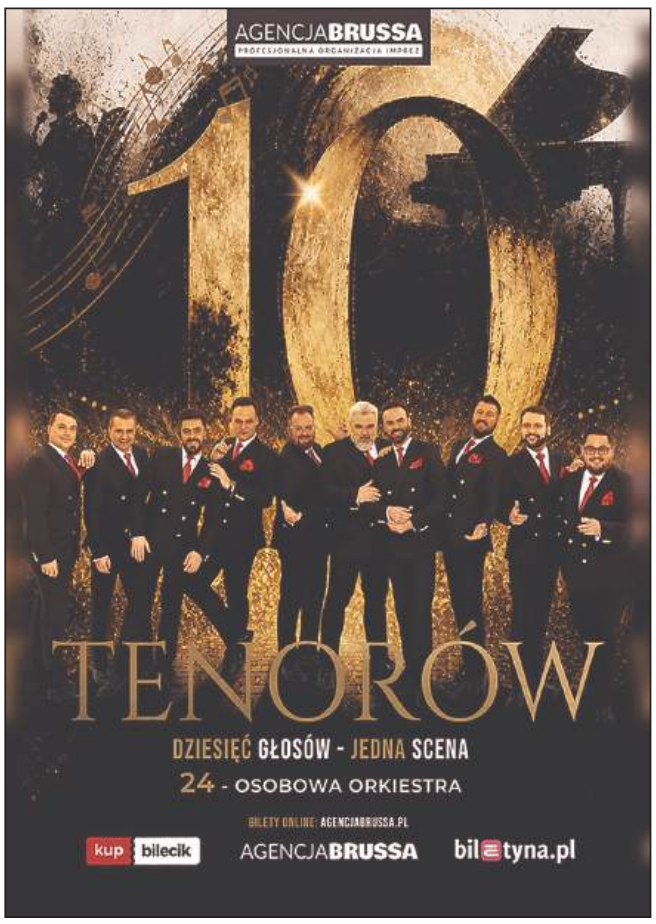
Sponsorzy:
STARA CEGIELNIA APARTAMENTY
basco2 TECHNIKA GRZEWCZA I INSTALACYJNA
Solar House
NIKmet PRODUCENT WYROBÓW METALOWYCH

Partnerzy:
BISTRO, ESTESIMO, TOYOTA SACAR Mielec, EXFIT EXTREME FITNESS, COSMEDICA, disarte, ERGO HESTIA Jerzy Wija, xerima

Organizatorzy:
Studio Wizualne EVENT | REKLAMA
Aktivital STOWARZYSZENIE
mielec.pl tu rozwijają się skrzydła!
MOSiR MIELEC

Patroni medialni:
radio leliwa Mielec 102,4 FM
hej.mielec.pl
promocja.mielec.pl
KORSO TYGODNIK REGIONALNY, KORSO.PL
MIELEC.TV

AGENCJABRUSSA PROFESJONALNA ORGANIZACJA IMPREZ



10 TENORÓW

DZIESIĘĆ GŁOSÓW - JEDNA SCENA
24 - OSOBOWA ORKIESTRA
BILETY ONLINE: AGENCJABRUSSA.PL
kup bilecik AGENCJABRUSSA biletyna.pl

WIELKI FINAŁ AKUSTYCZNEJ TRASY KSU W MIELCU

KSU Filharmonia



Hala MOSiR Mielec
21.11.2026
GOŚCINNIE
MR POLLACK AKUSTYCZNIE
edma art impresariat
ORGANIZATORZY:
BILETY W SPRZEDAŻY NA: KSU.ART.PL edmaart.pl

GMINNY PRZEGLĄD PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ 2026

"Śpiewamy dla Ciebie Polsko"



4 Listopada
(środa)
godz: 9:00
SALA WIDOWISKOWA
Radomyśl Wielki, ul. Ogrodowa 1
Regulamin oraz informacje na stronie SCKiB

SCKiB RADOMYŚL WIELKI
SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W RADOMYŚLU WIELKIM

eprasa.pl 1ae388029c

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

	1		7		9		3	4
	4		6				9	
	3	9			2			6
1	6		8	2				7
4	8	7					2	5
9				7		6	1	8
3	5		2				6	
2						5		3
6		8	3	1			7	2

Krzyżówka



Zbiór przepisów | Tryska z odwiertu | Zarządca folwarku | Wróg klasowy / Uroczystość | Z oczkami na nogach | Korsarz / Majowy egzamin | Cios kończący walkę | Waga opakowania towaru | Słup z zaostrzonym końcem | Pijalnia małej czarnej | Pokój w chacie | Śnieżna na drzewach | Ślad po przejściu piły | Rwący strumyk górski | Niewielka część całości | Widzialny przejaw boga Re | Dwanaście tuzinów | Ciężka, mozolna praca

Wino z Węgier | Win-netou | Stożkowa zatyczka | Dekolt w sukni

Barometr samozapisujący | Ciasto z ubitych białek | Wygłasza przemówienie

Marco, słynny podróżnik | Natarcie, ofensywa | Droga wśród drzew | Z tlenem w parze | Produkt z ula / Fantazjowanie

Roślina na wianki | Zwolennik skrajnych reform | Cicha rzeka | Graniczy z Jemenem | Pełna siana

Owoc tropikalny | Czułe na plotki | Olbrzym, gigant | Żółty na kanapce | Wielka ilość | Pakunki podróżne | Wypełnia kości

Cechuje dżentelmena | Zjeżdża w lodowej rynnie | Ważny argument | Muzułmański książę | Zagadka rysunkowa

Do wycierania ołówka | Centrum cyklonu | Imię Formana, reżysera | Powierzchnia bez połysku | Latarnia uliczna | Edward, poeta i prozaik | Okresowy lub dziesiętny

Duży przedpokój | Odczyt na seminarium | W damskiej garderobie | Członek kapituły | Zdawany przez studenta | Widz, obserwator

Ustawa w Wielkiej Brytanii

Uległość / Kloc | Chwast z rzepami | Imię Farrow, aktorki | Wystawa handlowa | Rodzima furgonetka / Cugle

Warstwa kopaliny | Ciągnie się za kometą | Rechocze w stawie | Fachowiec, znawca | Figiel, żart | Rasowy koń | Jadalnia na statku | Irańska prowincja | Wada układu optycznego | Wołanie natury / Kation lub anion | Wiedeński na parkiecie | Wypływa z wulkanu

Litera alfabetu greckiego | Dolina o stromych zboczach | Nędzny dom | Mary-narskie łoże | Kształt zbliżony do elipsy

Resztka świecy | Walka w kimonach | Tykając podaje tempo tańca | Z łasiczką na obrazie

24 godziny / Pakunki | Zmniejsza tarcie | Szlak komunikacyjny | "Krótka" moda | Miska odpływowa pod kranem

Rakieta świetlna | Obracak drewna | Zagłębienie terenu

1	2	3

4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

15	16	17	18	19	20

21	22	23

24	25	26	27	28	29	30	31	32

33	34	35	36	37	38	39

eprasa.pl 1ae388029c

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

KORSO
Druk, gadżety i materiały reklamowe dla Twojej firmy.

Reklama, która działa





Nasza oferta

Druk poligraficzny
wizytówki, ulotki, plakaty, katalogi, zaproszenia, teczki, notesy, kalendarze reklamowe.

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama POS
windery, ścianki tekstylne, roll'upy.

Gadżety reklamowe
dla każdej branży: targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?

Kompleksowa realizacja	Projekt graficzny, druk i gadżety zamawiasz w jednym miejscu.
Materiały pod Twoją branżę	Doradzimy, co najlepiej sprawdzi się w Twoim sektorze.
Sieć portali KORSO	Druk łączysz z promocją w naszych portalach informacyjnych.

KALENDARZE 2027

Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO
Patrycja Cyganowska
Specjalista ds. Sprzedaży i Marketingu
534 590 253 sekretariat@korso.pl

O G Ł O S Z E N I E

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu z siedzibą przy ul.Staffa 4a

z a w i a d a m i a, ż e w d n i u

12 listopada 2026 r. o godz.9^{00}
w budynku przy ul. Staffa 2a (budynek z garażami)
przeprowadzony zostanie
p r z e t a r g n i e o g r a n i c z o n y (licytacja)
na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 87 położonego na III piętrze w budynku
przy ul.Kusocińskiego 13 w Mielcu
o pow. użytkowej 45,00 m^2
składającego się z 2 pokoi, kuchni jasnej, łazienki i przedpokoju.
Do lokalu przynależny jest udział 469/156203 w częściach wspólnych budynku
i w nieruchomości będącej własnością Spółdzielni, oznaczonej nr dz.2907/12,
na której usytuowany jest budynek.
Cena wywoławcza wynosi 224 820,00 zł
Wadium 3 000,00 zł

W przetargu mogą uczestniczyć wszystkie osoby zainteresowane nabyciem mieszkania przy ul. Kusocińskiego 13/87 w Mielcu.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium przelewem bankowym na konto MSM w Mielcu nr ***54 1020 4913 0000 9802 0010 1816*** *w PKO BP S.A. Oddział 2 w Rzeszowie najpóźniej w przeddzień przetargu.*

Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dowód tożsamości i oryginalny dowód wpłaty wadium. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zalicza się na poczet ceny nabycia prawa do mieszkania. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników przetargu podlega zwrotowi niezwłocznie po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli uczestnik przetargu, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.
Uczestnik, który wygra przetarg, dokona wpłaty całości wylicytowanej kwoty do dnia zawarcia umowy notarialnej. *Uczestnicy przetargu mający zamiar korzystać z kredytu bankowego zobowiązani są przedstawić w dniu przetargu dokument bankowy stwierdzający ich zdolność kredytową wraz z zapewnieniem Banku, że najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy przeniesienia własności kwota kredytowania będzie na koncie Spółdzielni.*
Zawarcie notarialnej umowy przenoszącej własność lokalu mieszkalnego na rzecz nabywcy nie może przekroczyć 30 dni od dnia odbycia przetargu. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi w całości nabywca. Nabywca zostanie poinformowany o dacie pierwszego czynszu za lokal.
Przed rozpoczęciem licytacji uczestnicy przystępujący do przetargu składają oświadczenia o przyjęciu warunków przetargu.
Osoba posiadająca pełnomocnictwo do udziału w przetargu powinna przedstawić pełnomocnictwo komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyn.
Dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy Spółdzielni przy ul. Staffa 4a, pokój nr 20, ***tel. 17 583-07-98, 17 58 - 97 -27.***

eprasa.pl 1ae388029c

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Malowanie dachów, obróbka kominów blachą, prace wysokościowe, układnie paneli, wymiana rynien, malowanie dachów, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, szpachlowanie., krycie papą, malowanie elewacji i malowanie mieszkań Tel. 600 756 447

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

■ SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM GRUNTY ROLNE – WOLA RANIŻOWSKA. Sprzedam 4 działki rolne o łącznej powierzchni 3,41 ha w Woli Raniżowskiej, z dojazdem do drogi wojewódzkiej. W skład oferty wchodzą: 5778/4 – 5,54 ar, 5778/5 – 13,85 ar, 5779/2 – 3,00 ha, 5780/2 – 25,35 ar. Grunty o zróżnicowanych klasach bonitacyjnych, położone w spokojnej, rolniczej okolicy. Sprzedaż wszystkich 4 działek razem. Cena: 165 000 zł – do negocjacji. Tel. 720 868 182.

NIERUCHOMOŚCI

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM MIESZKANIE CENTRUM 60m² parter Asnyka tel. 693 393 014 lub 605252611

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

WYNAJMĘ MIESZKANIE 60m² CENTRUM Tel. 693 393 014 lub 605252611

PRACA

■ PRACA OFERUJĘ

Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723

PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, niżej wymienione nieruchomości, położone w Mielcu:

1. część działki nr 90/38 o pow. około 10,00 m², położonej w obrębie 5. Smoczka przy ul. Chałubińskiego, okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
2. część działki nr 1987/4 o pow. 51 m², położonej w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Zawale, okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
3. część działki nr 1341 o łącznej pow. 386 m², położonej w obrębie 2. Osiedle w rejonie ul. Nowej, okres dzierżawy - na czas nieoznaczony.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono zawiadomienie o wszczęciu postępowania w celu ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości zajęte pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonalną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 367/2026 znak: AB.6740.282.2026/SSZ z dnia 11 sierpnia 2026 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „rozbudowa drogi publicznej Dąbie – gmina Radomyśl Wielki (…)", na nieruchomościach położonych w Dąbiu, gmina Radomyśl Wielki, tj. na działce nr 1450/3 o pow. 0,0104 ha, powstała z podziału działki nr 1450/1 (spr. IG.683.1.3.4.2026), działki nr 1459/1 o pow. 0,0012 ha, powstała z podziału działki nr 1459 oraz nr 1579/5 o pow. 0,0106 ha, powstała z podziału działki nr 1579/3 (spr. IG.683.1.3.8.2026), działki nr 1460/1 o pow. 0,0014 ha, powstała z podziału działki nr 1460 (spr. IG.683.1.3.9.2026), działki nr 1588/1 o pow. 0,0071 ha, powstała z podziału działki nr 1588 (spr. IG.683.1.3.14.2026) dla których stan prawny jest nieuregulowany.

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 14 dni wywieszono zawiadomienie o wszczęciu postępowania w celu ustalenia i wypłaty odszkodowania za nieruchomości zajęte pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonalną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 198/2026 znak: AB.6740.52.2026/SSZ z dnia 30 kwietnia 2026 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – w ramach zamierzenia budowlanego pod nazwą „budowa drogi publicznej – Aleja Niepodległości i Kwiatkowskiego w Mielcu"; na nieruchomościach (…) położonych w Mielcu obręb Osiedle tj. działka nr 1100/4 o pow. 0,0032 ha, nr 1100/6 o pow. 0,0038 ha, powstała z podziału działki nr 1100/5, oraz nr 1100/8 o pow. 0,0035 ha, powstała z podziału działki nr 1100/3 (spr. IG.683.1.2.7.2026) dla której stan prawny jest nieuregulowany

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO
AB.6740.527.2026/SSZ
(nr rejestru organu)

Mielec, dnia 22 października 2026 r.

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2025 r. poz. 1691, tekst jednolity), w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z dnia 5 marca 2024 r. poz. 311, tekst jednolity)

zawiadamiam

że Starosta Powiatu Mieleckiego w dniu 14 września 2026 r. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; dla BURMISTRZ PRZECŁAWIA, UL. JANA KILIŃSKIEGO 7, 39–320 PRZECŁAW; dla inwestycji pod nazwą/obejmujące: budowa drogi publicznej kategorii/gminna, klasy/lokalna wraz z obiektami – urządzeniami drogi oraz drogowymi obiektami inżynierskimi/przepustami hydraulicznymi (od kilometra 0+002,50 do kilometra 0+799,00; między innymi w śladzie drogi wewnętrznej) i wykonywanie robót budowlanych – prac polegających na przebudowie drogi publicznej kategorii/powiatowa (numer drogi– 1 168R, nazwa drogi– Przecław – Piątkowiec; w kilometrze 0+002,50), klasy/lokalna – w związku z budową skrzyżowania zwykłego; a także między innymi– budowa sieci uzbrojenia terenu/podziemnej sieci elektroenergetycznej obejmującej niskie napięcie (w związku z budową oświetlenia), przebudowa urządzenia wodnego/rowu melioracyjnego R– Nr 2 oraz rowu przydrożnego wyżej wymienionej drogi publicznej kategorii/powiatowa (w związku z budową przepustów hydraulicznych), przebudowa ww. drogi publicznej kategorii/powiatowa (numer drogi– 1 168R, nazwa drogi– Przecław – – Piątkowiec) – w związku z budową skrzyżowania zwykłego; według projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno–budowlanego, na nieruchomościach (części nieruchomości) oznaczonych według katastru nieruchomości/działkach (części działek) ewidencyjnych numer: 42(42/2), 43(43/1), 46(46/2), 71(71/2), 72(72/2 i 72/3), 88(88/2), 89(89/1 i 89/2), 140(140/2), 141(141/2), 158/2(158/3), 251/2(251/3), 253/2(253/3), 339/40, 339/48, 1100/3(1100/12), 1100/10(1100/14), 1102 położonych w miejscowości Przecław/jednostka ewidencyjna– 181107_4 MIASTO PRZECŁAW, obręb– 0067 PRZECŁAW oraz na nieruchomościach (części nieruchomości) oznaczonych według katastru nieruchomości/działkach (części działek) ewidencyjnych numer 234(234/2) i 846/2 położonych w miejscowości Błonie – gmina Przecław/jednostka ewidencyjna– 181107_5 GMINA PRZECŁAW, obręb– 0062 BŁONIE; numery ewidencyjne działek podane w nawiasach, są numerami oznaczonymi według projektu podziału nieruchomości/działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej.

pouczenie:

1. Z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Stanisława Wyspiańskiego 6, pokój nr 11, oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w sprawie, w terminie dwudziestu jeden dni od ukazania się obwieszczenia.
2. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2025 r. poz. 1691, tekst jednolity), zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



eprasa.pl 1ae388029c





SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98



eprasa.pl 1ae388029c

Piłka ręczna. LOTTO Superliga

Kontuzje i rywal zatrzymały Handball Stal

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Nie doszło do przełamania „Czeczeńców" w Kwidzynie. Mimo ambitnej postawy i walki do ostatnich sekund, Handball Stal Mielec musiała uznać wyższość MMTS-u, przegrywając 25:26. O końcowym rezultacie zdecydowała słabsza pierwsza połowa i krótka ławka rezerwowych mieleckiej ekipy.


Fot. Mat. prasowe LOTTO Superligi

Mielczanie wrócili z Kwidzyna bez punktów.

Słaba pierwsza połowa w wykonaniu Mielczan

Już przed meczem Handball Stal Mielec miała pod górkę. Do grona kontuzjowanych dołączyli Rafał Przybylski i Mikołaj Kotliński. Tym sposobem trener Robert Lis miał do dyspozycji tylko dziewięciu graczy z pola, w tym czterech nominalnych skrzydłowych. Zespół z Mielca źle wszedł w to spotkanie. Po kilku minutach było 3:0 dla gospodarzy. Podopiecznym Roberta Lisa w pierwszych fragmentach meczu w Kwidzynie niewiele wychodziło.

Na początku 12. minuty MMTS Kwidzyn prowadził już 8:3. Wtedy trzy gole z rzędu rzucili „Czeczeńcy" i nieco zmniejszyli różnicę bramkową. Po trafieniu Leona Łazarczyka miejscowi wrócili do czterobramkowej przewagi (11:7). Po celnym rzucie Marcela Iskierki drużyna Bartłomieja Jaszki było 15:10 dla MMTS-u. Chwilowy marazm w ofensywie gości przerwał Arkadiusz Ossowski. Ostatecznie gospodarze prowadzili do przerwy czterema golami.

Handball Stal Mielec goniła wynik, ale znowu bez punktów

Po dziesięciu minutach drugiej połowy Mielczanie zmniejszyli różnicę do trzech trafień (19:16). Chwilę potem gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego, a skuteczne trafienie zaliczył Arkadiusz Ossowski i przewaga ekipy z Kwidzyna stopniała do dwóch oczek. Po golu kołowego Handball Stali, Dawida Cacaka, podopieczni trenera Bartłomieja Jaszki prowadzili 23:20.

Po trafieniu Szymona Muchy, Kwidzynianie wrócili na cztery gole przewagi. W końcówce szczypiorniści z Mielca rzucili się jeszcze do odrabiania strat. Na półtorej minuty przed końcem po golu Filipa Stefaniego przewaga MMTS-u Kwidzyn stopniała tylko do jednej bramki (25:24). W ostatniej minucie najpierw dla gospodarzy rzucił Leon Łazarczyk, a potem do siatki trafił jeszcze skrzydłowy Mielczan, Jakub Sikora i to zespół z Kwidzyna wygrał to spotkanie jedną bramką.

Kolejne spotkanie Mielczanie rozegrają w najbliższy czwartek. W hali MOSiR o 18:00 podejmą Ostrovię Ostrów Wielkopolski.

MMTS Kwidzyn – Handball Stal Mielec 26:25 (16:12)

MMTS Kwidzyn: Pisarkiewicz, Zakręta, Drzewiński – Łazarczyk 3, Lewczyk 1, M. Pilitowski, K. Pilitowski 4, Malczak 4, Grzesik, Marchewka, Mucha 2, Skiba 5, Czarnecki 3, Stempin, Landzwojczak 1, Skierka 3. Trener Bartłomiej Jaszka.

Handball Stal Mielec: Kozina, Witkowski – Mrozowicz, Porębski 2, Ossowski 4, Tokarz 6, Wołyncew, Krasovskii 1, Stefani 4, Sikora 4, Cacak 4. Trener Robert Lis.

Sędziowali: Paweł Klimkowicz i Mateusz Stonoga.

Lekkoatletyka

Katarzyna Zdziebło wśród najlepszych

Mielecka chodziarka Katarzyna Zdziebło po raz kolejny udowodniła, że należy do ścisłej elity polskiego sportu. Podczas uroczystej gali na Stadionie Śląskim w Chorzowie reprezentantka LKS Stali Mielec zajęła wysokie, piąte miejsce w prestiżowym plebiscycie „Złote Kolce 2026".

W piątek, 23 października, Chorzów stał się stolicą polskiej lekkoatletyki. To właśnie tam odbyła się gala 57. edycji plebiscytu organizowanego tradycyjnie przez Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA) oraz redakcję „Przeglądu Sportowego". „Złote Kolce" to najbardziej prestiżowe wyróżnienie w kraju, przyznawane za wybitne osiągnięcia na arenach krajowych i międzynarodowych.

Dla kibiców z Mielca najważniejszym punktem wieczoru było ogłoszenie wyników w kategorii kobiet. Katarzyna Zdziebło zajęła znakomite 5. miejsce (ex aequo z Marią Żodzik), co jest kolejnym potwierdzeniem jej stabilnej i wysokiej formy w rywalizacji z najlepszymi sportsmenkami w kraju.

Kto stanął na najwyższym podium?

Rywalizacja w sezonie 2026 była niezwykle zacięta, a polscy lekkoatleci dostarczyli nam w ostatnich miesiącach wielu powodów do dumy.

Królowa sezonu: W kategorii kobiet bezkonkurencyjna okazała się Klaudia Kazimierska. Za nią stoi fenomenalny rok – wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy w biegu na 1500 metrów, wygrała finał Diamentowej Ligi oraz triumfowała w World Athletics Ultimate Championships.

Król sezonu: Wśród mężczyzn statuetka trafiła do rąk Jakuba Szymańskiego – halowego mistrza świata w biegu na 60 metrów przez płotki oraz brązowego medalisty mistrzostw Europy.



Fot. LKS Stal Mielec

Kasia Zdziebło została wyróżniona na gali Złote Kolce

Mielec dumny ze swojej mistrzyni

Pozycja w pierwszej piątce plebiscytu „Złote Kolce" dla Katarzyny Zdziebło to ogromne wyróżnienie, biorąc pod uwagę, jak silną dyscypliną w Polsce jest lekkoatletyka. Mielecka chodziarka od lat promuje nasze miasto na całym świecie, a jej ciężka praca i determinacja po raz kolejny zostały docenione przez kapitułę oraz dziennikarzy.

łg

Siatkówka

Stowarzyszenie z certyfikatem

Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Stal Mielec otrzymało Brązowy Certyfikat w ramach Programu Certyfikacji Akademii Siatkarskich 2026. Wyróżnienie przyznawane przez Fundację Siatkarska Polska oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki to ocena dotychczasowej pracy klubu z młodzieżą.

Prezes ITA TOOLS Stal Mielec, Paweł Warzecha, odebrał wyróżnienie w Częstochowie podczas turnieju o AL-KO Superpuchar Polski.

Docenienie pracy z młodzieżą

Program certyfikacji ma na celu monitorowanie i wspieranie standardów treningowych w polskich klubach. Przyznanie brązowego odznaczenia mieleckiej Stali potwierdza, że proces szkoleniowy najmłodszych zawodniczek w Mielcu spełnia oficjalne kryteria jakościowe stawiane przez krajowe instytucje.

Władze klubu w oficjalnym komunikacie podziękowały za przyznane wyróżnienie i podkreśliły rolę kadry szkoleniowej. Codzienna praca lokalnych trenerek przekłada się na rozwój młodych adeptek siatkówki oraz budowanie bazy pod przyszłe kadry seniorskie.

Nadzór nad programem certyfikacji sprawują Fundacja Siatkarska Polska oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki, które w ten sposób chcą wyróżniać i systematyzować pracę ośrodków sportowych w całym kraju.

łg

eprasa.pl 1ae388029c

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Stal zremisowała z Chrobrym

W ramach 12. kolejki Betclic 1. Ligi Stal Mielec podjęła na własnym stadionie Chrobrego Głogów. Po meczu ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami, kończąc go wynikiem 0:0. Z minusów – niewiele sytuacji obejrzeliśmy w tym spotkaniu. Z plusów – mielczanie po raz pierwszy w tym sezonie zachowali czyste konto.

W pierwszym składzie niespodziewany napastnik

Trener Skiba zaskoczył wyjściową jedenastką, wystawiając na szpicy nominalnego środkowego obrońcę, Michaela Wyparło. Było to spowodowane kontuzjami Sebastiana Musiolika i Kamila Odolaka. W dwóch poprzednich spotkaniach, z Wartą i Miedzią, na tej pozycji występował 17-letni Emil Ziobroń, jednak po słabszym występie w Legnicy szkoleniowiec zdecydował się na inne rozwiązanie.

Zmiany nastąpiły również w linii obrony. Partnerem Israela Puerto na środku defensywy został Kamil Kościelny, który zastąpił pauzującego za kartki Bartosza Kwietnia. Na skrzydle pojawił się natomiast Tymoteusz Gmur, zastępując Pawła Kruszelnickiego. Przejął też tym samym obowiązki młodzieżowca po Ziobroniu.

Po kilka sytuacji z obu stron. Zasłużony remis do przerwy

Pierwsza groźniejsza akcja zakończona celnym strzałem miała miejsce w 14. minucie, a jej autorem był Michael Wyparło. Nominalny stoper, występujący w tym spotkaniu w roli napastnika, otrzymał dobre podanie od Marina Cebuli w polu karnym. Zdołał zwodem minąć obrońcę, a następnie oddał strzał na bramkę Krzysztofa Bąkowskiego. Uderzenie było jednak zbyt przewidywalne, by zaskoczyć golkipera gości, który bez większych problemów poradził sobie z próbą mielczan.

Trzy minuty później odpowiedział Chrobry Głogów. Jakub Tabiś zdecydował się na strzał z dystansu, ale nie zdołał skierować piłki nawet w światło bramki.

Przez większą część pierwszej połowy obraz gry pozostawał podobny. Stal Mielec dłużej utrzymywała się przy piłce i rozgrywała ją na połowie rywali, cierpliwie szukając luki w dobrze zorganizowanej defensywie Chrobrego. Goście natomiast skupiali się na szczelnej obronie i wypatrywali okazji do wyprowadzenia kontrataku. Około 30. minuty udało im się na chwilę przejąć inicjatywę i zepchnąć mielczan do głębokiej defensywy, jednak gospodarze skutecznie odpierali ataki, nie dopuszczając do utraty bramki.

Po chwilowej przewadze gości Stal ponownie przejęła inicjatywę i przyspieszyła grę. W 33. minucie Marcin Cebula urwał się obrońcom na prawej stronie boiska, po czym zagrał piłkę do środka, gdzie znajdował się Tymoteusz Gmur. Ten błyskawicznie przekazał futbolówkę Michaelowi Wyparło, który po raz kolejny stanął przed szansą na otwarcie wyniku. Napastnik Stali ponownie przełożył piłkę na lewą nogę i oddał strzał, jednak Krzysztof Bąkowski znów skutecznie interweniował.

Trzy minuty później odpowiedzieli goście. Po dośrodkowaniu z prawej strony, będącym następstwem rzutu rożnego, głową uderzył Michał Kozajda, nominalny prawy obrońca Chrobrego. Maciej Gostomski popisał się jednak znakomitą interwencją, efektownie rzucając się do piłki i ratując swój zespół przed utratą gola.

W 43. minucie podopieczni trenera Becelli stworzyli kolejną bardzo dobrą okazję. Po kontrataku Kelechuwku Ibe-Torti dośrodkował z prawej strony pola karnego na głowę Yegora Sharabury, który oddał strzał na bramkę. Na drodze piłki stanął jednak Paweł Tupaj, który skutecznie wsparł swojego bramkarza i uchronił Stal przed stratą gola.

Niedługo później sędzia zagwizdał po raz ostatni w pierwszej części gry tego meczu i wysłał oba zespoły na przerwę z wynikiem 0:0 na tablicy.

Pierwsze czyste konto Stali Mielec w tym sezonie

Przez pierwszy kwadrans drugiej połowy obraz gry nie uległ zmianie. Stal dłużej utrzymywała się przy piłce, natomiast Chrobry szukał swoich szans w kontratakach. Zmieniła się za to intensywność gry obu zespołów. W ciągu zaledwie piętnastu minut drugiej połowy sędzia pokazał więcej żółtych kartek niż przez całą pierwszą część spotkania. Napomnienia otrzymali Israel Puerto, Sebastian Strózik oraz Michał Kozajda.

W 62. minucie Stal stworzyła sobie pierwszą dogodną okazję po przerwie. Świetnym prostopadłym podaniem popisał się Fryderyk Gerbowski, dzięki czemu Kamil Cybulski znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Skrzydłowy mielczan nie zdołał jednak pokonać Krzysztofa Bąkowskiego, który skutecznie interweniował, choć potrzebował do tego dwóch prób.

Trzy minuty później, po zmianach przeprowadzonych w obu zespołach, odpowiedział Chrobry Głogów. Goście stworzyli sobie bardzo dobrą okazję po podaniu Sebastiana Strózika z prawej strony boiska. Agnon Sadiku uderzył z bliskiej odległości, ale bramkarz Stali odbił piłkę przed siebie. Do futbolówki ponownie dopadł napastnik Chrobrego, jednak po raz kolejny na drodze jego strzału stanął Paweł Tupaj, ratując swój zespół przed utratą bramki.

W 77. minucie Chrobry ponownie zagroził bramce gospodarzy. Po dośrodkowaniu głową uderzał Sebastian Strózik, lecz kolejny raz skutecznie interweniował jeden z obrońców Biało-Niebieskich. Tym razem w odpowiednim miejscu znalazł się Hubert Matynia, który nie dopuścił do utraty gola.

W końcówce spotkania gra stała się dość szarpana. Nie brakowało fauli, a klarownych sytuacji było coraz mniej. Mimo ofensywnych zmian przeprowadzonych przez obu szkoleniowców żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Spotkanie zakończyło się więc bezbramkowym remisem 0:0.

Najważniejszym pozytywem dla Stali Mielec jest zachowanie czystego konta. To pierwsze takie spotkanie mielczan w tym sezonie. Dotychczas stracili oni na ligowych boiskach aż 27 bramek, co stanowi najgorszy wynik spośród wszystkich zespołów w rozgrywkach. Jeśli jednak Stal będzie prezentować w defensywie poziom zbliżony do tego, który pokazała w starciu z drużyną trenera Łukasza Becelli, ma szansę stopniowo poprawić swoje statystyki i pozbyć się niechlubnego miana najgorszej defensywy w lidze.

Kolejne spotkanie mielczanie rozegrają już w przyszły piątek, 30 października. Na wyjeździe zmierzą się z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, a pierwszy gwizdek zaplanowano na godzinę 20:30.



Fot. Julia Bogdan

Paweł Tupaj (na pierwszym planie) rozegrał dobre spotkanie przeciwko swojemu byłemu zespołowi.

– *Remis wydaje mi się, że był sprawiedliwy. To był mecz, w którym było bardzo dużo walki i nerwowości z obu stron. Zarówno my, jak i Chrobry mieliśmy swoje sytuacje* – podsumował Damian Skiba.

– *W końcu zagraliśmy na zero z tyłu. Szkoda, że nie strzeliliśmy bramki, ale musimy szanować ten punkt i czyste konto. Ważna jest nasza gra defensywna* – zaznaczył trener.

– *Chrobry mógł strzelić bramkę, ale tego nie zrobił. Taki jest futbol. To mały krok w dobrą stronę, który musimy doskonalić z treningu na trening* – powiedział Skiba.

– *Wiemy, że mamy problem z napastnikami. Staramy się skupiać na zawodnikach, których mamy do dyspozycji, i wykrzesać z nich sto procent potencjału* – podkreślił szkoleniowiec.

Skiba przyznał, że sytuacja komplikuje pracę sztabu, ale zespół musi szukać rozwiązań wśród dostępnych piłkarzy. Pojawiło się również pytanie o Sebastiana Musiolika i Kamila Odolaka, których powrót mógłby zwiększyć możliwości Stali w ofensywie.

– *Walczymy o to, żeby jeden z nich był już gotowy na mecz z Pogonią. Zobaczymy, jak będzie z drugim i jak sytuacja rozwinie się na początku tygodnia* – przekazał trener.

FKS Stal Mielec - Chrobry Głogów 0:0 (0:0)

FKS Stal Mielec (trener Damian Skiba): Maciej Gostomski, Paweł Tupaj, Israel Puerto, Kamil Kościelny, Hubert Matynia (84. Krystian Getinger), Piotr Wlazło, Fryderyk Gerbowski, Tymoteusz Gmur (68. Paweł Kruszelnicki), Marcin Cebula (79. Maciej Domański), Kamil Cybulski (79. Simeon Oure), Michael Wyparło (68. Emil Ziobroń).

Chrobry Głogów (trener Łukasz Becella): Krzysztof Bąkowski, Michał Kozajda, Jakub Gric, Beniamin Czajka, Kacper Tabiś, Jakub Lis, Adrian Bukowski (64. Radosław Bąk), Yegor Sharabura (90+1. Mateusz Bartolewski), Alan Rybak (74. Wiktor Staszak), Kelechukwu Ibe-Torti (64. Agon Sadiku), Sebastian Strózik.

Żółte kartki: Israel Puerto, Sebastian Strózik, Michał Kozajda, Agnon Sadiku, Paweł Tupaj, Fryderyk Gerbowski.

Sędzia: Damian Krumplewski.

Szymon Markulis

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Kolejne pismo z prokuratury

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu wszczęła śledztwo dotyczące działalności FKS Stal Mielec S.A. Śledczy sprawdzają, czy w klubie doszło do wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Sprawa jest na wczesnym etapie, a zawiadomienie w tej sprawie złożyła osoba prywatna.

Pismo prokuratury

Sprawa ujrzała światło dzienne już jakiś czas temu. Z odpowiedzi rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, wynika, że postępowanie ruszyło pod koniec września bieżącego roku.

– *Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu w dniu 29 września 2026 r. wszczęła śledztwo w sprawie wyrządzenia FKS Stal Mielec S.A. szkody majątkowej w wielkich rozmiarach poprzez nadużycie udzielonych uprawnień przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółki* – informuje prokurator Łukasz Malarski.

Śledztwo jest prowadzone na podstawie art. 296 § 1, § 2 i § 3 Kodeksu karnego. Przepisy te dotyczą tzw. przestępstwa nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, za które w przypadku szkody o wielkich rozmiarach grozi kara pozbawienia wolności od roku do nawet 10 lat.

Trwają przesłuchania świadków

Jak informuje prokuratura, podstawą do podjęcia działań stało się pisemne zawiadomienie złożone przez osobę fizyczną. Obecnie w 1 Wydziale Śledczym w Tarnobrzegu trwają intensywne czynności procesowe. Ich celem jest pełne wyjaśnienie wszystkich podnoszonych w zawiadomieniu zarzutów.

Śledczy zabezpieczają dokumentację finansową i klubową, która jest niezbędna do analizy kondycji spółki. Równocześnie przesłuchiwani są pierwsi świadkowie. Prokuratura wyraźnie podkreśla jednak, że postępowanie toczy się w sprawie (w sprawie, a nie przeciwko komuś), co oznacza, że na ten moment nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Kiedy koniec śledztwa?

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego (art. 310 § 1 k.p.k.), standardowe śledztwo powinno zakończyć się w ciągu trzech miesięcy. Prokuratura już teraz zaznacza jednak, że w sprawach o charakterze gospodarczym, które wymagają analizy skomplikowanej dokumentacji, okres ten może zostać przedłużony.

Na obecnym, wstępnym etapie, śledczy nie są w stanie określić, kiedy ostatecznie zamkną postępowanie. Ze względu na tajemnicę śledztwa oraz jego dobro, prokuratura ucina spekulacje i zapowiada, że nie będzie na razie udzielać dalszych szczegółowych informacji o wykonywanych czynnościach.

łg

eprasa.pl 1ae388029c

Piłka ręczna

Młodzi szczypiorniści walczą po raz dziesiąty

W czwartek w Hali MOSiR Mielec rządziła piłka ręczna. 22 października od rana trwał turniej otwierający dziesiątą, jubileuszową edycję Regionalnej Ligi Młodzieżowej Enea Cup. Po kilku godzinach zmagań w obu kategoriach wiekowych triumfowały zespoły Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu.

W pierwszym turnieju eliminacyjnym udział wzięły reprezentacje pięciu szkół: Szkoła Podstawowa nr 2 w Mielcu, Szkoła Podstawowa nr 8 w Mielcu, Szkoła Podstawowa nr 11 w Mielcu, Szkoła Podstawowa w Stasiówce oraz Szkoła Podstawowa w Cmolasie. W trakcie dzisiejszych zmagań rozegrano łącznie 16 spotkań w dwóch kategoriach wiekowych, klas 4–6 oraz 7–8.

Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał prezes klubu Handball Stal Mielec, Roman Kowalik, który podkreślił wyjątkowy charakter tegorocznej edycji. Zwrócił uwagę, że wydarzenie nieprzerwanie przyciąga liczne grono młodych miłośników piłki ręcznej z naszego regionu.

- Dziękujemy Elektrowni Enea Połaniec. Dzięki temu wsparciu już od 10 lat możemy organizować to wspaniałe wydarzenie dla młodych ludzi, którzy być może stoją u początku wspaniałej przygody z piłką ręczną – powiedział Roman Kowalik.

Po oficjalnym otwarciu głos zabrali również nauczyciele reprezentujący uczestniczące szkoły. To osoby, które od dekady obserwują rozwój młodych zawodników i zawodniczek, towarzysząc im w kolejnych edycjach rozgrywek. Ich obecność podkreśliła, jak ważną rolę Turniej Enea Cup odgrywa w popularyzacji piłki ręcznej oraz integracji szkolnego środowiska sportowego.

- Tak jak pan prezes wspominał – już od 10 lat spotykamy się na Enea Cup – powiedział trener Łukasz Rybak ze Szkoły Podstawowej nr 8. – To już jest pokolenie ludzi, to są tysiące uczniów, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu. Mam nadzieję, że ta inicjatywa się nigdy nie zatrzyma i jeszcze przez wiele lat będziemy brać udział – dodał.

Na parkiecie nie zabrakło zaangażowania, walki o każdą bramkę i sportowej rywalizacji. Młodzi szczypiorniści mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności, a każdy kolejny mecz dostarczał nowych emocji.

Nad prawidłowym przebiegiem dzisiejszych spotkań czuwali zawodnicy Handball Stal Mielec: Denis Vołyncew, Przemysław Mrozowicz, Krystian Witkowski oraz Adam Wąsowski, którzy wcielili się w rolę sędziów.

WYNIKI I ELIMINACYJNEGO TURNIEJU REGIONALNEJ LIGI MŁODZIEŻOWEJ ENEA CUP 2026.

W kategorii klas 7–8 najlepsza okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Cmolasie, na trzecim stopniu podium uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 11 w Mielcu, a czwarte miejsce przypadło drużynie Szkoły Podstawowej w Stasiówce.

Najskuteczniejszymi zawodnikami w tej kategorii wiekowej zostali: Oskar Niziołek (SP nr 8), Szymon Skrzypek (SP nr 11), Antoni Gotfryd (SP Cmolas), Wiktoria Chęciek i Lena Strzałka (SP Stasiówka)

W kategorii klas 4–6 triumfowała reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa w Cmolasie, trzecie przypadło Szkole Podstawowej nr 11 w Mielcu, czwarte Szkole Podstawowej nr 2 w Mielcu, natomiast na piątej pozycji zakończyła zmagania drużyna Szkoły Podstawowej w Stasiówce.

Najskuteczniejszymi zawodnikami w tej kategorii wiekowej zostali:

Jeremi Rządzki (SP nr 2), Aleksander Wilk (SP nr 8), Filip Głaz (SP nr 11), Aleksander Kapusta (SP Cmolas) i Daria Puchała (SP Stasiówka).

Na zakończenie turnieju wszystkie uczestniczące drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Dyplomy wręczali oczywiście zawodnicy Handball Stal Mielec.

Inauguracja w Mielcu to dopiero początek jubileuszowej edycji rozgrywek. Przed młodymi zawodnikami kolejne spotkania, nowe sportowe wyzwania i szansa na zaprezentowanie swoich umiejętności w następnych turniejach eliminacyjnych.

Kolejny turniej eliminacyjny Regionalnej Ligi Młodzieżowej Enea Cup odbędzie się już 27 października w Radomyślu Wielkim.

Regionalna Liga Młodzieżowa Enea Cup odbywa się dzięki wsparciu Elektrowni Enea Połaniec. Organizatorem wydarzenia jest klub Handball Stal Mielec.

łg

Siatkówka. Tauron Liga

Nerwy, emocje i drugie zwycięstwo

Dużo emocji dostarczyło spotkanie MOYI Radomki Radom z ITA TOOLS Stalą Mielec. Po zaciętej, pięciosetowej batalii podopieczne Jakuba Głuszaka pokonały MOYĘ Radomka Radom.

Pewne zwycięstwo ITA TOOLS Stali Mielec w pierwszym secie

Mielczanki dobrze weszły w to spotkanie. Po błędzie w ataku Marty Fedyk zespół gości prowadził czterema punktami (2:6). Po skutecznej akcji Weroniki Sobiczewskiej tablica w hali w Radomiu wskazywała wynik 6:9. ITA TOOLS cały czas utrzymywała prowadzenie. Po bloku szwedzkiej środkowej, Lindy Andersson, było 10:14. Przy stanie 11:16 o przerwę na żądanie poprosił szkoleniowiec gospodyń, Piotr Filipowicz. Mielczanki kontrolowały sytuację na parkiecie. Po kolejnym skutecznym ataku Sobiczewskiej było 15:21. Ostatecznie podopieczne Jakuba Głuszaka bardzo pewnie wygrały premierową, bo siedemnastu.

Radomianki odpowiadają w drugiej odsłonie

Na początku drugiej partii siatkarki z Mielca objęły trzypunktowe prowadzenie (2:5). Po chwili to jednak MOYA Radomka była w lepszej sytuacji, bo gospodynie zdobyły cztery punkty z rzędu. Opiekun Mielczanek zareagowałem przerwą. Radomianki weszły na większe obroty i zaczęły budować przewagę. Po skutecznym ataku Marty Fedyk było 9:6. Chwilę potem przyjmująca zatrzymała blokiem Rozalię Moszyńską. Na domiar złego w kolejnej akcji środkowa ITA TOOLS zaatakowała w aut. Drużyna z Radomia konsekwentnie budowała przewagę. Po chwili było 14:9. Radomianki grały swoje. Po ataku z kontry Kateryny Zhylinskej tablica wskazywała wynik 19:12. Zespół z Radomia wygrał tego seta wyjątkowo spokojnie, bo 25:17.

Świetny trzeci set w wykonaniu ITA TOOLS Stali Mielec

Na początku trzeciej odsłony dobrze w drużynie Mielczanek funkcjonował blok. Przy stanie 5:6 ITA TOOLS Stal Mielec miała już trzy punkty zdobyte tym elementem. Po skutecznym ataku Anny Bączyńskiej był remis 10:10. Z czasem przewagę zaczęły budować przyjezdne. Po skutecznym ataku Weroniki Sobiczewskiej było już 13:19. W tym momencie o przerwę poprosił Piotr Filipowicz, który próbował zatrzymać nakręcone zawodniczki z Mielca. Podopieczne Jakuba Głuszaka utrzymywały kilkupunktową przewagę. Po akcji rezerwowej Sariny Wieland tablica wyników wskazywała rezultat 16:22. Drużyna gości wygrała trzeciego seta do siedemnastu. Tą odsłonę dobrym atakiem zakończyła Anna Bączyńska.

Mielczanki wypuściły wysokie prowadzenie w czwartej odsłonie

ITA TOOLS Stal Mielec napędzona wygraną w trzecim secie doskonale weszła w czwartą partię. Już przy stanie 0:4 o przerwę poprosił opiekun gospodyń. Siatkarki z Mielca kontynuowały swoją, dobrą grę, a zespół Radomki popełniał kolejne błędy w ataku. Po ataku w aut Zofii Sobanty różnica wzrosła do siedmiu oczek (5:12). Wtedy do odrabiania strat zerwały się podopieczne Piotra Filipowicza, które zdobyły trzy punkty z rzędu. Po asie serwisowym Kateryny Zhylinskej było 14:17. Po chwili gospodynie były już tylko oczko za Mielczankami (17:18). Po błędzie w ataku Radomianki dogoniły zespół gości (21:21). O wszystkim w tym secie miała zadecydować końcówka. Po asie serwisowym ekipa z Radomia wyszła na prowadzenie (23:22). W kolejnej akcji MOYA dobrze zagrała na kontrze, a chwilę potem Zofia Sobanty kolejną punktową zagrywką zakończyła czwartą partię.

Zacięty tie-break dla zespołu z Mielca

W decydującego seta nieco lepiej weszły zawodniczki ITA TOOLS Stali Mielec. Po sprytnej kiwce Aleksandry Adamczyk prowadziły one czterema oczkami (3:7). Po asie serwisowym Lindy Andersson przewaga zespołu z Mielca wzrosła do pięciu oczek (4:9). Chwilę potem skutecznym blokiem popisała się Rozalia Moszyńska. Zawodniczki gości ponownie weszły na wysoki poziom gry. Gdy przy stanie 8:13 wydawało się, że jest po meczu Mielczanki ponownie wyciągnęły rękę do swoich rywalek. MOYA Radomka zdobyła trzy punkty z rzędu. Na szczęście ITA TOOLS Stali przy stanie 11:13 w aut zaatakowała Marta Fedyk. Wtedy cztery punkty z rzędu zdobyły gospodynie i to one miały pierwszą piłkę meczową. W aut zaserwowała jednak Kinga Stronias. Przy stanie 16:16 blokiem zagrały podopieczne Jakuba Głuszaka. Chwilę potem spotkanie asem serwisowym zakończył Linda Andersson. MVP spotkania została wybrana zdobywczyni 28 punktów, Weronika Sobiczewska.

- Mecz z Radomką to prawdziwy rollercoaster i horror. Możemy mieć do siebie żal, że nie zdobyliśmy 3 punktów do tabeli, ale cieszymy się, że potrafiliśmy w końcówce 5. seta zachować zimną krew i dzięki asom serwisowym zakończyć to spotkanie wygraną. Drużyna wie, jak ważne są wygrane w takich meczach jak z Radomką. Chciałbym pochwalić całą grupę, bo zostawiła dzisiaj na boisku kawał zdrowia i serca. Teraz potrzebna jest nam dobra regeneracja, bo już wkrótce kolejne wymagające gry ligowe z Rzeszowem i Budowlanymi Łódź. Wierzę, że krok po kroku idziemy w dobrym kierunku – podsumował czwartkowe spotkanie opiekun ITA TOOLS Stali Mielec, Jakub Głuszak.

MOYA Radomka Radom – ITA TOOLS Stal Mielec 2:3 (17:25, 25:17, 17:25, 25:22, 16:18)

MOYA Radomka Radom: Zhylinska 14, Dudek 10, Fedyk 19, Garita 6, Petrenko 4, Gierszewska 22, Niemtseva (libero) oraz Stronias, Sobanty 3, Marszałkowicz, Molchanova, Cur-Słomka. Trener Piotr Filipowicz.

ITA TOOLS Stal Mielec: Andersson 15, Sobiczewska 28, Adamczyk 5, Moszyńska 6, Bączyńska 20, Bińczycka 1, Lutsenko (libero) oraz Grabowska, Wieland 8, Ociepa 1, Jovanović 1, Dąbrowska (libero). Trener Jakub Głuszak.

Sędziowali: Paweł Kapica i Rafał Pośpiech.

MVP: Weronika Sobiczewska.

łg

Pływanie

Medalowy debiut IKAR-u

Zawodnicy MKS IKAR Stal Mielec zaliczyli znakomity i niezwykle udany debiut podczas prestiżowych zawodów Arena Swim Cup w Oświęcimiu. W silnie obsadzonym turnieju mielczanie wywalczyli aż cztery medale, wysokie miejsca w czołówce oraz ustanowili nowe rekordy życiowe w każdym swoim starcie.

Zawody w Oświęcimiu stały na bardzo wysokim poziomie sportowym. Na torach basenu rywalizowało ze sobą aż 917 reprezentantów z 57 klubów z całego kraju. W tym ogromnym i niezwykle wymagającym gronie pływacy ze Stali Mielec pokazali się z doskonałej strony, udowadniając, że ciężka praca na treningach przynosi rewelacyjne efekty.

Indywidualne popisy na podium i tuż za nim

Worek z medalami dla mieleckiego klubu otworzyła Magdalena Czerwińska, która dwukrotnie stawała na podium. Wywalczyła srebrny medal na dystansie 100 m stylem dowolnym oraz brązowy krążek na 50 m stylem klasycznym. Kolejne powody do dumy dali Milena Mazuruk oraz Błażej Jung. Obydwoje wywalczyli brązowe medale w sprinterskim wyścigu na 50 m stylem motylkowym. Warto podkreślić, że mielczanie otarli się o kolejne miejsca na podium – Milena Mazuruk ukończyła rywalizację na dystansie 100 m stylem zmiennym na pechowym, ale niezwykle wysokim 4. miejscu, natomiast Błażej Jung w tej samej konkurencji wywalczył świetną, 8. pozycję.

Sztafeta z trenerem w ścisłej czołówce

Wielkich emocji dostarczył start mieleckiej sztafety 4 × 25 m stylem dowolnym OPEN, która startowała w widowiskowej formule z udziałem trenera. Drużyna w składzie: Błażej Jung, trener Michał Wieczorek, Milena Mazuruk oraz Magdalena Czerwińska spisała się znakomicie. W stawce aż 33 zespołów ekipa MKS IKAR Stal Mielec wywalczyła wysokie, 6. miejsce, zostawiając w tyle większość rywali.

Stuprocentowa skuteczność i dobre prognozy

Najbardziej cieszy fakt, że oprócz zdobytych trofeów, każdy pojedynczy start zawodników z Mielca w Oświęcimiu zakończył się poprawieniem dotychczasowych rekordów życiowych. Taki bilans to bezpośredni dowód na jakościową i rzetelną pracę wykonywaną na codziennych treningach pod okiem kadry szkoleniowej. Występ w Arena Swim Cup to doskonały prognostyk oraz potężny zastrzyk motywacji przed zbliżającymi się Mistrzostwami Okręgu.

łg

eprasa.pl 1ae388029c

Sporty siłowe

Historyczny sukces Krystiana



Krystian Weryński (na pierwszym miejscu) przywiózł z Pabianic dwa medale.

Sobota, 24 października 2026 roku, na stałe zapisze się w życiu Krystiana Weryńskiego. To właśnie tego dnia oczy całego świata sportów siłowych były zwrócone na Pabianice, gdzie rozgrywały się prestiżowe Mistrzostwa Świata federacji GPC. Dla Krystiana Weryńskiego był to tzw. „dzień konia" – bezbłędny występ przyniósł mu tytuł mistrza świata, srebro w klasyfikacji generalnej oraz rekord całego turnieju!

Rywalizacja na pomoście stała na kosmicznym poziomie. W zawodach wzięło udział aż 296 zawodników i zawodniczek z całego globu. W tak potężnej i wymagającej stawce Krystian Weryński pokazał gigantyczną klasę, nie dając szans rywalom w swojej kategorii i deklasując międzynarodową konkurencję.

Trzy podejścia po złoto. Co to był za styl!

Strategia startowa Weryńskiego okazała się strzałem w dziesiątkę. Siłacz zaprezentował nienaganną technikę i niesamowitą dynamikę, co odzwierciedliły jednogłośne decyzje sędziów. Wyciskanie sztangi leżąc w wykonaniu naszego mistrza wyglądało imponująco:

I podejście: 245 kg – zaliczone bezdyskusyjnie (trzy białe światła) II podejście: 255 kg – pewna próba i ustanowienie nowego rekordu życiowego III podejście: 262,5 kg – pokaz czystej, nieludzkiej siły, pieczętujący sportową dominację

Wynik 262,5 kg okazał się nie tylko nową „życiówką" Krystiana, ale także największym wyciśniętym ciężarem podczas całego turnieju w Pabianicach!

Podwójne podium w wielkim stylu

Tak genialna seria startowa musiała przełożyć się na najwyższe laury. Z Pabianic Krystian Weryński wraca z dwoma potężnymi pucharami:

Mistrzostwo Świata i złoty medal w kategorii wagowej do 140 kg. Wicemistrzostwo w Overall Absolute – drugie miejsce w klasyfikacji generalnej wszystkich 296 startujących zawodników i zawodniczek (zarówno kobiet, jak i mężczyzn).

Silne zaplecze kluczem do sukcesu

Wielkie wyniki sportowe to nie tylko litry potu wylane na treningach, ale również stabilne wsparcie, które pozwala zawodnikowi skupić się na budowaniu formy życia. Krystian Weryński z dumą podkreśla, jak ważni na jego sportowej drodze są partnerzy, na których zawsze może liczyć.

Podziękowania za nieocenioną pomoc w przygotowaniach i starcie na Mistrzostwach Świata płyną do Gminy Wadowice Górne na czele z Wójtem Michałem Deptułą, Miasta Mielca oraz firmy Nikmet. To właśnie dzięki takiemu zaangażowaniu lokalnego samorządu oraz biznesu nasi sportowcy mogą sięgać po najwyższe laury na arenie międzynarodowej.

Za każdym sukcesem stoi jednak przede wszystkim rodzinne oparcie. Szczególne i pełne miłości podziękowania Krystian skierował w stronę swojej żony, Agaty Weryńskiej, która nieustannie wspiera go na treningach i zawodach, będąc przy nim w każdym kluczowym momencie. Słowa wdzięczności popłynęły również do rodziny oraz licznie zgromadzonych kibiców, których doping niósł sztangę do góry w najważniejszych momentach. **łg**



Karate

Medale wracają do Mielca!

Młodzi reprezentanci Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate zaliczyli znakomity występ na zawodach w Zagórzu. Zuzanna Stawarczyk zdominowała swoją kategorię, stając na najwyższym stopniu podium i dorzucając do tego drugi krążek w walkach. Świetną, ambitną formę zaprezentował również Kacper, potwierdzając wysoki poziom mieleckiej sekcji.

Zuzia Stawarczyk podwójną medalistką

Gwiazdą wyjazdu bez wątpienia okazała się Zuzia Stawarczyk, która do Mielca przywiozła aż dwa krążki. Zawodniczka nie dała szans rywalkom w technicznej konkurencji kata, bezapelacyjnie wygrywając swoją kategorię i zdobywając złoty medal.

Mielczanka udowodniła, że potrafi świetnie walczyć również w pełnym kontakcie. W turnieju kumite (walki) po zaciętych pojedynkach wywalczyła wysokie, trzecie miejsce, dorzucając do swojej kolekcji brązowy medal.

Ambitny występ Kacpra

Powody do dumy dał kibicom i trenerom także drugi z reprezentantów, Kacper. Choć tym razem otarł się o podium, jego dynamiczna postawa na macie oraz wysoki poziom sportowy zebrały świetne recenzje. Udany występ Kacpra pokazuje, że ciężka praca na treningach Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate przynosi widoczne efekty, a zdobyte w Zagórzu doświadczenie zaprocentuje w kolejnych startach. **łg**

Akrobatyka sportowa

Dobre występy KS Akrobatyki EDU

Reprezentanci Klubu Sportowego Akrobatyka EDU Mielec wzięli udział w III Edycji Gimnastycznej Ligi Podkarpacia, która odbyła się w hali widowiskowo-sportowej OWiR w Cmolasie. Mielczanie wywalczyli łącznie 12 medali, w tym sześć złotych, cztery srebrne i dwa brązowe, co pozwoliło klubowi zająć drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji klubowej tego turnieju.

Wyniki efektem pracy szkoleniowej

Uzyskane lokaty to bezpośredni rezultat regularnej pracy szkoleniowej i zaangażowania zawodników w trakcie przygotowań. Start w zawodach wymagał od młodych sportowców opanowania złożonych układów gimnastycznych, precyzji w wykonywaniu poszczególnych elementów oraz systematyczności na codziennych treningach.

Jak wskazują przedstawiciele Klubu Sportowego Akrobatyka EDU Mielec, tego typu wydarzenia są dla dzieci i młodzieży nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale także nauką cierpliwości oraz radzenia sobie ze stresem startowym. Sobotni finał ligi stanowił podsumowanie kolejnego etapu pracy treningowej mieleckiego zespołu.

Wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych

W zawodach wystartowali reprezentanci różnych grup wiekowych, rywalizujący na kilku poziomach zaawansowania. Poniżej przedstawiamy szczegółowe zestawienie miejsc zajętych przez zawodników z Mielca:

Level 1

7-8 lat K: Julia Kopeć (4. miejsce), Maria Kowalska (7. miejsce); 7-8 lat M: Leon Kilian (2. miejsce); 9-10 lat K: Klara Pazdro (7. miejsce); 11-12 lat K: Alicja Pyrzyńska (2. miejsce), Aurelia Węgrzyn (5. miejsce); 13-14 lat K: Kornelia Cieślik (1. miejsce), Zuzanna Róg (3. miejsce); 13-14 lat M: Michał Pazdro (1. miejsce); 15+ K: Lucyna Mendygrał (6. miejsce).

Level 2

9-10 lat K: Zuzanna Kopeć (4. miejsce); 9-10 lat M: Jan Mazur (1. miejsce); 11-12 lat K: Yeva Valyntsava (6. miejsce); 13-14 lat K: Laura Pieprzna (2. miejsce), Rozalia Wąż (4. miejsce), Emilia Pyclik (5.5 miejsce), Lena Jerzyk (6. miejsce); 13-14 lat M: Michał Piękoś (1. miejsce)

Level 3 & PRO

7-8 lat K (Level 3): Zuzanna Szymula (1. miejsce); 9-10 lat K (Level 3): Hanna Kycior (1. miejsce), Julia Bury (3. miejsce) Level PRO: Amelia Pazdro (2. miejsce)

Organizowane przez Podkarpacki Związek Sportów Gimnastycznych zawody miały charakter otwarty. Cały cykl ligowy składał się z trzech edycji, a rywalizacja rozpoczęła się wiosną tego roku w Mielcu, gdzie współorganizatorem była Fundacja Wspierania Edukacji i Rozwoju EDU. Kolejne punkty zawodnicy zbierali również w Przemyślu.

Mielecki klub skomentował końcowy sukces w krótkim wpisie opublikowanym w mediach społecznościowych, dziękując kadrze oraz zawodnikom za zaangażowanie w przygotowania:

- Za nami trzy edycje Gimnastycznej Ligi Podkarpacia, a nasz klub kończy je na drugim miejscu w klasyfikacji klubowej! To efekt ciężkiej pracy i zaangażowania naszych wspaniałych zawodników i trenerów! Jesteśmy z Was ogromnie dumni! Brawo, drużyno!

łg

eprasa.pl 1ae388029c

Szermierka

Gryf z medalami

Młodzi szpadziści MKS Gryf Mielec wrócili z tarczą z Radlina, gdzie w miniony weekend odbyły się prestiżowe zawody szermiercze. Ośmioosobowa reprezentacja mieleckiego klubu pokazała ogromną klasę, zdobywając dwa medale oraz meldując się w ścisłych finałach turnieju. aż połowa reprezentacji Gryfu zakończyła rywalizację w najlepszych ósemkach swoich kategorii.

W Radlinie rozegrano XXVII Międzynarodowy Turniej Szermierczy z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz X Memoriał Bolesława Miki. Na planszach świetnie zaprezentowali się bracia Mazurkiewicz, którzy wywalczyli miejsca na podium. Jan Mazurkiewicz zdobył srebrny medal w kategorii Dzieci, natomiast jego brat, Franciszek Mazurkiewicz, wywalczył brąz wśród Młodzików. Franek zdominował rywalizację już od samego początku, wygrywając w fazie eliminacyjnej wszystkie sześć walk i wchodząc do turnieju głównego z pierwszego miejsca.

Mielecki klub miał powody do radości także dzięki innym zawodnikom, którzy wywalczyli miejsca w tzw. finałowych ósemkach. W kategorii Zuchów dziewcząt świetne 6. miejsce zajęła Alina Mroczka, a wśród Młodzików na 7. pozycji uplasował się Aleksander Murdza.

Tuż za czołową ósemką znaleźli się Tymoteusz Murdza (9. miejsce w Zuchach chłopców) oraz Kalina Zabdyr (10. miejsce w Zuchach dziewcząt). Barwy Mielca z pełnym zaangażowaniem reprezentowały także Joanna Pyzikiewicz (13. miejsce) oraz Alicja Szymańska (18. miejsce).

Za sukcesami młodych sportowców stoi sztab trenerski oraz najbliżsi. Władze klubu i zawodnicy kierują szczególne podziękowania dla trenera Sławomira Walka za doskonałe przygotowanie i prowadzenie ekipy w czasie walk, a także dla rodziców, których wsparcie logistyczne i głośny doping niosły szermierzy przez cały weekend.

łg

Szermierka

PTG Sokół 1893 w Radlinie

Młodzi szermierze PTG Sokół 1893 Mielec zanotowali znakomity występ na Śląsku. Z XXVII Międzynarodowego Turnieju z okazji Dnia Edukacji Narodowej – Memoriału Bolesława Miki w Radlinie przywieźli dwa medale oraz liczne miejsca w ścisłej czołówce. Na najwyższym stopniu podium stanął Franciszek Sosiński.

Turniej w Radlinie, organizowany przez miejscowy klub UKS Trójka Radlin, od lat przyciąga utalentowanych zawodników z kraju i zagranicy. Miniony weekend okazał się wyjątkowo udany dla reprezentacji klubu z Mielca, która pokazała ogromną klasę na szermierczych planszach.

Złoto i srebro dla Mielca

Sobotnia rywalizacja chłopców zdominowana została przez zawodników Sokoła. W kategorii „Dzieci" bezkonkurencyjny okazał się Franciszek Sosiński, który wywalczył złoty medal i stanął na najwyższym stopniu podium. Świetną formę zaprezentował również Ignacy Kołodziejczyk – w kategorii młodzików wywalczył on srebrny krążek, ulegając rywalom dopiero w finale. Bardzo blisko strefy medalowej był Przemysław Kapinos, który ostatecznie zakończył turniej na wysokim, 5. miejscu. W punktowanej ósemce („TOP 8") zameldował się także Janusz Radzikowski, zajmując 8. lokatę w kategorii „Dzieci". W niedzielę do rywalizacji przystąpiły dziewczęta. Jedyna reprezentantka Mielca, Aleksandra Puła, wywalczyła 14. miejsce w mocno obsadzonej kategorii młodziczek.

Szeroka czołówka dowodem świetnej formy

Bilans mieleckiej ekipy to dwa medale oraz dwa dodatkowe miejsca w pierwszej ósemce. Trenerów oraz kibiców cieszą jednak nie tylko krążki Franciszka i Ignacego, ale przede wszystkim równa, wysoka forma całej drużyny i liczne pozycje w czołówce poszczególnych kategorii wiekowych. Za przygotowanie zawodników do turnieju oraz nieocenione wsparcie przy planszach odpowiadał trener Zbigniew Żola, któremu należą się ogromne podziękowania za rozwój mieleckich talentów szermierczych.

Pełne wyniki zawodników PTG Sokół 1893 Mielec:

Chłopcy – kategoria Dzieci:

Franciszek Sosiński – 1. miejsce, Janusz Radzikowski – 8. miejsce, Szymon Laska – 9. miejsce, Kacper Czekaj – 16. miejsce.

Młodzicy:

Ignacy Kołodziejczyk – 2. miejsce, Przemysław Kapinos – 5. miejsce, Adam Działowski – 13. miejsce, Olivier Miłoś – 19. miejsce, Michał Czekaj – 35. miejsce.

Juniorzy młodsi:

Mikołaj Wojnarowski – 13. miejsce

Dziewczęta – kategoria Młodziczki:

Aleksandra Puła – 14. miejsce

łg

Podnoszenie ciężarów

Złoty Mateusz z „Elektryka"!

Mateusz Jasiński, uczeń Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu, odniósł spektakularny sukces na arenie międzynarodowej. Młody siłacz wywalczył I miejsce podczas prestiżowych zawodów Central European Championship 2026.



Mateusz Jasiński wywalczył pierwsze miejsce podczas zawodów Central European Championship 2026.

Zawody Central European Championship 2026, które odbyły się na przełomie września i października w Katowicach, to jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu sportów siłowych w tej części Europy. Impreza organizowana przez Polską Ligę Trójboju RAW (PLTRAW) we współpracy z federacją WRPF przyciągnęła najlepszych zawodników, którzy rywalizowali w ekstremalnych konkurencjach siłowych. Mateusz Jasiński nie dał szans rywalom, dominując w swojej kategorii w wyciskaniu sztangi leżąc (Bench Press).

Droga na szczyt usłana ciężką pracą

Dla Mateusza, ucznia klasy 4A popularnego mieleckiego „Elektryka", katowicki triumf to nie dzieło przypadku, ale efekt pięciu lat morderczych treningów, ogromnego zaangażowania i sportowej dyscypliny. Zmagania w Katowicach były już jego trzecim poważnym startem, a każdy kolejny występ nastolatka potwierdza jego niesamowity progres:

Marzec 2025 (Mysłowice): Pierwszy poważny sprawdzian i od razu I miejsce na podium. Październik 2025 (Mistrzostwa Polski w Pruszkowie): Spektakularny wynik 150 kg w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii do lat 16, który zapewnił mu oficjalny tytuł i certyfikat Mistrza Polski. Przełom września i października 2026 (Katowice): Złoty medal i tytuł mistrza Europy Środkowej (Central European Championship).

Duma dyrekcji i całej szkoły

Wielki sukces młodego sportowca wywołał ogromną radość w murach Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego. Gratulacje mistrzowi złożył osobiście Dyrektor szkoły, Janusz Kotarba. Dyrekcja podkreśliła, że wybitne osiągnięcia Mateusza przynoszą ogromną chlubę placówce i są doskonałym wzorem dla innych uczniów, jak dzięki pasji i systematyczności można sięgać po najwyższe laury.

łg

Piłka nożna

Udane występy mieleckiej „Trójki"

Reprezentacja chłopców U-15 ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu wywalczyła awans do etapu makroregionalnego turnieju „Z Orlika na Stadion". Z kolei dla młodszych zawodniczek z kategorii U-13 turniej w Majdanie Królewskim był okazją do zebrania pierwszych doświadczeń w tych rozgrywkach.

W połowie października 2026 roku odbyły się etapy regionalne ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego „Z Orlika na Stadion". W zawodach wzięły udział dwa zespoły reprezentujące Szkołę Podstawową nr 3 w Mielcu.

Chłopcy U-15 zagrają w Lublinie

Większa część rywalizacji w kategorii U-15 miała miejsce 13 października 2026 roku na obiekcie Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Mielcu. Drużyna klas 8 z mieleckiej „Trójki" zanotowała tam bilans trzech zwycięstw oraz jednego remisu.

W swoim pierwszym meczu zespół SP 3 pokonał SP Spie 5:0. W następnej kolejce wygrał ze SP 11 Stalowa Wola 3:1. Spotkanie z drużyną SP Brzeźnica zakończyło się remisem 2:2, a w ostatnim meczu mielczanie wygrali ze SP Święcany 6:0.

Wyniki spotkań SP 3 Mielec (U-15):

SP Spie – SP 3 Mielec 0:5, SP 3 Mielec – SP 11 Stalowa Wola 3:1, SP 3 Mielec – SP Brzeźnica 2:2, SP Święcany – SP 3 Mielec 0:6.

Zespół zakończył turniej z bilansem 16 bramek zdobytych i 3 straconych, co pozwoliło zająć miejsce premiowane awansem. W kolejnym etapie makroregionalnym w Lublinie mielecka drużyna zmierzy się z pięcioma innymi zespołami z województw podkarpackiego i lubelskiego.

Skład drużyny U-15: Wiktor Cukierda, Igor Kamiński, Jakub Kręcigłowa, Michał Tokarz, Maciej Myjak, Nikodem Kędra, Matvii Bilan, Maciej Szewczyk, Szymon Mrozowski.

Debiut dziewcząt w kategorii U-13

Dzień wcześniej, 12 października 2026 roku, w Majdanie Królewskim odbyły się mecze dziewcząt w kategorii U-13. W turnieju wzięło udział 7 zespołów. Dla reprezentantek SP 3 był to pierwszy start w zawodach tej rangi. Mielczanki rozegrały swoje mecze z pełnym zaangażowaniem, jednak tym razem przeciwniczki okazały się silniejsze. Regulamin turnieju przewidywał awans do fazy makroregionalnej tylko dla jednej, najlepszej drużyny, przez co SP 3 zakończyła swój udział na tym etapie.



Uczniowie SP3 awansowali do kolejnego etapu turnieju „Z Orlika na Stadion.

Skład drużyny dziewcząt U-13: Daria Piątkowska, Anna Sułek, Maria Boduła, Milena Tęczar, Karolina Michońska, Bianka Wolak, Aleksandra Piechota, Aleksandra Sobuś, Kornelia Zub, Julia Arendarska, Klara Serafin.

łg

eprasa.pl 1ae388029c

Brydż

Remisy na podium

W środę, 21 października, w tradycyjnym miejscu spotkań miłośników brydża – Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu – rozegrano drugi turniej brydżowy, który zgromadził zaprzyjaźnionych zawodników z Dębicy oraz gospodarzy.

W turnieju, rozgrywanym na zapis maksymalny wystartowało siedem par. Szczególnie dobrze zaprezentowały się pary mieszane. Pierwsze miejsce ex aequo wywalczyły pary Zbigniew Wisowski – Małgorzata Rojkowicz oraz Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek które uzyskały identyczną liczbę punktów, 61,46%, dzieląc między sobą zwycięstwo w turnieju.

Równie interesująca walka toczyła się o trzecią lokatę. Także tutaj nie udało się wyłonić jednej pary, ponieważ jednakowy dorobek punktowy uzyskały duety Marek Rusek – Zygmunt Szczudło oraz Bogdan Rojkowicz – Marek Szczudło. Obie pary zakończyły zmagania z wynikiem 55,00%.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 15 ośrodków w Polsce na miejscu 9 uplasował się duet mielecko – dębicki Bogdan Rojkowicz – Marek Szczudło na 203 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa II półrocze Mielec 2026

1. Andrzej Janda, 2. Zbigniew Niziołek, 3. Marek Szczudło, 4. Małgorzata Rojkowicz, 5. Marek Rusek, Zygmunt Szczudło, 7. Ryszard Jackowski, 8. Zbigniew Wilisowski, 9. Tadeusz Chmielowiec, Józef Turecki.

Dębiczanie na podium Barometru Dębickiego w Mielcu

W poniedziałek, 19 października, w Hotelu Polskim w Mielcu rozegrano kolejną odsłonę Barometru Dębickiego. W turnieju wzięło udział 11 par reprezentujących Mielec i Dębicę. Najlepszą formę w końcówce zaprezentowała dębicka para Marek Szczudło – Ryszard Jackowski. Dzięki konsekwentnej i skutecznej grze uzyskała wynik 60,42%. Drugie miejsce zajęli Andrzej Janda i Zbigniew Niziołek (57,50%).

Na najniższym stopniu podium stanęli kolejni reprezentanci Dębicy – Tomasz Mazur i Ireneusz Cacała. Ich rezultat wyniósł 55,17%, co zapewniło im trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 50 ośrodków w Polsce na 31 miejscu uplasowali się dębiczanie Marek Szczudło – Ryszard Jackowski na 750 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2026/27

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Marek Szczudło, Ryszard Jackowski, 7. Tomasz Mazur, Ireneusz Cacała, 9. Zbigniew Wilisowski,10. Jan Lipior.

Brydżyści dwa razy w tygodniu spotykają się na turniejach: w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ul Biernackiego 12, oba turnieje o godz 17.00. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież. **DD**



Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyślanka gorsza od Sokoła

Radomyślanka Radomyśl Wielki przegrała po raz drugi z rzędu. Podopieczni Pawła Irli przegrali z innym beniaminkiem 4. Ligi Podkarpackiej, Sokołem Sieniawa.

Z racji tego, że stadion w Radomyślu Wielkim nie jest jeszcze przystosowany do rozgrywania spotkań na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej gospodarze zgłosili się z prośbą do drużyny z Sieniawy o rozegrania spotkania na ich stadionie. Decyzja była odmowna. Z tego względu mecz odbył się w Woli Chorzelowskiej.

Radomyślanka dobrze weszła w sobotnie spotkanie. Sytuacja podopiecznych Pawła Irli stała się jeszcze lepsza po pół godzinie gry, kiedy czerwoną kartkę obejrzał obrońca Sokoła Sieniawa, Jakub Szczybyło. Pierwsza część spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej połowie jeszcze bardziej widoczna była przewaga zespołu z Radomyśla Wielkiego. Po strzale Kamila Szydło po stałym fragmencie gry piłka trafiła w słupek. Po kolejnym strzale defensora gospodarzy piłkę z linii wybił jeden z defensorów gości. Swoją szansę miał także doświadczony Michał Szlachetka. Radomyślanie mieli też kilka sytuacji, gdzie wystarczyło lepiej dostawić nogę i piłka wylądowałaby w siatce.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się na gospodarzach w 79. minucie. Po wrzucie z autu Kamila Burdzela pokonał rezerwowy w drużynie z Sieniawy, Radosław Brud.

- Mieliśmy wiele dobrych sytuacji, których nie wykorzystaliśmy. Dwukrotnie trafiliśmy w słupek, a kilkukrotnie zawodnicy Sokoła ratowali sytuację, np. przez wybicie piłki z linii bramkowej. Goście zaatakowali raz, ale skutecznie – podsumował opiekun Radomyślanki, Paweł Irla.

W kolejnym meczu drużynę z naszego powiatu czeka bardzo ciężki zadanie. Ekipa z Radomyśla Wielkiego zagra na wyjeździe ze Stalą II Rzeszów. Po tej serii gier Radomyślanka spadła na ostatnie miejsce w tabeli. Ekipa z naszego powiatu jak na razie zdobyła osiem punktów, ale ma do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie z Sokołem Nisko. Do końca rundy jesiennej zostały cztery kolejki.

Radomyślanka Radomyśl Wielki – Sokół Sieniawa 0:1 (0:0)

Bramka: Brud 79.

Radomyślanka Radomyśl Wielki: Burdzel – Zwolski, Kania, Szydło, Labiś (67. Guzik), Radwański (55. Węgrzyn, 75. Zbierzkowski), Siwy, Ryba, Mazur (55. Ogiba, 85. Chmaj), Lonczak, Szlachetka. Trener Paweł Irla,

Sokół Sieniawa: Ważny – Bartnik, Szczybyło, Drelich, Padiasek, Chodacki (65. Brud), Ko. Halejcio (77. Kr. Halejcio), Gierlach (46. Lipniarski), Kopcio (72. Cieśla), Rop, Okoń. Trener Krystian Halejcio.

Sędziował: Paweł Mulawka (Stalowa Wola).

Żółte kartki: Siwy, Szydło, Zbierzkowski.

Czerwona kartka: Szczybyło.

łg

Piłka nożna

Aktywni juniorzy na boiskach

Sportowa energia, piłkarska pasja i ogromne emocje! Tak wyglądał turniej Aktywny Junior Enea cup 2026, który 18 października rozgrzał Stadion Miejski w Połańcu. Na murawie zameldowali się młodzi zawodnicy z roczników 2019/2020, gotowi do gry, walki o każdą piłkę i pokazania swoich piłkarskich umiejętności!

Na murawie zameldowali się młodzi zawodnicy z roczników 2019/2020, gotowi do gry, walki o każdą piłkę i pokazania swoich piłkarskich umiejętności! W turniejowych zmaganiach udział wzięły drużyny: Pogoń Staszów, AP Radomyśl Wielki, AP Agricola Łoniów, Czarni Połaniec – gospodarze turnieju.

Od pierwszego gwizdka nie brakowało szybkich akcji, odważnych ataków, celnych podań i strzałów na bramkę! Młodzi piłkarze z ogromnym zaangażowaniem ruszali do ofensywy, bronili dostępu do własnej bramki i walczyli o każdą futbolówkę. Były sportowe emocje, głośny doping, radość po udanych akcjach i wielkie piłkarskie serca zostawione na boisku! Każdy mecz był okazją do pokazania charakteru, odwagi i umiejętności współpracy. Nie brakowało uśmiechów, wzajemnego wsparcia i prawdziwej radości z gry. Bo właśnie o to chodzi w dziecięcej piłce nożnej – żeby odważnie podejmować wyzwania, uczyć się przez sport i czerpać frajdę z każdej minuty spędzonej na murawie!

Wyróżnienia MVP dla młodych talentów

Podczas turnieju doceniono również indywidualne umiejętności zawodników. Z każdej drużyny wybrano jednego najlepszego zawodnika MVP, który szczególnie wyróżnił się na boisku swoim zaangażowaniem, postawą i piłkarskimi umiejętnościami. To wyjątkowe wyróżnienie i powód do dumy dla młodych piłkarzy! Wielkie brawa dla wszystkich nagrodzonych zawodników! Aktywny Junior Enea CUP to coś więcej niż piłkarska rywalizacja! To przede wszystkim promocja aktywności fizycznej, budowanie ducha zespołu oraz kształtowanie pozytywnych nawyków już od najmłodszych lat. Radość z gry, odwaga, zaangażowanie i chęć podejmowania kolejnych sportowych wyzwań to wartości, które zostają z młodymi zawodnikami na długo. **łg**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - dziennikarka i fotoreporterka
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: łukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 1ae388029c

Strych

Dowcipy

Przychodzi baba do lekarza.
- Co pani dolega?
- Boli mnie szyja.
- To dlaczego ma pani bandaż na nodze?
- Bo mi się zsunął…
***
Przychodzi trup baby do lekarza i kładzie się na leżance. Lekarz pyta:
- Co mi się tu pani tak rozkłada?
- A co mam gnić w poczekalni?
***
Rozmawiają dwie blondynki:
Słyszałam, że od pływania można schudnąć.
- Schudnąć? A widziałaś kiedyś wieloryba?
***
Blondynki grają w brydża, ostro licytując:
- Pas
- Pas.
- Dzwonek.
- To ja pójdę otworzyć.
***
Jak blondynka przechodzi na czas zimowy?
- Wkłada zegarek do lodówki!
***
Facet do ukochanej czule:
Koteczku, pieseczku, żabciu, małpeczko!
Blondynka na to:
- ZOO dwie ulice dalej.
***
Ile blondynek potrzeba do wkręcenia żarówki?
- Pięć. Jedna stoi i trzyma żarówkę a reszta kręci stołem.
***
Pani na lekcji przyrody pyta Jasia:
- Jasiu, powiedz mi, ile pies ma zębów.
- Pies ma cały pysk zębów – odpowiada Jaś.
***
Przychodzi Jasio do sklepu:
- Poproszę papier do…
- Ależ Jasiu mówi się papier toaletowy… Coś jeszcze dla ciebie?
- Tak… mydło.
- Toaletowe?
- Nie, do twarzy…
***
Dlaczego kobiety po pięćdziesiątce nie mają dzieci?
- Ponieważ mogłyby zapomnieć gdzie je zostawiły.
***
Lekarz bada kobietę.
- Potrzeba pani więcej rozrywki. Powinna pani robić coś, na co ma pani największą ochotę.
- Niestety – wzdycha kobieta – mam bardzo zazdrosnego męża.
***
Weź mnie – namiętnie mruczy zona.
- Oszalałaś? Przecież ja nigdzie nie wychodzę!
***
Dziś mija czterdzieści lat od naszego ślubu. Może zarżnąć kurę?
- A co ona winna?
***
Mąż przychodzi do domu, żona całuje go na powitanie. On Pyta:
- Właśnie zgoliłem wąsy – Jak ci się podobam?
- To ty?
***
- Wiesz nasz sąsiad dwa miesiące temu ogłuchł!
- A jak to znosi jego żona?
- Jeszcze nie zauważyła.
***
Żona z kochankiem leży w łóżku. Przychodzi mąż:
- Co wy tu robicie?
Żona do kochanka:
- Mówiłam ci, że to głupek.
***
W sądzie:
- Dlaczego chce pani się rozwieść z mężem?
- Bo on budzi się ciągle o drugiej w nocy i chce wracać do domu.
***
- Kto ci podbił oko?
- Wyciągałem dziewczynę z wody.
- I ona cię tak urządziła?
- Nie, akurat wtedy żona weszła do łazienki.
***
Czy słyszałeś tę straszliwą wichurę tej nocy?
- Nie.
- To niemożliwe! A co robiłeś?
- Rozmawiałem z żoną.
***
Hrabia pyta Jana:
- Janie, co robi hrabia?
- Leży i nie oddycha…
- No tak, zawsze był leniwy.
***
Hrabia do Jana:
- Janie, idź podlej kwiaty w ogrodzie.
- Ale przecież pada deszcz.
- To weź parasol.
***
Leży pijak pod ławką. Podchodzi do niego policjant i pyta:
- To jest hotel czy co?
- A co ja, informacja jestem?
***
- Panie barman, czy ja tu wczoraj byłem?
- Był pan.
- I przepiłem dwie stówki?
- Przepił pan.
- Jak dobrze! Bo już myślałem, że zgubiłem.
***
Jaka jest pierwsza lekcja w polskiej nauce jazdy?
- Otwierać drzwi za pomocą klamki.
***
Polak, Rosjanin i Niemiec wędrują po pustyni i spotykają wielbłąda.
Niemiec siada na jeden garb.
Polak na drugi.
- A gdzie ja?- pyta się Rosjanin.
Polak podnosi ogon wielbłąda i mówi:
- A ty Wania, do kabiny!
***
Przychodzi policjant do sklepu papierniczego.
- Poproszę długopis.
- Jaki?
- Nooo… Taki do wypisywania mandatów!
***
Na dworcu PKP policjant podchodzi do kasy i mówi:
- Poproszę bilet do Koluszek.
- Normalny? - pyta kasjerka.
- A co, wyglądam na idiotę?!
***
Policjant bije pałką żabę, a drugi pyta:
- Dlaczego ją bijesz?
- Nie dość, że w moro, to jeszcze podskakuje!
***
Nauczyciel pyta Jasia:
- Gdzie leży Kuba?
- Kuba leży w domu na grypę!

Znaleziono w powiecie



Na pchlim targu można było kupić takie zapałki.

Misztrz parkowania



Ostatnie wolne miejsce na zakręcie.

Kronika towarzyska



Konferencja o edukacji włączającej w Mielcu.

eprasa.pl 1ae388029c